



Biuletyn Rzeczników Konsumentów

Nr 1, 2011 r.

Spis treści

1. Koleżanki i koledzy	3
2. Problem ochrony konsumentów w przypadku przyrzeczenia udzielenia kredytu	4
3. Konsekwencje prawne niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową w świetle art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego	9
4. Weksel in blanco w obrocie konsumenckim	17
5. Wybrane decyzje Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów	20
6. Wybrane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego	21
7. Wybrane orzecznictwo Sądu Najwyższego	32
8. Wybrane orzecznictwo sądów powszechnych - nasze sprawy sądowe	34
9. Z prac Komisji Europejskiej	44
10. Rada reklamy - sojusznik w działalności rzeczników konsumentów	44

STOWARZYSZENIE RZECZNIKÓW KONSUMENTÓW

ul. Goldhammera 3, 33-100 Tarnów
tel. +48 726020010, fax. +48 14 6216133
e-mail: rzecznicy@konsumentow.eu
www.rzecznicy.konsumentow.eu



Stowarzyszenie
Rzeczników
Konsumentów

ZESPÓŁ WYDAJĄCY BIULETYN:

Wojciech Krogulec
Lidia Baran-Ćwirta
Krzysztof Majcher
Marek Radwański
Elżbieta Sługocka-Krupa
Krzysztof Podgórski



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Koleżanki i Koledzy Rzecznicy!

Oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer Biuletynu Rzeczników Konsumentów redagowany dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja spotka się z Waszym zainteresowaniem. Pragnelibyśmy, aby jak największa liczba rzeczników włączyła się w prace nad powstawaniem kolejnych numerów, dlatego też zachęcamy Was nie tylko do lektury, ale także do przesyłania własnych publikacji, interesujących orzeczeń sądów oraz sygnalizowania ciekawych problemów, które warte są omówienia na łamach naszego Biuletynu.

Życzymy Wam interesującej lektury.

Zespół redakcyjny

Problem ochrony konsumentów w przypadku przyrzeczenia udzielenia kredytu.

Ustawa o kredycie konsumenckim stanowi istotne źródło prawa w zakresie regulacji stosunków pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą na rynku kredytowym. W dobie ogólnoświatowej recesji, wzrostu cen, ograniczenia dostępności tanich kredytów oraz wzrastającego zadłużenia, powodującego niejednokrotnie problemy z wypłacalnością, potrzebne są uregulowania, dzięki którym konsumenci jako grupa słabsza, zostaną objęci dodatkową ale jednocześnie skuteczną ochroną. Przyjęcie ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim¹, miało na celu wzmocnienie tej ochrony głównie poprzez zwiększenie obowiązków informacyjnych przedsiębiorców, co wydawało się wystarczające. Jednak po latach jej stosowania wydaje się, że najczęściej na ustawie mogli skorzystać przedsiębiorcy świadczący usługi parabankowe, wykorzystujący trudne sytuacje konsumentów i ich potrzebę otrzymania szybkiej gotówki. Dlaczego tak się stało? Ustawa mimo zapewne swoich dobrych stron, przyniosła także liczne nieścisłości, głównie interpretacyjne, z którymi przeciętny konsument nie może sobie poradzić. Takim problemem stanowi właśnie przyrzeczenie udzielenia kredytu konsumenckiego, który dość powszechnie stosują przedsiębiorcy świadczący usługi finansowe. Ustawa o kredycie konsumenckim nie zawsze odpowiada wprost a czasami wcale, na nurtujące konsumenta pytania. Brakuje w niej nie tylko precyzyjnej definicji przyrzeczenia udzielenia kredytu ale również zapisów regulujących kwestie dotyczące terminu uzyskania kredytu w przypadku jego przyrzeczenia i ewentualnych roszczeń na wypadek gdy przedsiębiorca, mimo przyrzeczenia, kredytu nie udzieli. Jaką zatem konsument będzie miał ochronę w tej materii?

Artykuł jest próbą znalezienia odpowiedzi na przedstawione wyżej pytania, jak również ma za zadanie wyjaśnienie samego pojęcia przyrzeczenia udzielenia kredytu i wskazania uprawnień konsumenta z nim związanych w świetle obowiązującej ustawy o kredycie konsumenckim oraz w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego.

1. Przyrzeczenie udzielenia kredytu - formą umowy przedwstępnej.

Umowa przyrzeczenia udzielenia kredytu występuje często we wzorach umów stosowanych zwłaszcza przez przedsiębiorców świadczącymi usługi parabankowe, z którym to przyrzeczeniem konsumenci niejednokrotnie mają poważny problem. Sama jednak ustawa o kredycie konsumenckim ani prawo bankowe nie wyjaśniają, czym tak naprawdę umowa przyrzeczenia kredytu jest. Ustawa o kredycie konsumenckim, która weszła w życie

19 września 2002 r., miała za zadanie między innymi regulować zasady i tryb zawierania umów o kredyt konsumencki. Jednak brak w treści ustawy precyzyjnego określenia pojęcia przyrzeczenia udzielenia kredytu, rodzi liczne problemy interpretacyjne. Sam kredyt konsumencki w oparciu o art. 2 ustawy, jest umową, na mocy której przedsiębiorca w zakresie swojej działalności, udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi kredytu konsumenckiego. Do umowy o kredyt konsumencki zalicza się m.in. umowę pożyczki, umowę kredytu w rozumieniu prawa bankowego², umowę o odroczeniu konsumentowi terminu spełnienia świadczenia pieniężnego, umowę na mocy której świadczenie pieniężne konsumenta ma zostać spełnione później niż świadczenie kredytodawcy i umowę, na mocy której kredytodawca zobowiązany jest do zaciągnięcia zobowiązania wobec osoby trzeciej a konsument do zwrotu kredytodawcy spełnionego świadczenia. Dodatkowo ustawa ma zastosowanie do umów, na mocy których spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia swojemu członkowi kredytu w celu bezpośrednio niezwiązanym z działalnością gospodarczą.

Z przedstawionej definicji kredytu konsumenckiego wynika, że przyrzeczenie umowy kredytu będzie formą umowy o kredyt konsumencki, co wyklucza uznanie go np. za wniosek. M. Rowieński uważa, że umową przyrzeczenia jest promesa, którą w zależności od treści i okoliczności należałoby traktować jako potwierdzenie zakończenia rokowań zmierzających do zawarcia umowy lub jako oświadczenie banku, potwierdzające wolę zawarcia przez bank umowy kredytu na określonych warunkach i w określonym czasie (co w rzeczywistości oznaczałoby, że jest to oferta), bądź jako umowę przedwstępną. Wskazuje jednak, że najczęściej spotykanymi są promesy, które należałoby traktować jako oferty oraz takie, które można byłoby zakwalifikować jako umowy przedwstępne.³ W przypadku, gdyby jednak umowę przyrzeczenia traktować jako ofertę, bank byłby nią związany jedynie w okresie jej ważności. Nie wydaje się zatem słuszne aby w ustawie o kredycie konsumenckim, która ma na celu chronić interesy konsumentów, umowa przyrzeczenia stanowiła ofertę. Taki bowiem sposób zawarcia umowy w przeważającej większości dotyczy stosunków pomiędzy przedsiębiorcami. W stosunkach gdzie stroną jest konsument, przyrzeczenie

² Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego „przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

³ <http://kredyty.wieszjak.pl/kredyty-i-pozyczki-hipoteczne/91805,Odmowa-zawarcia-umowy-kredytu-przez-bank--ktory-wydal->

¹ Dz.U. z 2001 r. Nr 100, poz.1081 z późn.zm.

udzielenia konsumentowi kredytu może natomiast z powodzeniem pełnić funkcję umowy przedwstępnej. Umowę przedwstępną regulują przepisy Kodeksu cywilnego.⁴ Zgodnie z art. 389 § 1 umowa, przez którą jedna ze stron lub obie zobowiązują się do zawarcia oznaczonej umowy (umowa przedwstępna), powinna określać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej. A więc jeżeli przyrzeczenie udzielenia kredytu będzie oznaczało umowę przedwstępną, powinno zawierać elementy, które dla danego typu umowy przewidują przepisy prawa. Tak jak np. przy umowie przyrzeczenia sprzedaży, gdzie istotne będzie określenie co najmniej rzeczy będącej przedmiotem sprzedaży i ceny (art. 535 k.c.). Z. Radwański i A. Olejniczak podkreślają, że umowa przedwstępna powinna odpowiadać ogólnym przesłankom stawianym każdej czynności prawnej. Do oceny jej zgodności z bezwzględnie wiążącymi normami prawnymi lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.) trzeba mieć na względzie treść zamierzonej umowy definitywnej. W niej również upatrywać należy kauzę przysporzeń dokonywanych w umowie przedwstępnej w postaci roszczeń o zawarcie umowy definitywnej.⁵ Podobnie uważa M. Gutowski twierdząc, że w przypadku, gdy umowa przyrzeczona należy do kategorii umów nazwanych, określona w umowie przedwstępnej minimalna treść obejmować musi przynajmniej postanowienia odpowiadające jej essentialia negotii. Gdy natomiast umową przyrzoną jest umowa nienazwana, umowa przedwstępna winna przynajmniej określać elementy charakterystyczne tej umowy nienazwanej.⁶ Umowa kredytu konsumenckiego należy ewidentnie do umów nazwanych, stąd aby wskazać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej kredytu, należałoby sięgnąć do art. 4 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim (tym bardziej, że są to przepisy szczególne), wymieniającego najważniejsze dane, które winny być zawarte w umowie tj. m.in.: strony umowy, kwotę kredytu, zasady i termin jego spłaty kredytu, koszty, sposób zabezpieczenia, możliwość odstąpienia od umowy, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Powstaje jednak pytanie czy dopuszczalne jest aby w umowie przedwstępnej, przedsiębiorca wymienił jedynie ogólnie elementy umowy przyrzeczonej? Przykładem może być umieszczenie w umowie przedwstępnej możliwości różnych rodzajów zabezpieczeń kredytu bez wskazania warunków jakie dane zabezpieczenie winno spełniać. Takie działanie byłoby sprzeczne z ustawą, ponieważ pod pojęciem sposób zabezpieczenia kredytu (art. 4 ust. 2 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim), rozumie się nie tylko

wyliczenie możliwości zabezpieczeń (hipoteka, polisa, weksel) ale również dokładne ich określenie (np. w przypadku gdy zabezpieczeniem jest polisa przedsiębiorca winien określić co będzie przedmiotem oceny- suma ubezpieczenia czy wartość wykupu). Na uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego dnia 21 stycznia 2010 r., który uznał, że warunek prawny, jako element przedmiotowo istotny, zgodnie z wymaganiami dotyczącymi treści umowy przedwstępnej według art. 389 k.c., musi w tej umowie znaleźć się pod rygorem jej bezwzględnej nieważności.⁷ Z kolei w wyroku z dnia 16 lipca 2004 r., Sąd Najwyższy orzekł, że katalog zabezpieczeń osobistych pozostaje w zasadzie otwarty i nie jest wykluczone w obrocie prawnym czynienie z określonych instytucji (w tym, też np. z umowy przedwstępnej, art. 389-390 k.c.) odpowiedniego zabezpieczenia o charakterze osobistym (art. 353¹ k.c.). Ewentualne ograniczenia w tym zakresie mogą wynikać z przepisów ogólnych (np. tworzących określone bariery prawne w zakresie treści i celu stosunków obligacyjnych).⁸ Szukając w ustawie o kredycie konsumenckim skutków braku istotnych elementów umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej z pewnością ich nie znajdziemy. Ustawa co prawda w art. 15 ust. 1 przewiduje sankcje jakie wiążą się niedochowaniem obowiązków informacyjnych określonych w art. 4-7 ustawy w postaci tzw. kredytu darmowego, ale przepis ten będzie skuteczny jedynie dla umowy przyrzeczonej. W przypadku umowy przedwstępnej nie będzie miał zastosowania z uwagi na fakt, że kredyt nie został jeszcze udzielony. Dlatego też do skutków braku istotnych elementów umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej będą miały zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, choć nie wskazują ich wprost. Warto zatem w celu ich określenia posilkować się poglądami występującymi w literaturze bądź orzecznictwem sądowym. I tak np. nie sposób nie zgodzić się z poglądem, który mówi cyt.: „W sytuacji gdy istotne postanowienia umowy przyrzeczonej będą do tego stopnia niekompletne lub niejasne, że nie dadzą się uzupełnić dyspozycyjnymi przepisami ustawy lub zwyczajami - wówczas zobowiązanie nie powstanie z powodu niemożności określenia przedmiotu świadczenia, co w konsekwencji spowoduje ten sam efekt, co przy nieważności umowy (zob. A. Ohanowicz, Zobowiązania,...s.140) czy też umowa przedwstępna nie spowoduje skutków prawnych (zob. C. Żuławska (w) Komentarz...,s.156).”⁹

Podsumowując, należy podkreślić, że obowiązkiem przedsiębiorcy zawierającego z konsumentem umowę przedwstępną kredytu jest stosowanie przede wszystkim zapisów ustawy o kredycie konsumenckim, zwłaszcza art. 4. ust. 2, określających obligatoryjne dane umowy, ale także

⁴ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz.93 z późn. zm.

⁵ Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania-cześć ogólna, 8 wydanie, Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa 2008 r., s 143.

⁶ M. Gutowski, Artykuł, PiP. 2004.11.48, Konwersja umowy stanowiącej w przedwstępnej wobec zmian kodeksu cywilnego. Teza nr 3, 45160/3, System Informacji Prawnej Lex 18/2011.

⁷ I CSK 239/09, LEX nr 602192.

⁸ I CK 114/04, LEX nr 194087.

⁹ A.Rzetecka-Gil, Komentarz, LEX/El.2010, Komentarz do art. 389 kodeksu cywilnego (Dz. U. 64.16.93), Stan prawny na 2010.01.08, System informacji Prawnej Lex 18/2011.

art. 17, zgodnie z którym postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać uprawnień konsumenta przewidzianych w ustawie. Zapis ten ma istotne znaczenie, zwłaszcza przy formułowaniu dodatkowych warunków umowy przedwstępnej. Mając na uwadze powyższe oraz orzecznictwo sądowe w tej kwestii (w tym także np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 grudnia 2008 r., I ACa 897/08, LEX nr 518061), należy uznać, że umowa przedwstępna kredytu konsumenckiego, która nie określa elementów przedmiotowo istotnych umowy przyrzeczonej jest nieważna.

2. Umowa przedwstępna kredytu a termin zawarcia umowy przyrzeczonej.

Umowa przedwstępna kredytu konsumenckiego może stwarzać problemy nie tylko co do *essentialia negotii*, ale także co do terminu zawarcia umowy przyrzeczonej, z uwagi na fakt, że ustawa na ten temat milczy. Warto zatem posilkować się w tej kwestii artykułem 389 § 2 k.c., który reguluje tę kwestię następująco: „Jeżeli termin, w ciągu którego ma być zawarta umowa przyrzeczona, nie został oznaczony, powinna ona być zawarta w odpowiednim terminie wyznaczonym przez stronę uprawnioną do żądania umowy przyrzeczonej. Jeżeli obie strony są uprawnione do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej i każda z nich wyznaczyła inny termin, strony wiążą termin wyznaczony przez stronę, która wcześniej złożyła stosowne oświadczenie. Jeżeli w ciągu roku od dnia zawarcia umowy przedwstępnej nie został wyznaczony termin do zawarcia umowy przyrzeczonej, nie można żądać jej zawarcia”. Przepis ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdy konsument zawarł umowę przedwstępną, zgodnie z którą po spełnieniu odpowiednich warunków, przedsiębiorca zobowiązał się do udzielenia mu kredytu a nie wyznaczył terminu zawarcia umowy przyrzeczonej. Większość konsumentów nie jest świadoma wagi tego przepisu, który odpowiednio zastosowany może przyspieszyć procedurę kredytową, oraz uniemożliwić przedsiębiorcy uchylanie się od zawarcia umowy przyrzeczonej. Należy jednak pamiętać, że uprawnienie konsumenta wygaśnie z upływem roku od zawarcia umowy przedwstępnej, co w praktyce może oznaczać nie tylko brak obiecanej kwoty kredytu ale także i szkodę związaną z poczynionymi na ten cel nakładami. A. Rzepecka-Gil powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 344/05, LEX nr 172178, podaje, że określony w umowie przedwstępnej termin zawarcia umowy przyrzeczonej nie jest terminem końcowym, a jedynie terminem spełnienia świadczenia, którego upływ nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania do zawarcia umowy przyrzeczonej. Przeciwnie uważa, że upływ tego terminu skutkuje wymagalnością roszczenia o zawarcie umowy, a konsekwencją tej wymagalności staje się rozpoczęcie biegu jednorocznego terminu przedawnienia, a także wynikającego z art. 390 § 2 k.c. roszczenia o zawarcie

umowy przyrzeczonej.¹⁰ Należy dodać, że wyznaczony do żądania zawarcia umowy termin jest terminem zawitym, co nie oznacza, że strony umowy przedwstępnej mimo upływu terminu, nie mogą umowy przyrzeczonej zawrzeć. W praktyce niestety, po upływie roku silniejszy przedsiębiorca z reguły czuje się zwolniony z jakichkolwiek zobowiązań.

3. Problem roszczeń z tytułu przyrzeczenia udzielenia kredytu.

Zawarcie umowy przedwstępnej kredytu nie jest równoznaczne z jego uzyskaniem. Czasami, konsumenci mimo spełnienia przewidzianych w umowie przedwstępnej warunków, w dalszym ciągu nie mogą doczekać się zawarcia umowy przyrzeczonej a tym samym otrzymać należny im kredyt. Przepisy art. 390 k.c. przewidują możliwość dochodzenia odszkodowania w przypadku, gdy przedsiębiorca uchyla się do zawarcia umowy przyrzeczonej. „Jeżeli strona zobowiązana do zawarcia umowy przyrzeczonej uchyla się do jego zawarcia, druga strona może żądać naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej. Strony mogą w umowie przedwstępnej odmiennie określić zakres odszkodowania.” Co należy rozumieć pod sformulowaniem „uchylania się”? Zwrot ten nie został w sposób jednoznacznie określony przez przepisy prawa jednak można wnioskować, że będzie to sytuacja, w której zobowiązany przedsiębiorca świadomie podejmuje działania lub też odwrotnie nie podejmuje ich wcale, aby do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło. Przykładem może być (stosowane przez niektórych przedsiębiorców świadczących usługi parabankowe) dokonywanie oceny zabezpieczeń kredytu konsumenckiego pod kątem dodatkowych warunków, stawianych po zawarciu umowy przedwstępnej, czego jednak umowa nie przewidywała. Potwierdza to wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 maja 2010 r., zgodnie z którym przez uchylanie się od zawarcia umowy rozumie się bezpodstawną odmowę zawarcia umowy przyrzeczonej. Uchylanie się od zawarcia umowy przyrzeczonej, będące przejawem niewykonania umowy przedwstępnej, powinno być rozumiane jako świadome działanie lub zaniechanie, zmierzające do bezpodstawnego niezawarcia umowy przyrzeczonej, a przynajmniej godzenie się z takim skutkiem.¹¹ Zdaniem D. Rogoń, odpowiedzialność dłużnika z tytułu umowy przedwstępnej wchodzi w rachubę w razie spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 i n. k.c. Wskazują, że szkoda, którą strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej odpowiada pojęciu tzw. ujemnego interesu umownego z tym, że konkretne elementy szkody tak naprawdę trudno jest ustalić.¹² Ułatwieniem dla określenia szkody byłoby z

¹⁰ A. Rzepecka-Gil, op.cit.

¹¹ I ACa 291/10, LEX nr 628194.

¹² D. Rogoń, Komentarz, LEX/el 2003, Komentarz do art. 390 kodeksu cywilnego (Dz. U. 64.16.93), {w:} Korus K. mgr, Rodoń. D.

pewnością umieszczenie w umowie przedwstępnej kredytu, zakresu odszkodowania na wypadek nie zawarcia umowy przyrzeczonej. Wydaje się jednak, że przy stosowanych przez przedsiębiorców gotowych wzorach umów, takie zapisy są rzadkością, jeżeli w ogóle są stosowane. Z. Radwański, A. Olejniczak wskazują jeszcze na silniejszy skutek uchylania się od zawarcia umowy przyrzeczonej określony w art. 390 § 2 k.c. Występuje on wtedy, gdy uprawniony będzie żądał od strony zobowiązanej aby złożyła oświadczenie woli określonej treści, stanowiące konieczny element dojścia do skutku umowy przyrzeczonej. Jeżeli strona zobowiązana nie złoży takiego oświadczenia woli, to prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające taki obowiązek zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c.). Silniejszy skutek będzie dopuszczalny jedynie wtedy, gdy umowa przedwstępna spełnia jeszcze pewne dodatkowe przesłanki, a mianowicie gdy czyni zadość wymaganiom, od których zależy ważność umowy przyrzeczonej. Odnosi się to zwłaszcza do formy szczególnej przewidzianej pod rygorem nieważności dla umowy przyrzeczonej (art. 390 § k.c.). Zastrzeżenie to ma zapobiec temu aby strony nie wykorzystywały przesłanki ważności umowy definitywnej. W razie gdyby umowa definitywna nie mogła zostać zawarta z uwagi na istniejące przeszkody natury faktycznej lub prawnej, wówczas pojawia się problem odpowiedzialności dłużnika za niemożliwość wykonania świadczenia (art. 475 k.c.).¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2010 r. głosi „w postępowaniu o wydanie orzeczenia zastępującego oświadczenie woli w kontekście umowy przedwstępnej bada się samą treść tej umowy i abstrakcyjną możliwość dochodzenia jej zawarcia, a nie faktyczną i konkretną możliwość w danej sytuacji. Umowę przedwstępną, w kontekście tego, czy jest ona umową o skutku silniejszym, słabszym, czy też bezwzględnie nieważną, należy bowiem oceniać w odniesieniu do chwili jej zawarcia, a nie chwili dochodzenia zawarcia umowy przyrzeczonej.¹⁴ Należy dodać, że w przypadku, gdy strona skorzystała jednak ze skutku silniejszego, nie może domagać się odszkodowania. Odszkodowanie stanowi bowiem słabszy skutek umowy przedwstępnej kredytu, który jednak w określonych przypadkach może okazać się dla konsumenta bardziej korzystny w dochodzeniu niż sama umowa przyrzeczona. Czasem bowiem decyzja dotycząca zawarcia umowy kredytu konsumenckiego jest nieprzemyślana i podejmowana pochopnie. Zatem czas, który upływa po zawarciu umowy przedwstępnej kredytu, w przypadku gdy sam, kredyt w rzeczywistości okaże się niezbyt pilny, a przedsiębiorca udzielający przyrzeczenia kredytu zwleka z zawarciem umowy przyrzeczonej, może

uchronić nierozważnego konsumenta przed poważnym błędem. Warto przytoczyć orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r., który uznał, że przez „roszczenie z umowy przedwstępnej” należy rozumieć roszczenia objęte treścią stosunku wynikającego z umowy przedwstępnej, a zatem roszczenie o zawarcie umowy przyrzeczonej i roszczenie o naprawienie szkody poniesionej przez stronę umowy przedwstępnej przez to, że liczyła ona na zawarcie umowy przyrzeczonej, jak też-ze względu na dodanie do art. 390 § 1 k.c. zdanie drugie- roszczenia strony umowy przedwstępnej z tytułu zadatku lub kary umownej. Roszczenie o zwrot, mającej charakter nienależnego świadczenia, kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z nie zawartej umowy przyrzeczonej nie wchodzi natomiast w zakres stosunku wynikającego z umowy przedwstępnej, lecz jest elementem stosunku zobowiązaniowego, u podstaw którego leży zdarzenie przewidziane w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). Umowa przedwstępna pozostaje w związku z tym zdarzeniem tylko o tyle, o ile nie dojście do skutku umowy przyrzeczonej przesądza nienależny charakter świadczenia spełnionego na poczet wykonania umowy przyrzeczonej”.¹⁵ Niezależnie od tego czy konsument będzie żądał zawarcia umowy przyrzeczonej czy też odpowiedniego odszkodowania, roszczenie zgodnie z art. 390 § 3 k.c. przedawnia się z upływem roku od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta. Jeżeli sąd oddalił żądanie zawarcia umowy przyrzeczonej, roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym orzeczenie stało się prawomocne.

4. Odstąpienie od umowy a opłata przygotowawcza.

W umowach adhezyjnych dotyczących przyrzeczenia kredytu konsumenckiego, zwykle występują zapisy dotyczące możliwości odstąpienia od umowy. Powstaje zatem pytanie czy taki zapis w umowie przedwstępnej będzie odnosił się do niej samej czy też będzie dotyczył dopiero umowy przyrzeczonej? Mając na uwadze art. 1 i art. 2 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, mówiącym o tym, że do umów o kredyt konsumencki, zalicza się nie tylko umowa o udzielenie ale i przyrzeczenie udzielenia kredytu konsumenckiego, sprawa wydaje się oczywista co do warunków umowy przyrzeczonej. W świetle powyższych przepisów do odstąpienia od umowy winno się stosować art. 11 ustawy, co oznacza, że konsument może bez podania przyczyny odstąpić od umowy o kredyt konsumencki w terminie 10 dni od dnia zawarcia umowy. W przypadku jednak gdy umowa nie będzie zawierała informacji o uprawnieniu konsumenta do odstąpienia od umowy, konsument może od niej odstąpić w terminie 10 dni od dnia otrzymania informacji o prawie odstąpienia od umowy, nie później niż w terminie 3 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Czy jednak

mgr, Żak M. mgr, Komentarz do niektórych przepisów kodeksu cywilnego, zmienionych ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. 03.49.4085), stan prawny: 2003.04.01, System Informacji Prawnej Lex 18/2011.

¹³ Z. Radwański, A. Olejniczak, ... op. cit., str. 145.

¹⁴ I CSK 239/09, LEX nr 602192.

¹⁵ II PK 174/08 LEX nr 736725.

ten zapis ustawy daje uprawnienie do odstąpienia od umowy przedwstępnej? Wydaje się, że nie, ponieważ umowa przedwstępna ma zadanie kształtować warunki definitywnej umowy kredytowej a więc określać uprawnienia konsumenta do odstąpienia od niej w przyszłości, zgodnie z uprawnieniami nadanymi ustawą. Nie oznacza to jednak, że uprawnienie do odstąpienia od umowy przedwstępnej nie może wynikać z samej umowy. Jest to bowiem zgodne z zasadą swobodnego kształtowania umów ale i w zgodzie z przepisem art. 17 ustawy o kredycie konsumenckim. Warto podkreślić, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1998 r. (III CKN 279/97, LEX nr 315347), że zastrzeżenie umownego prawa odstąpienia od umowy nie wpływa na uprawnienia kontrahentów do odstąpienia od umowy przyznane im mocą ustawy, a jednocześnie owe przepisy (np. art. 491, 493 k.c.) nie mają zastosowania do umownego prawa odstąpienia.¹⁶

Należy podkreślić, że w przypadku odstąpienia od umowy przedwstępnej często pojawia się problem zwrotu opłaty przygotowawczej, która zgodnie z art. 4 ust. 2 pkt 5 ustawy o kredycie konsumenckim oznacza opłatę za rozpatrzenie wniosku kredytowego oraz przygotowanie i zawarcie umowy kredytowej, będącą częścią całkowitego kosztu kredytu. Z. Radwański, A. Olejniczak słusznie uważają, że na podstawie umowy przedwstępnej nie można domagać się spełnienia tych świadczeń, do których strony mają zobowiązać się dopiero w umowie przyrzeczonej. Niekiedy jednak ze względu na zamierzoną umowę definitywną, strony zobowiązują się w umowie przedwstępnej do dokonania pewnych czynności. Jeżeli następnie umowa definitywna zostanie zawarta, dokonanie wspomnianych czynności zalicza się na poczet świadczeń określonych w umowie definitywnej.¹⁷ Tak więc, zasadne jest aby opłata przygotowawcza pobrana przy zawarciu umowy przedwstępnej, była zaliczona w poczet kosztów kredytu umowy definitywnej. Problem może jednak powstać, gdy konsument odstąpi od umowy przedwstępnej kredytu. W większości bowiem przypadków, dopiero podpisanie umowy przedwstępnej uaktywnia czynności zmierzające do zawarcia umowy przyrzeczonej (np. badanie zdolności kredytowej konsumenta) i w rezultacie udzielenia kredytu. Jeżeli zatem konsument odstępuje od umowy przedwstępnej będąc uprawnionym do tego przez odpowiedni zapis umowy, właściwe jest aby pobrana opłata przygotowawcza została mu zwrócona. Natomiast w sytuacji, gdy doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej, ustawa o kredycie konsumenckim w art. 11 ust. 5, zwalnia przedsiębiorcę z obowiązku jej zwrotu.

5. Wnioski.

Ustawa o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. jest aktem prawnym, który miał za zadanie określić zasady i tryb zawierania umów o kredyt konsumencki, zasady ochrony konsumenta w zakresie zawierania umowy o kredyt konsumencki oraz obowiązki przedsiębiorcy, który tego kredytu udziela. Pomimo dużego znaczenia kredytów konsumenckim na ogólnym rynku kredytów, czego wyrazem jest odrębny od Prawa bankowego¹⁸ akt prawny, ustawodawca nie przywiązał wagi do wyszczególnienia i dokładnego wyjaśnienia pojęć, przez co umożliwił dowolność interpretacji istniejących przepisów. Szczególnie dotkliwy wydaje się brak pojęcia przyrzeczenia udzielenia kredytu oraz brak wprowadzenia odrębnych przepisów proceduralnych lub odpowiednich odesłań. Taki stan prawny umożliwia nieuczciwym przedsiębiorcom podejmowanie działań, których celem jest wprowadzenie konsumentów w błąd i narażenie ich na konkretne straty materialne. Wielu z nich wykorzystuje możliwość zawarcia umowy przedwstępnej kredytu do pozyskania bezzwrotnie nienależnego wynagrodzenia określając je jako np. opłatę przygotowawczą, w rozumieniu przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Problem jest o tyle istotny, że tworząca się nowa ustawa w oparciu o dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG,¹⁹ pozostawia możliwość przyrzeczenia udzielania konsumentowi kredytu. W związku z brakiem zapisów, które mogłyby ograniczyć liczbę zawieranych umów przedwstępnych kredytu przed zawarciem umowy przyrzeczonej, nie jest to chyba najszcześniejsze rozwiązanie, tym bardziej biorąc pod uwagę wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2010 r., zgodnie z którym, dopuszczalne jest zawarcie umowy przedwstępnej obligującej do zawarcia kolejnej umowy przedwstępnej (art. 389 k.c.).²⁰ Warto jednak podkreślić, że sama idea umowy przedwstępnej kredytu jest słuszna, ponieważ w dobie ograniczonej dostępności kredytów, zabezpiecza (może w sposób ograniczony ale jednak) przed uzyskaniem odmownej decyzji udzielenia kredytu. Mimo to w celu zwiększenia ochrony prawnej konsumentów, w ustawie o kredycie konsumenckim należałoby wprowadzić przepisy, uwzględniające sankcje na wypadek bezpodstawnego uchylania się przedsiębiorcy od zawarcia umowy przyrzeczonej kredytu konsumenckiego.

Elżbieta Sługocka-Krupa
Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Krośnie
Stowarzyszenie Rzeczników Konsumentów

¹⁶ A. Olejniczak, Komentarz, LEX 2010, Komentarz do art. 395 kodeksu cywilnego (Dz. U. 64. 16. 93), A. Kidyba, A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Kozieł, Kodeks cywilny. Komentarz. TOM III. Zobowiązania-część ogólna, LEX, 2010. Stan prawny na: 2010.05.01.

¹⁷ Z. Radwański, A. Olejniczak, ... op.cit., str. 142.

¹⁸ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.)

¹⁹ Dz. Urz. UE L 133 z 22.05.2008 r., str. 66.

²⁰ II CSK 219/10, LEX nr 672683, Biul. SN 2010/12/17.

Konsekwencje prawne niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową w świetle art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

Zamiast wstępu.

W obrocie konsumenckim stronami stosunku cywilnoprawnego są konsument i przedsiębiorca. Ten pierwszy jest niewątpliwie słabszą stroną stosunku prawnego, choć tak naprawdę przepisy prawa nadają mu szereg uprawnień, które nie posiada inny podmiot. Uprawnień, które w sposób szczególny wyróżniają go od innych podmiotów w obrocie handlowym, tworząc tym samym charakterystyczny wyłącznie dla niego sposób ochrony¹. Natomiast z kolei ten drugi, jak się wydaje, winien mieć niezbędne środki na zorganizowanie własnej ochrony prawnej². Natomiast inną sprawą jest, że w ujęciu prawnym konsument jest niewątpliwie równorzędną do przedsiębiorcy stroną stosunku cywilnoprawnego, jednakże w obrocie handlowym tak naprawdę nie może się z nim równać. Biorąc pod uwagę choćby możliwości finansowe, bez wsparcia stosownych instytucji ochrony, konsument nie może równać się z przedsiębiorcą nie tylko co do jego siły ale i możliwości w dochodzeniu swoich interesów czy też zdolności oddziaływania na drugą stronę umowy.

Uwzględniając zatem faktyczny status konsumenta w obrocie handlowym, protekcja słabszej strony obrotu wolnorynkowego stanowi współczesne *ratio legis* wielu aktów normatywnych. Dziwi zatem fakt, że mimo tak wysokiego priorytetu w ochronie konsumentów nadal problemem (i to charakterze legislacyjnym) jest sama definicja konsumenta, a przecież to ona jest podstawą budowy racjonalnego i nowoczesnego systemu ochrony konsumentów. Niestety, zanim nie opracuje się jednej definicji legalnej pojęcia konsument lub przynajmniej nie usunie się podstawowych wątpliwości legislacyjnych tego pojęcia, nie będzie można mówić o kompleksowej ochronie konsumentów. Choć trzeba mieć na uwadze fakt, że stosowanie jednej definicji (np. z art. 22¹ k.c.) byłoby miejscami trudne, o czym w dalszej części opracowania.

Pojęcie konsumenta jako ostatecznego użytkownika dóbr i usług funkcjonuje w ekonomii od XVIII w. Jak słusznie podaje E. Krężel konsument jako podmiot

rynkowy budzi zainteresowanie nie tylko ekonomistów, ale także prawników i przedstawicieli innych dyscyplin³.

Z językowego punktu widzenia sprawa definicji konsumenta nie jest aż tak skomplikowana jakby się wydawało, mamy bowiem do wyboru kilka równorzędnych określeń. I tak np. wg Słownika Wyrazów Obcych konsument to „nabywca towarów na własny użytek, użytkownik dóbr”⁴. W definicji tej konsument upatrywany jest jako podmiot będący „końcowym ogniwem łańcucha ekonomicznego”, przebiegającego od producenta poprzez przetwarzającego wyrób, dystrybutora, sprzedawcę, aż do podmiotu zaopatrującego się i przerywającego tym samym krążenie towaru na rynku.⁵

Geneza pojęcia konsumenta pokazuje jak ewaluowało ono w polskim prawie na przestrzeni lat, w zależności od tego czy mieliśmy do czynienia z epoką demokracji ludowej czy też okresu po 1989 r. I tak zanim ustawodawca zapisał w kodeksie cywilnym obecną definicję konsumenta⁶, która niestety nie jest jedyną definicją w polskim prawie, cały czas toczyła się dyskusja wśród przedstawicieli doktryny odnośnie kształtu i zakresu pojęcia konsument. Do roku 1995 funkcjonowały w doktrynie m. in. definicje konsumenta przedstawione przez E. Łętowską, S. Włodyka oraz W. Katnera.⁷

W prawie polskim do czasu nowelizacji kodeksu cywilnego w roku 2002, wprowadzonej ustawą z dnia 27 lipca 2002 r. *o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego*⁸, spotykano w przepisach prawa kilka definicji „konsumenta”. Ogólnie trzeba stwierdzić, iż regulacje odnoszące się w jakiś sposób do tego zagadnienia można aktualnie podzielić na cztery grupy. Pierwsza grupa aktów normatywnych posługuje się samodzielnie przez siebie zdefiniowanym pojęciem konsumenta⁹, druga grupa przywołuje w swej treści pojęcie konsumenta odwołując się wprost do definicji zawartej w Kodeksie cywilnym czyli do treści zawartej w art. 22¹ k.c.¹⁰ Trzecia grupa przywołuje w swej treści pojęcie konsumenta

³ Zob. E. Krężel, Przesłanki, istota i cele ochrony interesów konsumentów, w: *Ochrona interesów konsumentów w Polsce w aspekcie integracji europejskiej*, red. E. Krężel, Difin, Warszawa 2007, s. 13.

⁴ Słownik Wyrazów Obcych PWN, Wydanie nowe, PWN Warszawa 1997, s. 589.

⁵ Zob. E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, wyd. C.H. Beck 2002.

⁶ Art. 22¹ k.c.

⁷ Szerzej: K. Podgórski, *Pojęcie konsumenta w przepisach prawa polskiego*, Informator Rzeczników Konsumentów, Rok II, Nr 3 marzec 2011 r.

⁸ (Dz. U. z 2002, nr 141, poz.1176 z późn. zm.) – dalej: ustawa o sprzedaży konsumenckiej.

⁹ Np. art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, Nr 100, poz. 1081 z późn. zm.).

¹⁰ Np. art. 4 pkt 12 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2007, Nr 50, poz. 331 z późn. zm.).

¹ Por. art. 384 § 2 oraz art. 385 § 2 k.c. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny* (Dz. U. z 1964, Nr 16, poz. 93 z późn. zm.) – dalej: k.c.

² Podob. Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, s. 204.

nie definiując go.¹¹ Natomiast czwarta i ostatnia grupa nie odwołuje się w swej treści do konsumenta wprost (tzn. nie formułuje definicji w słowniczku pojęć), ale przedstawia drugą słabszą stronę umowy w sposób opisowy i zarazem dość szczegółowy aby nie mieć żadnej wątpliwości o kogo chodzi.¹²

Jak zaznaczono wcześniej, mając na uwadze specyfiką poszczególnych aktów prawnych oraz zakres ich regulacji, stosowanie jednej definicji (np. z art. 22¹ k.c.) byłoby miejscami niezwykle trudne, choćby ze względu na wyraźne i odstające od siebie w poszczególnych aktach prawnych cele jakie te regulacje mają osiągnąć.¹³ Dziwi zatem fakt, że w dostępnej literaturze o charakterze masowych poradników, przeczytać można, że definicja konsumenta zawarta w Kodeksie cywilnym, odnosi się do wszystkich ustaw, a nie tylko do Kodeksu cywilnego¹⁴. W świetle powyższych rozważań powstałych na tle specyfiki poszczególnych ustaw, pogląd taki jest nie tylko błędny co po prostu szkodliwy.

Niezależnie od powyższego, analizując treść art. 22¹ k.c. nasuwa się pytanie, czy zakres podmiotowy ochrony konsumenta zawarty w przepisach prawa materialnego może być szerszy od tego zakreślonego w kodeksie cywilnym. Odpowiedź jest twierdząca i jest konsekwencją choćby analizy uprawnień jakie posiadają instytucje ochrony konsumentów, a w szczególności uprawnień procesowych, jakie posiadają powiatowi (miejscy) rzecznicy konsumentów. Obecnie kwestie dotyczące ochrony konsumentów, w tym także działalności rzeczników konsumentów uregulowane są w naszym ustawodawstwie, w kilkudziesięciu aktach prawnych. I tak ochrona konsumentów uregulowana jest w szczególności w: 15

- a) ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. *o ochronie konkurencji i konsumentów* (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 z późn. zm.),
- b) ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. *o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego* (Dz. U. z 2002, nr 141, poz. 1176 z późn. zm.),
- c) ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. *Kodeks postępowania cywilnego* (Dz. U. z 1964 r., Nr 43, poz. 296 z późn. zm.),
- d) ustawie z dnia 2 marca 2000 r. *o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny* (Dz. U. z 2000 r., Nr 22, poz. 271 z późn. zm.),
- e) ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny* (Dz. U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93 z późn. zm.),
- f) ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. *o Inspekcji Handlowej* (Dz. U. z 2001 r., Nr 4, poz. 25 z późn. zm.),
- g) ustawie z dnia 5 lipca 2001 r. *o cenach*. (Dz. U. z 2001 r., Nr 97, poz. 1050 z późn. zm.),
- h) ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o ochronie zwierząt* (Dz. U. z 2003 4., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.),
- i) ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. *o swobodzie działalności gospodarczej* (tj: Dz. U. z 2007, Nr. 155, poz. 1095 z późn. zm.)
- j) ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. *o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych* (Dz. U. Nr 81, poz. 530,
- k) ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. *Prawo telekomunikacyjne* (Dz. U. z 2004 r., Nr 171, poz. 1800 z późn. zm.),
- l) ustawie z dnia 12 czerwca 2003 r. *Prawo pocztowe* (tj. Dz. U. z 2008 r., Nr 189, poz. 1159 z późn. zm.),
- m) ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. *o usługach turystycznych* (tj. Dz. U. z 2004 r., Nr 223, poz. 2268 z późn. zm.), a także,
- n) od 21 grudnia 2007 r. ustawie z dnia 23 sierpnia 2007 r. *o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym* (Dz. U. z 2007 r., Nr 171, poz. 1208).

oraz innych ustawach¹⁶ i aktach wykonawczych do tych ustaw¹⁷, a także niekiedy w orzecznictwie Sądu Najwyższego¹⁸.

¹¹ Np. art. 76 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), art. 17 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. *o swobodzie działalności gospodarczej* (Dz. U. z 2007 r., Nr 155, poz. 1095 z późn. zm.).

¹² Np. art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. *o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego* (Dz. U. z 2002, Nr 141, poz. 1176 z późn. zm.)

¹³ Szerzej nt genezy pojęcia konsumenta: K. Podgórski, *Pojęcie konsumenta w przepisach prawa polskiego*, Informator Rzeczników Konsumentów, Rok II, Nr 3 marzec 2011 r.

¹⁴ *Prawo konsumenta*, Poradnik, Wydawnictwo Szkolne PWN, 2011, s. 5.

¹⁵ Jest to konsekwencja zapisu art. 76 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), który stanowi że zakres ochrony konsumentów określa ustawa oraz niejednokrotnie wynikające z zapisu art. 169 ust. 4 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE C 83/47 z dnia 30 marca 2010), stanowiącego, że państwa członkowskie mogą utrzymywać lub ustanawiać bardziej rygorystyczne środki ochronne konsumentów, byleby były one zgodne z Traktatami i notyfikowane Komisji.

¹⁶ Np. ustawa z dnia 13 lipca 2000 r. *o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku oraz o zmianie ustaw Kodeks cywilny*, Kodeks wykroczeń i ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2000, Nr 74, poz. 855 z późn. zm.) lub ustawa z dnia 30 marca 2001 r. *o kosmetykach* (Dz. U. z 2001 r., Nr 42, poz. 473 z późn. zm.).

¹⁷ Np. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 marca 2002 r. *w sprawie współdziałania organów Inspekcji Handlowej z powiatowymi (miejskimi) rzecznikami konsumentów, organami administracji rządowej i samorządowej, organami kontroli oraz organizacjami pozarządowymi reprezentującymi interesy konsumentów* (Dz. U. z 2002 r., Nr 24, poz. 243) lub rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 stycznia 2003 r. *w sprawie terminów zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzeniu niezgodności towaru żywnościowego z umową* (Dz. U. z 2003 r.,

Ochrona konsumentów ma wielkie znaczenie także w aktach prawa europejskiego. Warto w tym miejscu wspomnieć, że dążąc do popierania interesów konsumentów i zapewnienia wysokiego poziomu ochrony konsumentów, Unia Europejska przyczynia się do ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i interesów gospodarczych konsumentów, jak również wspierania ich prawa do informacji, edukacji i organizowania się w celu zachowania ich interesów¹⁹. Także w Polsce władze publiczne powinny chronić konsumentów przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi²⁰.

Wspomniane regulacje tak naprawdę formułują prawa konsumentów, za których datę narodzin przyjmuje się 15 marca 1962 r. W dniu tym prezydent USA J. F. Kennedy wygłosił przemówienie, w którym sformułował podstawowe prawa konsumenta. Były nim: prawo do informacji, prawo do ochrony życia i zdrowia, prawo do ochrony interesów gospodarczych, prawo do pomocy przy realizacji roszczeń, gdy transakcja nie powiodła się oraz prawo do reprezentowania swych interesów²¹. J.F. Kennedy przedstawił wtedy projekt zwany dziś jako Karta Praw konsumenta. Chodziło przede wszystkim o to, iż tempo zmian społecznych i technologicznych sprawia, że ludziom coraz trudniej jest ocenić oferowane im dobra i usługi²². W ten sposób Stany Zjednoczone Ameryki Północnej były pierwszym krajem, który zdefiniował konsumenta jako *homo oeconomicus*.

Konsekwencje niezgodności towaru z umową, czyli kto tu rządzi?

Celem art. 8 ust. 1 ustawy *o sprzedaży konsumenckiej* jest ochrona kupującego oparta na szerokiej podstawie braku zgodności, której służy kompleks uprawnień mających przywrócić zachwianą równowagę. Uprawnienia

konsumenta z tytułu niezgodności z umową, za którą odpowiada bezpośrednio sprzedawca, zostały podporządkowane generalnej regule spełnienia świadczenia w naturze i utrzymania więzi umownej przez sanację przedmiotu sprzedaży w razie wystąpienia niezgodności²³.

Zarówno art. 8 ust. 1, jak i następne ustawy o sprzedaży konsumenckiej wiernie odpowiadają regulacji dyrektywy 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r. *w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji*²⁴ zawartej w art. 3 dotyczącym praw konsumenta, w zakresie objętym zastosowaniem przedmiotowego aktu wspólnotowego.

Zgodnie z motywami dyrektywy 99/44 zawartymi w punktach 10 i 11, w razie braku zgodności towaru z umową konsumenci powinni mieć prawo do bezpłatnego przywrócenia dobra konsumpcyjnego do stanu zgodności z umową, a w braku tego mieć możliwość obniżenia ceny lub unieważnienia umowy. Niestety polski ustawodawca nie skorzystał z możliwości wynikającej z minimalistycznego charakteru regulacji dyrektywy 99/44, tj. zapewnienia szerszego niż w niej przewidzianego zakresu ochrony. Nadto wybrał on drogę mało przejrzystą i tym samym niewłaściwą ze względu m.in. na spójność systemu prawa i jego czytelność, co spowodowało wiele problemów nie tylko w stosowaniu tej ustawy przez przedsiębiorców, ale także zrodziło wiele wątpliwości interpretacyjnych wśród osób na co dzień stosujących zawodowo prawo.

Art. 8 ust. 1 ustawy *o sprzedaży konsumenckiej* wprowadza, wiernie odzwierciedlając w tym zakresie zapisy dyrektywy 99/44, sekwencyjność dochodzenia uprawnień z tytułu niezgodności z umową. Jak słusznie podaje R. Stefanicki za S. Grindmannem sekwencyjność ta stanowi swego rodzaju kompromis między możliwością nadużywania uprawnień przez kupującego a niebezpieczeństwem nadużywania pozycji przez sprzedawcę²⁵.

Art. 8 ust. 1 ustawy *o sprzedaży konsumenckiej* stanowi, że jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Nadto formułuje on w dalszej części, że przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także

Nr 31, poz. 258), a także rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 10 czerwca 2002 r. *w sprawie szczególnych zasad uwidaczniania cen towarów i usług oraz sposobu oznaczania ceną towarów przeznaczonych do sprzedaży* (Dz. U. z 2002 r., Nr 99, poz. 894 z późn. zm.).

¹⁸ Np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 r., sygn. III CZP 29/99, opublikowaną m. in. w OSNC 2000/9/52, która stanowi, że: „sprawy wynikające z umowy najmu lokalu mieszkalnego, przeznaczonego do zaspokajania osobistych potrzeb mieszkaniowych najemcy i osób bliskich, gdy wynajmującym jest przedsiębiorca prowadzący działalność w zakresie najmu lokali, są „sprawami o ochronę konsumentów” w rozumieniu art. 61 k.p.c.”

¹⁹ Art. 169 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE C 83/47 z dnia 30 marca 2010).

²⁰ Art. 76 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

²¹ Zob. D. Hoffmann, *Teoria prawa ochrony konsumenta oraz Europejskie prawo ochrony konsumenta*, red. Naukowa R. Myśliński, Instytut Europejski w Łodzi, Łódź 1998, ss. 15-16.

²² A. Aldridge, *Konsumpcja*, Wyd. pierwsze, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006, s. 159.

²³ Zob. R. Stefanicki, *Ochrona konsumenta w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaż konsumenckiej*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, 2006, s. 244-245.

²⁴ (Dz.U.UE-sp.15-4-223); dalej: dyrektywa 99/44.

²⁵ Zob. R. Stefanicki, *Ochrona konsumenta w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaż konsumenckiej*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, 2006, S. 247.

bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia.

Komentowany przeze mnie artykuł rozpoczyna serię przepisów regulujących konsekwencje niezgodności towaru z umową, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności sprzedawcy względem nabywcy towaru konsumpcyjnego. Jak słusznie podnosi M. Pecyna kolejność uprawnień przysługujących konsumentowi w razie niezgodności towaru z umową nie jest uzależniona wprost od ich charakteru i wagi tej niezgodności. Dyrektywa 99/44 zakłada bowiem, że głównym celem zawarcia umowy przez konsumenta jest jej realne wykonanie, które doprowadzi do konsumpcji nabytego dobra, którego właściwości powinny być zgodne z ustalonymi bądź typowymi dla określonego rodzaju towarów oraz zdatnego do określonego celu użytkowego. Ponadto przesłanki kontroli zasadności skorzystania z przewidzianego uprawnienia są zrelatywizowane ze względu na faktyczną nierówność podmiotową w stosunku konsumenckim. Ze względu na powyższe dyrektywa 99/44 wprowadza ustaloną kolejność uprawnień, z których może skorzystać konsument w razie stwierdzenia niezgodności dobra z umową, natomiast waga naruszenia (charakter istotny czy nieistotny) stanowi jedno z kryteriów oceny niewspółmierności środka, tj. nakładającego na sprzedawcę obowiązku ponoszenia kosztów nieusprawiedliwionych w stosunku do poniesionych przy zastosowaniu środka alternatywnego, a ponadto nieistotność niezgodności wyklucza możliwość odstąpienia kupującego od umowy²⁶. Tak samo przyjął polski ustawodawca w ustawie o sprzedaży konsumenckiej.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej celem naprawy jest dostosowanie stanu towaru z chwili wydania do stanu zgodnego z przedmiotem świadczenia sprzedawcy określonego według momentu zawarcia umowy. Żądanie naprawy może zostać także złożone ze względu na niezgodność z umową rzeczy używanej, przy czym należy zaznaczyć, że obowiązek i zakres zadośćuczynienia przez sprzedawcę, który ma przecież charakter nieodpłatny, nie powinien wykraczać poza, jak i nie przekraczać stanu rzeczy ustalonego na chwilę zawarcia umowy. Inaczej mówiąc nie sposób byłoby przyjąć, że sprzedawca rzeczy używanej, stosując zapis art. 8 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej miałby obowiązek wymiany tej rzecz na nową. Jest to niemożliwe, gdyż charakter rzeczy oraz jej cechy skuteczne to uniemożliwiają. Powyższe ma zresztą oparcie w rzymskiej maksymie *impossibile nulla obligatio est*, zgodnie, z którą aby

świadczenie mogło być zrealizowane, musi być możliwe do spełnienia²⁷.

W zakresie naprawy należy uwzględnić wymianę wadliwych części towaru, która także powinna nastąpić nieodpłatnie. Natomiast budzi emocje fakt jakie części mają być zastosowane do naprawy, nowe czy też używane, uważam, że powinny być to takie, które pozwolą na przywrócenie stanu towaru do poziomu w chwili jego wydania.

Natomiast co nie powinno budzić żadnych emocji wymiana towaru ma polegać na wydaniu towaru nowego, co literalnie ogranicza zakres tego obowiązku do towarów, które w momencie zawarcia umowy były nowe, tj. nieużywane. Zresztą wnioskując ze środka na cel, wymiana ma być środkiem do osiągnięcia celu jakim jest doprowadzenie towaru do zgodności z umową a zatem, należy stwierdzić, że uprawnienie do wymiany może dotyczyć takich przypadków, gdzie przedmiotem świadczenia sprzedawcy w chwili zawarcia umowy jest towar nowy.

Nadto wielokrotnie w swojej praktyce spotkałem się z błędną interpretacją tegoż przepisu, przez przedsiębiorców polegającą na tym, że konsument może żądać wymiany towaru na nowy tylko wówczas, gdy naprawa nie będzie możliwa, albo też na tym że to sprzedawca dokonuje według swojego wyboru sposobu załatwienia reklamacji (a więc to on decyduje czy towar naprawić czy wymienić na nowy), albo też na tym, że jeżeli zachodzą nadmierne koszty to dotyczą one wyłącznie przedsiębiorcy i skutkują wyborem przez niego sposobu załatwienia reklamacji (np. konsument żąda wymiany, a w związku z nadmiernością kosztów wymiany, reklamacja zostanie zrealizowana poprzez naprawę, bowiem jest ona tańsza w realizacji). Także niejednokrotnie sprzedawcy informowali konsumentów, że nie mogą żądać wymiany towaru na nowy, albo że nie mogą żądać zwrotu zapłaconej kwoty (spełniając ustawowe przesłanki ku temu) z powodu tego, że odpowiedni przepis został uchylony przez Unię Europejską.

Taki punkt widzenia nie ma moim zdaniem nic wspólnego z interpretacją art. 8 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, lecz jest wyłącznie dowodem na próbę narzucenia konsumentom niezgodnego z procedurą reklamacyjną postępowania oraz przykładem nie przestrzegania przez sprzedawcę nałożonych na niego ustawami obowiązków.

Na marginesie należy podnieść, że wprowadzenie w błąd konsumentów poprzez rozpowszechnianie przez sprzedawcę nieprawdziwych informacji, w szczególności dotyczących jego obowiązków związanych z produktem, w

²⁶ M. Pecyna. Komentarz do art. 8 w: Komentarz do ustawy z dnia 27 VII 2002 o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.02.141.1176), LEX/el. 2003.

²⁷ Zob. R. Stefanicki, Ochrona konsumenta w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, Kantor Wydawniczy Zakamycze, 2006, s. 251.

tym co do procedury reklamacyjnej oraz praw konsumenta, dotyczących prawa do naprawy lub wymiany produktu na nowy, albo prawa do obniżenia ceny lub do odstąpienia od umowy, jeżeli to działanie w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął (np. poprzez niekorzystny dla siebie wybór żądania reklamacyjnego), na podstawie art. 5 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt 1 oraz ust. 3 pkt 3 i 4 z dnia 23 sierpnia 2007 r. *o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym*²⁸ stanowi nieuczciwą praktykę rynkową.

Nie wchodząc w szczegóły należy zaznaczyć, że niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową wystąpi w razie naruszenia którejkolwiek z wymienionych w art. 4 ww. ustawy przesłanek domniemania zgodności towaru z umową, a także w razie wadliwego wykonania montażu bądź uruchomienia towaru w warunkach określonych w art. 6 ww. ustawy.

Wykładnia przepisów ustawy o sprzedaży konsumenckiej jest jednoznaczna. Otóż, w przypadku stwierdzenia niezgodności z umową, konsument ma prawo do naprawy towaru albo wymiany go na nowy, wolny od wad. Oba te roszczenia przysługują mu równorzędnie. Spójnik „albo” pomiędzy przysługującymi konsumentowi żądaniami jednoznacznie determinuje możliwość swobodnego wyboru jednego z danych roszczeń. Wybór uprawnienia, jakie przysługują kupującemu ma charakter rozłączny. Oznacza to, że zgłoszenie jednego roszczenia wyklucza jednocześnie możliwość dochodzenia wykonania drugiego²⁹.

W razie wystąpienia przedmiotowej niezgodności może być realizowane podstawowe uprawnienie nabywcy do żądania doprowadzenia towaru do stanu zgodności z umową poprzez skorzystanie przez niego z ustawowych środków temu służących i w braku stosownego ograniczenia wynikającego z postanowień ustawy. Wymiana towaru konsumpcyjnego na zgodny z umową ma polegać na wydaniu towaru nowego, co jednoznacznie zakreśla zakres obowiązku sprzedawcy do tych towarów, które w momencie zawarcia z konsumentem umowy były nowe (nieużywane). Zatem nie powinno budzić wątpliwości twierdzenie, że towar ten nie może być używany.

W związku z powyższym, sprzedawca nie może wybrać za konsumenta, którą z przysługujących mu opcji

doprowadzenia towaru do stanu zgodności z umową uznać za właściwą³⁰. Wybór jednego z uprawnień przysługuje wyłącznie konsumentowi, a samo uprawnienie do żądania stosownego zachowania sprzedawcy ma charakter prawokształtujący³¹.

Zgodnie z komentowanym artykułem uprawnienia kupującego są związane z niezgodnością z umową, niezależnie od jej rodzaju i istotności ze względu na pozostały zakres obowiązków stron, co odpowiada postanowieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 99/44.

Uprawnienia przysługujące nabywcy ze względu na niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową są literalnie jednakowo uregulowane niezależnie od rodzaju towaru konsumpcyjnego, dotyczą zatem przedmiotów sprzedaży konsumenckiej objętych zakresem zastosowania ustawy, czyli rzeczy ruchomych oznaczonych co do tożsamości bądź co do gatunku, nowych bądź używanych, a także zwierząt³².

Złożenie oświadczenia przez kupującego co do wybranego przezeń sposobu doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową kreuje po stronie sprzedawcy obowiązek zadośćuczynienia, który może być spełniany również na drodze sądowej, a żądanie konsumenta stanowi nic innego jak źródło zobowiązania sprzedawcy.

Oczywiście pozostają jeszcze kwestie czasu stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, w związku z terminem 6 miesięcznym, o którym mowa w art. 4 ust. 1 ustawy *o sprzedaży konsumenckiej*. Nie budzi żadnych wątpliwości, że jeżeli niezgodność ujawni się przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru to domniemywa się, że istniała ona w chwili jego wydania, co skutkuje tym, że sprzedawca odpowiada wobec kupującego. Powyższe stanowi odstępstwo od ogólnej zasady wyrażonej w art. 6 k.c., że ciężar dowodu niezgodności towaru z umową spoczywa na jego nabywcy.

Jedną z przesłanek odpowiedzialności sprzedawcy jest istnienie niezgodności towaru z umową w momencie wydania towaru. Niezgodność nie musi być stwierdzona w ww. chwili, ale stwierdzona później winna dotyczyć tego właśnie momentu, bowiem na kupującego nie jest nałożony obowiązek badania towaru konsumpcyjnego przy jego wydaniu, który mógłby wpłynąć na zakres

²⁸ (Dz. U z 2007 r., Nr 171, poz. 1206).

²⁹ Wyrok Sądu Rejonowego, Wydział Cywilny z dnia 2 września 2010 r., sygn. akt: I C Upr 275/10 – prawomocny wyrokiem Sądu Okręgowego, Wydział I Cywilny w Tarnowie z dnia 29 listopada 2010 r., sygn. akt: I Ca 482/10, który w swoim uzasadnieniu stwierdził, że: „Sąd Rejonowy wydając zaskarżone orzeczenie nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego”. Dotyczyło to m. in. zarzutu strony pozwanej, że Sąd I Instancji rozumując błędnie art. 8 ust. 1 ustawy *o sprzedaży konsumenckiej*, przyjął, że wybór uprawnienia do wymiany towaru na nowy bądź jego naprawa zależy tyłko i wyłącznie od woli kupującego.

³⁰ Wyrok Sądu Rejonowego, Wydział Cywilny z dnia 2 września 2010 r., sygn. akt: I C Upr 275/10.

³¹ E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 401; W. Katner (w:) J. Rajski (red.), *System prawa prywatnego. Zobowiązania - część szczegółowa*, Warszawa 2001, s. 102.

³² Zgodnie z art. 1. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o ochronie zwierząt* (Dz.U.03.106.1002 z późn. zm.) w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy, co przesądza o możliwości reklamowania towaru (jeżeli jest to zwierzę wymienione w tejże ustawie) na podstawie zapisów ustawy konsumenckiej.

odpowiedzialności sprzedawcy, uwzględniając oczywiście treść art. 7 ustawy o *sprzedaży konsumenckiej*.

Jak podnosi M. Pecyna, domniemaniem z art. 4 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej będzie objęta taka okoliczność, na którą powołuje się kupujący jako uzasadnienie odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru z umową, nie zaś każda, która mogłaby być przez niego stwierdzona w tym okresie. Oczywiście stwierdzenie niezgodności po upływie terminu objętego domniemaniem, chociaż możliwe byłoby to wcześniej, nie pozbawia kupującego powoływania się na tę okoliczność względem sprzedawcy, jednakże z konsekwencją ciężaru dowodu jej istnienia w chwili wydania towaru³³.

Domniemanie wyrażone w art. 4 ust. 1 ww. ustawy nie wyłącza możliwości prowadzenia przez sprzedawcę przeciwdowodu, tj. co do okoliczności, że stwierdzona przez kupującego "wadliwość" towaru (choć należy pamiętać, że ustawa operuje pojęciem niezgodności towaru z umową, czyli czymś więcej niż zwykła wada, o której traktowała rękojmią) nie istniała w chwili jego wydania, a tym samym nie może być kwalifikowana jako niezgodność z umową. Niestety ale niejednokrotnie taki dowód nie jest przeprowadzany, bowiem sprzedawcy przesadnie licząc na swoją wygraną w sporze, mając na uwadze art. 6 k.c., zapominają o treści art. 4 ust. 1 ustawy o *sprzedaży konsumenckiej* i jego konsekwencjach.

Pozostaje jeszcze kwestia stwierdzenia niezgodności po upływie terminu 6 miesięcznego, o którym mowa w art. 4 ust. 1 ustawy. Otóż bywa i tak, że sprzedawca znając treść art. 4 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej twierdzą, że po upływie tego terminu reklamacja nie może być złożona. Na szczęście są to poglądy już nieliczne i ze względu na ich absurdalność nie będziemy się nimi w ogóle zajmować.

Bywa również tak, że sprzedawca dokonawszy naprawy towaru twierdzi, że konsument nie udowodnił faktu istnienia niezgodności towaru konsumpcyjnego w chwili jego wydania (np. reklamacja po upływie sześciu miesięcy od daty zakupu), nie zwracając przy tym uwagi, na fakt, że w skutek jego naprawy, stało się to już zbyt późno. Pikanterii dodaje fakt, że przy tym oczekuje on, iż to konsument zgodnie z regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. udowodni, że niezgodność powstała w chwili wydania towaru. Praktyka taka jest nader częsta.

Wyobraźmy sobie bowiem sytuację, kiedy konsument składa reklamację po upływie 22 miesięcy od daty zakupu towaru. Składając reklamację żąda wymiany towaru na nowy. Sprzedawca ów towar naprawia twierdząc przy tym, że to on wybiera sposób realizacji reklamacji. Stan ten

pokazuje nam, że sprzedawca tak naprawę uznał, iż niezgodność towaru z umową istniała w chwili jego wydania. Poprzez naprawę, którą dokonał *de facto* uznał on swoją odpowiedzialność z tytułu niezgodności z umową. W takim przypadku konsument przed sądem nie musi wykazywać przesłanki niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową w chwili wydania towaru³⁴. Oczywiście bowiem jest, że przecież gdyby istotnie sprzedawca nie zgadzał się z faktem istnienia stanu niezgodności z umową, nie dokonałaby bezpłatnej naprawy towaru i wtedy też faktycznie po stronie konsumenta spoczywałby obowiązek wykazania dowodu na okoliczność istnienia niezgodności towaru z umową w dniu jego otrzymania. W związku z tym, że sprzedawca uznał jednak istnienie niezgodności towaru z umową polegającej na naprawie, konsument nie musi udowadniać faktu istnienia niezgodności towaru z umową istniejącą w chwili wydania towaru. Tym samym, ww. zachowanie sprzedawcy zwalnia konsumenta z obowiązku dowodzenia istnienia niezgodności towaru z umową w chwili wydania towaru.

Inną sprawą jest, jak słusznie podnosi to M. Pecyna, że z chwilą wykonania przez kupującego uprawnienia do żądania wymiany towaru, powstaje na rzecz sprzedawcy roszczenie o wydanie dostarczonego towaru, którego podstawę mogą stanowić przepisy o nienależnym świadczeniu, kupującego zaś od momentu zgłoszenia żądania o wymianę towaru, należy traktować jako wzbogaconego, który to winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia³⁵. Obowiązek wydania (zwrotu) towaru przez konsumenta może być zrealizowany przez niego np. poprzez nie odbieranie towaru konsumpcyjnego od sprzedawcy, który uprzednio został zgłoszony do reklamacji. Często bowiem się zdarza, że przedsiębiorca wbrew woli konsumenta naprawia towar, a więc tym samym jest w jego posiadaniu. Zatem w przypadku jeżeli konsument żądał wymiany towaru na nowy i nie odbiera go zamierzając dochodzić swoich roszczeń przed sądem, w sytuacji gdy uzyskuje korzystne dla siebie orzeczenie, nie musi zwracać towaru sprzedawcy. Towar przecież znajduje się u sprzedawcy i w ten właśnie sposób obowiązek zwrotu towaru zostaje przez konsumenta spełniony.

Niezależnie od powyższych rozważań, należy jednakże zaznaczyć, że zarówno dyrektywa 99/44, jak i na jej podstawie ustawa o sprzedaży konsumenckiej nie uzależniają żądania kupującego o wymianę towaru na nowy

³⁴ Wyrok Sądu Rejonowego, Wydział Cywilny z dnia 2 września 2010 r., sygn. akt: I C Upr 275/10, oraz wyrok Sądu Okręgowego, Wydział I Cywilny w Tarnowie z dnia 29 listopada 2010 r., sygn. akt: I Ca 482/10.

³⁵ M. Pecyna. Komentarz do art. 8 w: Komentarz do ustawy z dnia 27 VII 2002 o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.02.141.1176), LEX/el. 2003.

³³ M. Pecyna. Komentarz do art. 8 w: Komentarz do ustawy z dnia 27 VII 2002 o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.02.141.1176), LEX/el. 2003.

od możliwości dokonania zwrotu otrzymanego towaru przez uprawnionego.

Na marginesie należy nadmienić, że wymiana towaru na nowy ma charakter całkowicie nieodpłatny. Oznacza to niedopuszczalność uzależnienia wykonania wymiany towaru od zapłaty przez konsumenta jakiegokolwiek wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy do chwili wymiany, również poprzez postanowienie umowne. Sprzedawca może zwolnić się z obowiązku wykonania zgłoszonego żądania tylko w przypadkach przewidzianych ustawą i spoczywa na nim ciężar dowodu wykazania przesłanek usprawiedliwiających odmowę.

Nadmierność kosztów.

Inną sprawą jest kiedy sprzedawca twierdzi, że naprawa towaru wiąże się z poniesieniem mniejszych kosztów przez niego, niż wymiana towaru na nowy. Niezaprzeczalnym faktem jest, iż granicą zasadności żądania konsumenta jest nadmierność kosztów, które będzie musiał ponieść sprzedawca w celu spełnienia świadczenia. Co za tym idzie, aby sprzedawca zwolnił się z obowiązku nie wystarczy powołanie się przez niego na poniesienie kosztów w ogóle, nawet wówczas, kiedy będą one duże bądź też wyższe od kosztów zastosowania innego środka. Jak przedstawiono wcześniej to do konsumenta należy wybór świadczenia sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru z umową, usprawiedliwieniem zaś dla odmowy mogą być tylko takie koszty, które zostaną uznane za nadmierne, tj. pozostające w takiej dysproporcji do alternatywnych, że interes nabywcy zostanie uznany za niegodny ochrony w tym zakresie. Przy ocenie wielkości i stopnia koniecznych nakładów na poczet wykonania świadczenia, rozpatrywany jest jednak nie tylko interes sprzedawcy, ale także i przede wszystkim konsumenta, gdyż on jest nieprofesjonalną stroną umowy. Należy więc zgodnie z art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy uwzględnić niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zadośćuczynienia jego roszczeniu.

Słusznym zatem jest twierdzenie, że nawet znaczna dysproporcja będąca wynikiem oceny kosztów pomiędzy żadaną wymianą towaru na nowy a alternatywnym środkiem (naprawą) – nie będzie uzasadniać skutecznej odmowy sprzedawcy świadczenia zgodnie z treścią żądania, jeżeli inny sposób spełnienia świadczenia na rzecz konsumenta wiązałby się ze znacznymi dla niego niedogodnościami.³⁶

Definicji niedogodności nie należy utożsamiać z kwestiami finansowymi, gdyż – jak już wcześniej wspomniano – doprowadzenie do zgodności towaru konsumpcyjnego z umową jest całkowicie nieodpłatne dla kupującego. W myśl ustawy należy zatem uwzględnić

³⁶ Wyrok Sądu Rejonowego, Wydział Cywilny z dnia 2 września 2010 r. Sygn. akt: I C upr 275/10.

utrudnienia innego rodzaju, które mogą być konsekwencją niespełnienia roszczenia konsumenta w zgodny z treścią żądania sposób. Utrudnienia te w razie ich wystąpienia lub nasilenia mogłyby w znacznym stopniu obciążyć kupującego, a taki stan rzeczy jest w świetle obowiązującego stanu prawnego niedopuszczalny. Przedmiotowe niedogodności nie muszą być związane li tylko z treścią umowy, ale także z jej celem rozumianym szeroko, tj. uwzględniającym okoliczności, które wystąpiły po zawarciu umowy, także sferę emocjonalną nabywcy.³⁷ Zauważalna różnica w ciężarze kryteriów oceny zasadności roszczeń konsumenta przyznaje pierwszeństwo jego interesom, których odzwierciedleniem jest treść żądania wymiany towaru na nowy, jakie konsument skierował do sprzedawcy. Takie stanowisko stanowi wyraz obciążenia sprzedawcy ryzykiem odpowiedzialności za nienależyte wykonanie jego zobowiązania.

Jak przedstawiono na wstępie interes konsumenta, jako słabszej stronie transakcji, podlega większej ochronie, niż to ma miejsce w umowach pomiędzy przedsiębiorcami, gdyż nie jest on profesjonalnym podmiotem i sprzedawca powinien bezwzględnie o tym pamiętać.

Jak podnosi M. Pecyna kupujący nie będzie mógł zasadnie żądać wykonania uprawnień przewidzianych w art. 8 ust. 1 zdanie pierwsze, w razie wystąpienia przesłanek negatywnych w postaci niemożliwości albo nadmiernych kosztów wykonania naprawy bądź wymiany. Na ww. przesłanki jako okoliczności zwalniające z obowiązku wykonania zgłoszonego żądania może powoływać się sprzedawca, na którym też ciąży obowiązek ich wykazania. Jednocześnie ustawa wskazuje na okoliczności, które należy brać pod uwagę przy ocenie nadmierności kosztów, zaliczając do nich wartość towaru zgodnego z umową, rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Kupujący nie będzie zatem mógł zasadnie wystąpić z żądaniem naprawy bądź wymiany, jeżeli zaspokojenie zgłoszonego bądź obu roszczeń będzie niemożliwe.³⁸

W praktyce takie sytuacje są niezbyt częste. Praktyka sprzedawców skupia się na twierdzeniu istnienia nadmiernych kosztów wymiany towaru na nowy w stosunku do ewentualnej naprawy, bez udowodnienia powyższego.

W pierwszym rzędzie przy ocenie niemożliwości zaspokojenia roszczenia należy brać pod uwagę charakter

³⁷ M. Pecyna. Komentarz do art. 8 w: Komentarz do ustawy z dnia 27 VII 2002 o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.02.141.1176), LEX/el. 2003.

³⁸ M. Pecyna. Komentarz do art. 8 w: Komentarz do ustawy z dnia 27 VII 2002 o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.02.141.1176), LEX/el. 2003.

towaru niezgodnego z umową. Decydujące znaczenie należy przypisać woli kupującego, który poprzez żądanie określonej treści określa tym samym charakter towaru. Określając kryteria oceny nadmierności kosztów, które musi ponieść sprzedawca, ustawa w pełnym zakresie powołuje okoliczności wskazane w art. 3 ust. 3 dyrektywy 99/44 jako cechy dysproporcji środka zażądanego przez konsumenta w stosunku do kosztów sprzedawcy, które są nierozsądne w porównaniu do kosztów środka alternatywnego, a zdającego do doprowadzenia towaru do zgodności z umową. Zatem dla naprawy alternatywą będzie wymiana, koszty zaś wymiany towaru należy porównywać z kosztami naprawy, tylko bowiem te środki mogą uczynić towar zgodnym z przedmiotem świadczenia sprzedawcy ustalonym w umowie bez zmiany jej treści.³⁹

Granica zasadności żądania kupującego jest zatem nadmierność kosztów, które będzie musiał ponieść sprzedawca w celu jego zaspokojenia. Jednakże z powyższego wynika, że dla zwolnienia się z obowiązku przez sprzedawcę nie będzie wystarczające powołanie się na konieczność poniesienia kosztów w ogóle, nawet wtedy, gdy będą one wysokie bądź też wyższe od kosztów innego środka. To bowiem do kupującego należy wybór świadczenia sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru z umową, usprawiedliwieniem zaś dla odmowy mogą być tylko takie koszty, które zostaną uznane za nadmierne, tj. pozostające w takiej dysproporcji do alternatywnych, że interes nabywcy zostanie uznany za niegodny ochrony w tym zakresie. Jak słusznie podnosi M. Pecyna przy ocenie nadmierności kosztów ustawa nakazuje uwzględnić wartość towaru zgodnego z umową. Ponadto ww. wartość jako taka ma wpływ na możliwość stwierdzenia nadmierności kosztów, im wyższa bowiem wartość rzeczy zgodnej z umową, tym wyższe koszty jej naprawy bądź wymiany.⁴⁰

Zakończenie.

Twierdzenie, że przedsiębiorcy winni znać przepisy prawa brzmi jak truizm, inną sprawą jest, że większość z nich nie zna nie tylko przepisów regulujących sprzedaż konsumencką, ale także innych regulacji z zakresu szeroko rozumianej ochrony konsumentów. W takim przypadku winni oni kierować się nie tylko swoim uporem, który zazwyczaj nie ma oparcia w przepisach prawa, lecz przede wszystkim dążyć do polubownego rozstrzygnięcia powstałego sporu, co znajduje oparcie choćby w art. 17 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności

gospodarczej⁴¹, stanowiącym, że przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą na zasadach uczciwej konkurencji i poszanowania dobrych obyczajów oraz słuszych interesów konsumentów. Artykuł ten w pełni koresponduje z motywem 12 dyrektywy 44/99 stanowiącym, że w przypadkach braku zgodności sprzedawca zawsze może zaoferować konsumentowi, w drodze ugody, jakkolwiek dostępny sposób naprawienia szkody, a sprawą konsumenta jest decyzja, czy przyjąć, czy odrzucić tę propozycję. Jak zaznaczono wcześniej konsument jako słabszy uczestnik obrotu gospodarczego, ma zagwarantowanych szereg praw. Ich przestrzeganie i wykonywanie jest obowiązkiem przedsiębiorcy – profesjonalnej strony transakcji⁴².

Ochrona prawna konsumentów wyrażona jest nie tylko w omawianej ustawie ale w całym systemie ochrony konsumentów, który opiera się na słusznej i pełni aktualnej klasycznej zasadzie *inde datae, ne fortio omnia posset*.⁴³ Zasada ta jest jak najbardziej słuszna i nie traci na znaczeniu niezależnie na jakim etapie historii ludzkości się aktualnie znajdujemy. Już w II w. przed narodzeniem Chrystusa pisano: „Trudno jest kupcowi ustrzec się przestępstw, a handlarz nie będzie wolny od grzechu. Bardzo wielu zgrzeszyło dla zysku, a ten, kto stara się wzbogacić, odwraca oko”⁴⁴.

Niestety takie zachowania przedsiębiorców mają miejsce i w czasach obecnych. Z resztą być może jest to efekt tego, że ludzie jako konsumenci stale podejmują decyzje, jak spożytkować dostępne zasoby pieniędzy i czasu na przedmioty lub usługi związane z konsumpcją. Takie zachowania konsumenckie stały się z czasem interdyscyplinarną nauką, badającą, czy też obejmującą wszystko to, co poprzedza nabycie przez konsumenta dóbr i usług, a także tego co zachodzi w trakcie nabywania lub też następuje po nim.⁴⁵

Krzysztof Podgórski

**Miejski Rzecznik Konsumentów w Tarnowie
Stowarzyszenie Rzeczników Konsumentów**

⁴¹ Dz. U. z 2007 r., Nr 155, poz. 1095 z późn. zm.

⁴² Przepisy konsumenckie dla przedsiębiorców, UOKiK, Warszawa 2010, s.14.

⁴³ Prawa te zostały ustalone po to, aby silniejszy kontrahent nie mógł wszystkiego.

⁴⁴ Zob. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 3 poprawione, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań-Warszawa 1980, Syr 26,29-27,1 - Mądrość Syracha.

⁴⁵ Nt. zachowań konsumenckich zob.: A. Jachnis, Psychologia konsumenta. Psychologiczne i socjologiczne uwarunkowania zachowań konsumenckich, Oficyna Wydawnicza Branta, 2007, s. 19 oraz A. Falkowski, T. Tyszka, psychologia zachowań konsumenckich, wyd. drugie poszerzone. Gdańskie wydawnictwo Psychologiczne Gdańsk 2001.

³⁹ Szerzej: M. Pecyna. Komentarz do art. 8 w: Komentarz do ustawy z dnia 27 VII 2002 o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.02.141.1176).

⁴⁰ M. Pecyna. Komentarz do art. 8 w: Komentarz do ustawy z dnia 27 VII 2002 o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.02.141.1176), LEX/el. 2003.

Weksel in blanco w obrocie konsumentckim

Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. z1936r., nr 37, poz. 282) zawiera istotne przepisy dla konsumentów.

Zgodnie z treścią art. 10. jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartem porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 11. ust. 1 tej ustawy każdy weksel można przenieść przez indos, chociażby nie był wystawiony wyraźnie na zlecenie. Ponadto (ust. 2) jeżeli wystawca umieścił w wekslu wyrazy „nie na zlecenie” lub inne zastrzeżenie równoznaczne, można przenieść weksel tylko w formie i ze skutkami zwykłego przelewu.

Weksel in blanco

W obrocie konsumentckim zdarza się, że przedsiębiorcy dla zabezpieczenia swoich roszczeń wymagają wystawienia przez konsumenta weksli. W przeważającej mierze są to weksle in blanco. Dopuszczalność ich wystawienia wynika z ww. przepisu art. 10 Prawa wekslowego. Weksel in blanco (weksel niezupełny w chwili wystawienia) jest to dokument zaopatrzony bądź tylko w sam podpis wystawcy weksła lub akceptanta, bądź także w niektóre elementy weksła. Warunkiem podstawowym (sine qua non) uznania danego dokumentu za weksel jest to, iżby podpis złożony na wekslu in blanco był złożony w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Samo podpisanie takiego weksła nie stwarza jeszcze zobowiązania wekslowego. Jak się podkreśla¹ „samo złożenie podpisu na czystej kartce nie jest wystarczające. Z tego powodu wierzyciel (remitent) winien zapewnić wzór formularza, chociażby w celu uniknięcia zarzutu, że wolą dłużnika podpisującego kartkę papieru nie było złożenie do dyspozycji wierzyciela weksła niezupełnego, ale np. udzielenie pełnomocnictwa do wystąpienia w jego imieniu podczas rozmów handlowych, ew. innych podobnych okoliczności”. Jeszcze kilka lat temu w obiegu występował urzędowy blankiet wekslowy, który znakomicie ułatwiał rozpoznanie celu złożenia podpisu przez konsumenta. Otóż można było przyjąć, iż konsument składając podpis pod takim formularzem działał z zamiarem zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Aby dokument stał się wekslem in blanco wystawionym przez konsumenta musi podpisać się pod nim konsument. Może się też zdarzyć, że podpisał go inna osoba w charakterze poręczyciela. Taki dokument też będzie wekslem in blanco. „Za weksel in blanco należy

uznać także dokument opatrzony samym tylko podpisem poręczyciela”². Oczywiście, by taki weksel rodził zobowiązanie dla konsumenta on sam musiałby go także podpisać.

Konsument – dłużnik wekslowy

Warto w tym miejscu dobitnie podkreślić, że konsumentem zobowiązanym z weksła nie musi być jego wystawca. Konsumentem będzie także poręczyciel (awalista), składający w takim charakterze podpis na wekslu, pod warunkiem, że wierzycielem wekslowym (remitentem) jest przedsiębiorca, a awalista udzielił poręczenia w warunkach określonych w art. 221 Kc. Jest tak, ponieważ poręczenie, podobnie jak inne wekslowe czynności zobowiązujące, jest umową pomiędzy poręczycielem a wierzycielem wekslowym³. W związku z tym okazuje się, że za konsumenta może być uznana i osoba, która poręcza za wystawcę weksła, który jest przedsiębiorcą, a wręcza weksel innemu przedsiębiorcy, jako zabezpieczenie roszczeń tego ostatniego. Warunkiem jest, aby poręczenie nie miało związku z profesjonalną działalnością awalisty.

Konsumentem może być też indosatariusz, jeśli jest nim osoba fizyczna, o ile jakimkolwiek uprawnionym, z weksła jest przedsiębiorca.

Aby dokument stał się wekslem in blanco nie musi nawet zawierać słowa „weksel”. „Zważywszy jednakże na to, iż podpis musi być na takim wekslu złożony w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, umieszczenie na wekslu in blanco nazwy "weksel" ułatwi, w razie sporu, wykazanie, że wystawca miał świadomość, iż z podpisanego przez niego dokumentu w przyszłości może powstać weksel zupełny”⁴.

Do powstania zobowiązania wekslowego konieczne jeszcze jest wydanie dokumentu wekslowego. Podkreśla się, że remitent wyraża dorozumianą wolę zawarcia umowy wekslowej poprzez proste przyjęcie weksła⁵.

Weksel in blanco wystawiany przez konsumenta jest najczęściej wekslem gwarancyjnym, wręczonym jako zabezpieczenie zachodzącego między wystawcą weksła, a osobą, której weksel jest wręczany, stosunku umownego, np. udzielonego kredytu lub pożyczki⁶.

Oprócz podpisu konsumenta weksel in blanco zawierać też może inne elementy wymagane przez ww. ustawę.

Stosunkowo najrzadziej występować będą weksle in blanco z wypełnioną sumą wekslową. Może się tak zdarzyć przy składaniu weksła na zabezpieczenie zobowiązań

² Wyrok SA w Gdańsku z dnia 10 marca 1994 r., I ACr 1178/94, OSA 1995, z. 3, poz. 8,

³ P. Machnikowski, Prawo wekslowe, Oficyna 2009, rozdział III.5.2,

⁴ I. Heropolitańska, Komentarz do art.10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U.36.37.282), LEX 2011, teza 4.3.

⁵ P. Machnikowski, Prawo wekslowe, Oficyna 2009, rozdział III.1.

⁶ I. Heropolitańska ,tamże teza 4.1.

¹ J. Motawski, Weksel in blanco, komentarz praktyczny, Lex 101317,

płatnych jednorazowo z zastrzeżonym jednocześnie w deklaracji warunkiem, iż wierzyciel jest zobowiązany do uzupełnienia go następnego dnia po bezskutecznym upływie terminu spłaty zabezpieczonego zobowiązania⁷.

Dla wierzyciela wekslowego (remitenta) istotnym jest, aby nie oznaczać w wekslu in blanco terminu płatności. Póki taki weksel znajduje się nieuzupełniony w rękach wierzyciela, to roszczenie o zapłatę sumy wekslowej nie ulega przedawnieniu, ponieważ do takiego weksła nie znajduje zastosowania art. 34 ww. Prawa, zgodnie z którym weksel za okazaniem jest płatny po przedstawieniu, a przedstawienie powinno nastąpić nie później niż w ciągu roku od dnia płatności. Stąd też wierzyciel może taki weksel wypełnić datą płatności późniejszą niż datą, w której płatna ma być wierzytelność zabezpieczona tym wekslem⁸. Jednakże nowsze orzecznictwo nie podziela tego poglądu, nakazując wskazanie daty nie późniejszej niż data przedawnienia zabezpieczonego roszczenia. Stąd w razie wypełnienia weksła datą płatności późniejszą niż data przedawnienia zabezpieczonego roszczenia konsument w sporze z przedsiębiorcą, któremu wręczył weksel, będzie mógł podnosić zarzut przedawnienia roszczenia wekslowego.

Weksel in blanco może być wekslem trasowanym lub wekslem własnym, aczkolwiek w stosunkach z konsumentami nie stosuje się raczej weksła trasowanego. Ten ostatni występuje w obrocie profesjonalnym.

Deklaracja wekslowa

Łącznie z wekslem in blanco składana jest zazwyczaj deklaracja wekslowa. Stwierdza ona treść porozumienia pomiędzy osobą zobowiązaną wekslowo, a osobą, która jest wierzycielem z tego weksła, co do wypełnienia weksła. Prawo wekslowe nie precyzuje formy, ani treści porozumienia, pozostawiając tę kwestię woli stron. W związku z tym porozumienie może być zawarte w formie pisemnej, jak i ustnej. Osoba przyjmująca deklarację może, ale nie musi podpisywać deklaracji. Jej wola co do zawarcia porozumienia wekslowego, w przypadku nie podpisania deklaracji, wyrażona zostanie poprzez przyjęcie deklaracji, w treści określonej przez wystawcę weksła. W interesie wystawcy weksła jest to, aby deklaracja przybrała formę pisemną. Istnienie deklaracji wekslowej ułatwia sytuację dowodową posiadacza weksła. Istnienie deklaracji wekslowej nie jest warunkiem ważności weksła. Ważność weksła wystawionego in blanco nie jest uzależniona od istnienia deklaracji⁹.

Jeśli strony decydują się na sporządzenie deklaracji, nie muszą sporządzać odrębnego dokumentu. Deklaracja może występować jako element umowy, której wykonanie weksel zabezpiecza¹⁰.

Do wypełnienia weksła in blanco uprawniony jest każdorazowy prawny posiadacz weksła. Weksel własny in blanco powinien być uzupełniony przez posiadacza zgodnie z przepisami prawa wekslowego i zawartym porozumieniem pomiędzy osobą podpisaną na wekslu a pierwszym posiadaczem weksła (remitentem). W przypadku, gdy w deklaracji brak jest upoważnienia co do wpisania na wekslu dodatkowych klauzul wekslowych i wystawca weksła nie umieścił ich na wekslu w chwili wystawienia weksła, wierzyciel nie ma prawa do wpisywania ich na wekslu¹¹.

Uzupełnienie weksła in blanco

Uzupełnienie weksła in blanco musi nastąpić najpóźniej¹²:

- 1) przed złożeniem weksła do protestu,
- 2) przed chwilą dochodzenia roszczeń z weksła, gdy na wekslu nie ma indosów i dochodzone jest roszczenie wekslowe od wystawcy weksła własnego lub jego poręczyciela.

W obrocie może zdarzyć się, że weksel in blanco nie został uzupełniony prawidłowo. Nieprawidłowe uzupełnienie weksła in blanco należy rozumieć zarówno jako:

- 1) wypełnienie treści blankietu zgodnie z deklaracją, ale przez osobę do tego nieuprawnioną, oraz 2) wypełnienie blankietu niezgodnie z deklaracją lub przepisami prawa.

Należy pamiętać, że uzupełnienie weksła niezgodnie z deklaracją nie czyni weksła nieważnym. Stanowi jedynie podstawę dla dłużnika do podniesienia zarzutu nieprawidłowego uzupełnienia weksła. Przy czym dłużnik może opierać się na tym zarzucie tylko wówczas, gdy nabywca weksła w chwili jego nabywania był w złej wierze i gdy weksel przeszedł na niego po wypełnieniu. Zarzut niezgodnego wypełnienia weksła należy do zarzutów osobistych (subiektywnych), w związku z czym zarzut ten może być podniesiony wyłącznie przeciwko:

- 1) bezpośredniemu kontrahentowi, któremu osoba podpisana na wekslu weksel ten wręczyła,
- 2) osobom, które choć w dobrej wierze, nabyły weksel przed jego uzupełnieniem,
- 3) osobom, które nabyły weksel wprawdzie już po uzupełnieniu, lecz przy nabyciu były w złej wierze lub dopuściły się rażącego niedbalstwa.

W dobrej wierze jest ten, kto nie wiedział o nieprawidłowym wypełnieniu weksła. Dobra wiara istnieje

⁷ tamże, teza 4.6.

⁸ Orzeczenie SN z 25 kwietnia 1934 r., sygn. C II 125/34, PPH z 1934 r., poz. 1282, cytowane przez I. Rozenblütha – Prawo wekslowe Komentarz, Kraków 1936, teza IV do art. 70.

⁹ M. Czarnecki, E. Bagińska, Prawe wekslowe i czekowe Komentarz, Warszawa 2000, s. 172.

¹⁰ I. Różański, Podręcznik prawa wekslowego wraz z wzorami weksli, Warszawa 1957, s. 55.

¹¹ M. Czarnecki, E. Bagińska, tamże s. 174.

¹² I. Różański, tamże, ss. 58 – 59.

musi w chwili wypełnienia weksła. Dobra wiara domniemywa się, stąd kto twierdzi inaczej, powinien to udowodnić, zgodnie z treścią art. 7 Kc¹³. Sama świadomość nabywcy weksła, że przyjmuje weksel gwarancyjny nie wystarcza do wzruszenia jego dobrej wiary, że weksel wypełniono zgodnie z wolą zobowiązanego z weksła¹⁴.

Zupełnie inaczej wypadnie ocena prawna, jeżeli nastąpiło nabycie w dobrej wierze wypełnionego już weksła. Pod tym względem jest rzeczą obojętną, kto z kolejnych nabywców dochodzi roszczeń przeciw dłużnikowi. Jak stanowi art. 10, posiadaczowi wypełnionego weksła nie można przeciwstawić zarzutu, że pierwszy wierzyciel nie zastosował się do zawartego porozumienia. Oznacza to zarazem, że kolejnym nabywcom nie można przeciwstawić zarzutów subiektywnych, opartych na stosunkach dłużnika z pierwszym wierzycielem. W tym punkcie przejawia się wyraźnie ryzyko związane z wystawieniem weksła in blanco.

Rekta weksel

Wskazany art. 11 Prawa wekslowego statuuje doniosłą zasadę obiegowości weksła. Jest to papier wartościowy z założenia przeznaczony do obiegu. Obieg ten realizowany jest w formie indosu¹⁵.

Wyłom w tej zasadzie ustanawia ustęp 2 tego artykułu, ustanawiający instytucję rekta weksła, tj. weksła „nie na zlecenie”. Otóż pozbawić weksła obiegowego charakteru może jedynie jego wystawca umieszczając w wekslu klauzulę „nie na zlecenie” lub inne zastrzeżenie równoznaczne.

Takie zastrzeżenie spowoduje, że weksel będzie mógł być przenoszony, ale na zasadach przelewu uregulowanego w Kc, tj. głównie art. 509 – 516 tego kodeksu. Weksel in blanco może być także przedmiotem obrotu, ale również tylko na zasadach przelewu.

Szczególną postać rekta weksła przewiduje art. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001 r., nr 100, poz. 1081 ze zm). Zgodnie z ustępem 1 tego artykułu weksel konsumenta wręczony kredytodawcy w celu spełnienia lub zabezpieczenia świadczenia wynikającego z umowy o kredyt konsumencki powinien zawierać klauzulę "nie na zlecenie" lub inną równoznaczną. Oznacza to, że ustawodawca nałożył na konsumenta obowiązek wystawiania rekta weksli w przypadku zabezpieczenia umowy kredytu konsumenckiego. W praktyce obowiązek wpisania klauzuli do projektu weksła zawsze obciąża przedsiębiorcę, ponieważ to on opracowuje wzór umowy i weksła. Rodzi się pytanie, co się stanie, w przypadku, gdy weksel zostanie wystawiony przez konsumenta bez takiej klauzuli.

Myślę, że nie można kategorycznie twierdzić, iż z uwagi na to, że klauzula "nie na zlecenie" musi być umieszczona na "wekslu wręczonym kredytodawcy", nie jest dopuszczalne przyjęcie weksła konsumenta bez tej klauzuli i późniejsze jej dopisanie¹⁶. Uważam, że w takiej sytuacji konsument sam już po wystawieniu i wręczeniu weksła, ale przed ewentualnym puszczeniem go w obieg, mógłby samodzielnie dopisać wymaganą klauzulę.

Uważam, że mimo kategorycznej treści tego przepisu i jego funkcji ochronnej słabszego uczestnika obrotu, przyjąć należy, że brak klauzuli „nie na zlecenie” nie powoduje nieważności weksła, na podstawie art. 58 § 1 Kc ale jedynie zwykłą odpowiedzialność kontaktową przedsiębiorcy. Potwierdza to treść ust. 2 tego artykułu, zgodnie z którym w razie przyjęcia przez kredytodawcę weksła lub czeku niezawierającego klauzuli „nie na zlecenie” i przeniesienia takiego weksła na inną osobę, kredytodawca obowiązany jest do naprawienia poniesionej przez konsumenta szkody w związku z zapłatą na rzecz posiadacza weksła. Do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej kredytodawcy wystarcza zaistnienie nawet lekkiego niedbalstwa po jego stronie, a nawet zupełny brak winy. Ustęp 3 wprowadza znaczącą modyfikację, ponieważ zgodnie z nim przepis ustępu 2 stosuje się również, gdy weksel znalazł się w posiadaniu innej osoby wbrew woli kredytodawcy. Z zestawienia tych dwu przepisów wynika, że kredytodawca ma obowiązek sprawdzania czy konsument wręcza mu właściwie wypełniony weksel, a jeśli zdarzy się, że taki weksel zostanie mu wręczony, to nie ma prawa (nie narażając się na odpowiedzialność odszkodowawczą) puścić weksła w obieg, ani nawet nie ma prawa go utracić, nawet wbrew swej woli. Oznacza to, że odpowiada nawet za przypadkową utratę weksła (np. w wyniku kradzieży, pożaru, powodzi i innych tego typu zdarzeń, ale także np. w wyniku skierowanej przeciwko przedsiębiorcy egzekucji komorniczej, administracyjnej czy też postępowania upadłościowego).

Oznacza to, że przedsiębiorca – kredytodawca ponosi surową odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a nie tylko na zasadzie winy.

Gdy konsument wykona umowę o kredyt konsumencki, to przedsiębiorca ma obowiązek niezwłocznego zwrotu weksła konsumentowi¹⁷. Podkreślić

¹⁶ I. Heropolitańska, tamże, komentarz do art. 11, teza 3.3.2.

¹⁷ Jak wskazuje komentatorka „zgodnie z literalną wykładnią przepisu dyspozycję w nim zawartą powinno się stosować jedynie do sytuacji, gdy 1. doszło do spełnienia świadczenia, 2. dokonał tego konsument. Brak jest jednak racjonalnego uzasadnienia dla takiego rozwiązania, w związku z czym wydaje się, iż komentowany przepis należy interpretować funkcjonalnie i przyjąć, iż każde wygaśnięcie zobowiązania konsumenta rodzi po stronie kredytodawcy obowiązek zwrotu weksła” – K. Włodarska, Komentarz do art.9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim (Dz.U.03.109.1030), LEX/el. 2003, stan prawny: 2003.08.01.

¹³ M. Czarnecki, E. Bagińska, tamże s. 192.

¹⁴ M. Czarnecki, E. Bagińska, tamże.

¹⁵ A. Glasner, A. Thaler, Prawo wekslowe, Bielsko Biala 1992, s. 52.

trzeba, że zwrot musi nastąpić o tyle, o ile przedsiębiorca jeszcze weksel posiada. Ponadto sama odmowa zwrotu nie powoduje jeszcze powstania odpowiedzialności odszkodowawczej, o ile do powstania szkody w majątku konsumenta nie dojdzie. Jednak konsumentowi przysługuje roszczenie o wydanie weksla, które może realizować na drodze sądowej.

Marek Radwański
radca prawny

Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Poznaniu



Wybrane decyzje Urzędy Ochrony Konkurencji i Konsumentów

1. Wyłączenie odpowiedzialności za kilkunastogodzinne opóźnienia wylotów i brak zwrotów pieniędzy za niewykorzystany program — to niektóre z zakwestionowanych przez Prezesa UOKiK postanowień stosowanych przez spółkę Nowa Itaka. Urząd nakazał zaniechanie stosowania zakwestionowanych praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów i nałożył na spółkę karę w wysokości ponad 2,7 mln zł

Opolska spółka Nowa Itaka organizuje imprezy turystyczne za pośrednictwem oddziałów na terenie całego kraju pod marką Itaka. W wyniku przeprowadzonej przez Urząd kontroli stwierdzono, że organizator nie podawał rzetelnych i pełnych informacji, m.in. na temat zgłaszania nieprawidłowości podczas trwania imprezy turystycznej. Ponadto w stosowanych wzorcach umownych znalazło się m.in. sześć postanowień wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych.

Wątpliwości Prezesa UOKiK wzbudziło m.in. postanowienie zgodnie, z którym konsument nie miał prawa domagać się rekompensaty za opóźnienia rozpoczęcia imprezy turystycznej, które były krótsze niż 12 godzin.

Wśród stosowanych przez opolską spółkę praktyk, które zakwestionowała Prezes Urzędu znalazło się także zastrzeżenie, że biuro podróży nie zwraca ceny niewykorzystanych przez klienta elementów programu imprezy np. wycieczek.

Za stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów Prezes UOKiK nałożyła na przedsiębiorcę karę w łącznej wysokości 2 747 931 zł. Decyzja nie jest

prawomocna, przedsiębiorcy przysługuje odwołanie do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Sygn. sprawy: RKT – 61 – 11/09/AD; decyzja Nr RKT - 10/2011 z dnia 17 maja 2011r. wydana przez Delegaturę UOKiK w Katowicach. Więcej na: www.uokik.gov.pl

2. Gmina Krzeszowice ograniczyła konkurencję na lokalnym rynku organizowania utrzymania porządku i czystości – uznała Prezes UOKiK i nałożyła karę finansową w wysokości ponad 23 tys. zł

Gmina Krzeszowice (woj. małopolskie) posiada monopol prawny w zakresie wydawania zezwoleń na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na swoim terenie. Jedynym organem uprawnionym do wydawania zezwoleń w tym zakresie jest Burmistrz Gminy Krzeszowice a wymagania jakie powinni spełniać ubiegający się o nie przedsiębiorcy ustala Rada Gminy.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie antymonopolowe po otrzymaniu zawiadomienia od jednego z przedsiębiorców. W jego wyniku ustalono, że zgodnie z uchwałą Rady Gminy Krzeszowice z lutego 2010 roku, każdy przedsiębiorca ubiegający się o pozwolenie na wywóz odpadów w gminie powinien posiadać punkt obsługi klientów na jej terenie. Tymczasem, oprócz spółki Usługi Komunalne Krzeszowice należącej w 100 proc. do gminy, żaden z przedsiębiorców świadczących usługi w zakresie wywozu odpadów w tej gminie nie posiada takiego biura.

Analiza przeprowadzona przez Urząd wykazała, że narzucony wymóg jest niezgodny z prawem.

Prezes UOKiK nakazała Gminie Krzeszowice zaniechanie stosowania niezgodnej z prawem praktyki i nałożyła na nią karę finansową w wysokości 23 867 zł. Decyzja nie jest prawomocna, przysługuje od niej odwołanie do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Sygn. sprawy: RKR-411-7/10/DN- 19/11; decyzja Nr RKR - 13/2011 z dnia 6 maja 2011r. wydana przez Delegaturę UOKiK w Krakowie. Więcej na: www.uokik.gov.pl

3. Pobieranie bezprawnych opłat za przyłączenie do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej – to praktyka, którą stosowała gmina Roźwienica (woj. podkarpackie). Prezes UOKiK nałożyła na gminę karę ponad 18 tys. zł

Urząd ustalił, że gmina niezgodnie z prawem zastrzegła możliwość pobierania opłat za czynności administracyjno-techniczne od osób, które chcą przyłączyć nieruchomość do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Nie wynikały one z żadnych przepisów. Prawo precyzuje, za co dokładnie przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne może pobierać opłaty. Gmina Roźwienica pobierała opłaty, które nie były przewidziane przepisami. W związku z tym

obciążała konsumentów dodatkowymi, bezprawnymi kosztami.

Zgodnie z prawem gmina jest przedsiębiorcą m.in. w zakresie, w jakim organizuje lub świadczy usługi o charakterze użyteczności publicznej. Prezes UOKiK za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów lub ograniczające konkurencję może nałóżyc na gminy karę pieniężną w wysokości nawet 10 proc. przychodu.

Cieszy fakt, że gmina już zaprzestała stosowania kwestionowanej praktyki. Prezes UOKiK nałożyła na gminę karę w wysokości 18 313 zł. Decyzja nie jest ostateczna, ponieważ gmina ma prawo odwołać się do sądu.

Sygn. sprawy: RKR-61-14/10/LP/10/11; decyzja Nr RKR - 15/2011 z dnia 11 maja 2011r. wydana przez Delegaturę UOKiK w Krakowie. Więcej na: www.uokik.gov.pl

Źródło: www.uokik.gov.pl



Wybrane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej

1. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r. (sygn. akt P 7/09)

Sentencja została ogłoszona dnia 5 kwietnia 2011 r. w Dz. U. Nr 72, poz. 388.

Art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, Nr 126, poz. 1070, Nr 141, poz. 1178, Nr 144, poz. 1208, Nr 153, poz. 1271, Nr 169, poz. 1385 i 1387 i Nr 241, poz. 2074, z 2003 r. Nr 50, poz. 424, Nr 60, poz. 535, Nr 65, poz. 594, Nr 228, poz. 2260 i Nr 229, poz. 2276, z 2004 r. Nr 64, poz. 594, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 870, Nr 96, poz. 959, Nr 121, poz. 1264, Nr 146, poz. 1546 i Nr 173 poz. 1808, z 2005 r. Nr 83, poz. 719, Nr 85, poz. 727, Nr 167, poz. 1398 i Nr 183, poz. 1538, z 2006 r. Nr 104, poz. 708, Nr 157, poz. 1119, Nr 190, poz. 1401 i Nr 245, poz. 1775, z 2007 r. Nr 42, poz. 272 i Nr 112, poz. 769, z 2008 r. Nr 171, poz. 1056, Nr 192, poz. 1179, Nr 209, poz. 1315 i Nr 231, poz. 1546, z 2009 r. Nr 18, poz. 97, Nr 42, poz. 341, Nr 65, poz. 545, Nr 71, poz. 609, Nr 127, poz. 1045, Nr 131, poz. 1075, Nr 144, poz. 1176, Nr 165, poz. 1316, Nr 166, poz. 1317, Nr 168, poz. 1323 i Nr 201, poz. 1540 oraz z 2010 r. Nr 40,

poz. 226, Nr 81, poz. 530, Nr 126, poz. 853, Nr 182, poz. 1228 i Nr 257, poz. 1724) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075), w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

2. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 stycznia 2011 r. (sygn. akt P9/08)

Sentencja została ogłoszona dnia 8 lutego 2011 r. w Dz. U. Nr 27, poz. 142.

Art. 57 ust. 3 w związku z art. 59 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1159, z 2009 r. Nr 18, poz. 97 i Nr 168, poz. 1323 oraz z 2010 r. Nr 47, poz. 278 i Nr 182, poz. 1228) jest zgodny z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Poniżej przedstawiamy w/w wyrok.

WYROK

z dnia 25 stycznia 2011 r.

Sygn. akt P 8/08

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński
Marek Kotlinowski
Teresa Liszcz,

protokolant: Grażyna Szalyno,
po rozpoznaniu, z udziałem Sejmu oraz Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 25 stycznia 2011 r., pytania prawnego Sądu Okręgowego w Tarnowie: czy art. 57 ust. 3 w związku z art. 59 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. Nr 130, poz. 1188, ze zm.), wprowadzający ograniczenie odpowiedzialności operatora publicznego za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej, niebędące równocześnie czynem niedozwolonym, jedynie do zakresu określonego tą ustawą, jest zgodny z art. 32 ust.

1, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
o r z e k a:

Art. 57 ust. 3 w związku z art. 59 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1159, z 2009 r. Nr 18, poz. 97 i Nr 168, poz. 1323 oraz z 2010 r. Nr 47, poz. 278 i Nr 182, poz. 1228) jest zgodny z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadnienie

I

1. Postanowieniem z 21 stycznia 2008 r., sygn. akt I Ca 323/07, Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny, zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, czy art. 57 ust. 3 w związku z art. 59 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. Nr 130, poz. 1188, ze zm.; dalej: prawo pocztowe), wprowadzający ograniczenie odpowiedzialności operatora publicznego za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej, niebędące równocześnie czynem niedozwolonym, jedynie do zakresu określonego tą ustawą, jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji.

Pytanie zostało zadane na podstawie następującego stanu faktycznego: Jolanta Z. w pozwie skierowanym przeciwko PPUP Poczta Polska domagała się zapłaty kwoty 2160 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem odszkodowania za niewykonanie usługi przekazu pocztowego w terminie. Przesłana przez powódkę drogą pocztową do Ambasady Kanadyjskiej w Warszawie kwota 95 zł nie dotarła bowiem do adresata na czas, co z kolei opóźniło wyrobienie paszportu dla jej syna i zrodziło konieczność przesunięcia daty jego wylotu do Kanady. Zmiana terminu wyjazdu wiązała się z obowiązkiem uiszczenia na rzecz przewoźnika dodatkowej kwoty 2160 zł. W wyniku postępowania reklamacyjnego, prowadzonego zgodnie z przepisami prawa pocztowego, powódka otrzymała najwyższe dopuszczalne odszkodowanie w wysokości 28,25 zł, a ponadto na podstawie art. 60 prawa pocztowego zwrócono jej opłatę od nadania przekazu w kwocie 5,65 zł. W ocenie Sądu Rejonowego rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, niewykonanie przez Poczta Polską usługi zleconej przez powódkę i zgubienie przekazu pocztowego stanowi przejaw zaniechania mającego cechy zachowania bezprawnego i zawinionego. W związku z tym, w jej ocenie, istnieją podstawy do przyjęcia w niniejszej sprawie odpowiedzialności do pełnej wysokości szkody, w warunkach reżimu deliktowego.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny, rozpoznający sprawę w wyniku odwołania PPUP Poczta Polska, zauważył, że kodeksowa zasada pełnego odszkodowania (art. 361 § 2 kodeksu cywilnego) doznaje na

gruncie prawa pocztowego istotnego ograniczenia, w szczególności w odniesieniu do prawa do dochodzenia roszczenia w stosunku do operatora publicznego z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania powszechnej usługi pocztowej, polegającego w szczególności na wadliwej realizacji przekazu pocztowego. Zgodnie z art. 58 i art. 59 prawa pocztowego możliwość uzyskania pełnego odszkodowania wchodzi w grę tylko wówczas, gdy zamawiający usługę zdecyduje się na wybór reżimu deliktowego dochodzenia swojego roszczenia. Przepisy te, w ocenie sądu pytającego, znacząco różnicują sytuację podmiotów poszkodowanych przez operatora publicznego w następstwie niewykonania lub nienależytego wykonania usługi w stosunku do stanu wynikającego z uregulowań ogólnych prawa cywilnego i jest wyraźnie zróżnicowana na niekorzyść usługobiorców.

Zdaniem sądu pytającego, kwestionowany przepis prawa pocztowego narusza art. 32 ust. 1 Konstytucji, gdyż prowadzi do zróżnicowania sytuacji prawnej osób korzystających z usług pocztowych w zależności od tego, kto jest usługodawcą. W sytuacji bowiem gdy przyjmującym zlecenie jest operator inny niż publiczny, zgodnie z art. 57 ust. 1 prawa pocztowego, odpowiedzialność odszkodowawcza za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi umożliwi pełną kompensację powstałej szkody usługobiorcy, na zasadach określonych w art. 361 § 1 i art. 363 kodeksu cywilnego. W ocenie sądu stanowi to uprzywilejowanie pozycji operatora publicznego, które nie wydaje się ani relewantne, ani też proporcjonalne w stosunku do celów ustawy.

Odnosząc się do zarzutu niezgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji, pytający sąd przyjął, że ustanowienie ustawowego limitu odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej prowadzi w istocie do pozbawienia poszkodowanego możliwości uruchomienia takiej procedury, która realnie gwarantowałaby pełną merytoryczną ochronę sądową roszczenia odszkodowawczego.

Pytający sąd odniósł się również do naruszenia art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji, wskazując, że ograniczenie wysokości odszkodowania w wypadku niewywiązania się ze zobowiązania jedynie przez operatora publicznego prowadzi do naruszenia zasady równej ochrony praw majątkowych, albowiem stawia w gorszym położeniu poszkodowanych kierujących roszczenie pod adresem tego właśnie podmiotu. Dochodzi tym samym do swoistego uprzywilejowania operatora publicznego kosztem drugiej strony umowy o usługę. W zakresie, w jakim zaistniała szkoda, nie będzie mogła być naprawiona, usługodawca będzie doznawał nieuzasadnionej ochrony swojego majątku. Pytający sąd wyraził przekonanie, że analizowane przepisy prawa pocztowego na tyle dalece ograniczają wysokość odszkodowania, że nadają mu jedynie walor symboliczny, co stanowi przejaw niedopuszczalnego z

punktu widzenia art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji naruszenia istoty prawa własności.

2. W piśmie z 10 grudnia 2008 r. stanowisko w imieniu Sejmu zajął Marszałek Sejmu. Wniósł o stwierdzenie, że art. 57 ust. 3 w związku z art. 59 prawa pocztowego jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji. W uzasadnieniu wskazał, rozważając pozycję operatora publicznego na rynku usług pocztowych w kontekście zasady równości, że na Poczcie Polską zostało nałożonych wiele dodatkowych obowiązków, co uzasadnia odmienne traktowanie w zakresie odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej. Kwestionowany przepis nie narusza również prawa do sądu, ani w sensie formalnym, ani i materialnym, czego chociażby dowodzi fakt, że pytający sąd mógł w niniejszej sprawie zadać pytanie prawne. Samo ograniczenie wielkości roszczenia nie stanowi wszakże przeszkody w wytoczeniu powództwa przeciwko operatorowi publicznemu.

W zakresie dotyczącym art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji, Marszałek Sejmu wskazał, że roszczenie odszkodowawcze z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania powszechnej usługi pocztowej jest prawem majątkowym. Przyjął jednak, że zakres ochrony innych praw majątkowych w Konstytucji jest odmienny niż ochrony prawa własności. Dochodzenie odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania powszechnej usługi pocztowej jest możliwe. Jego ograniczenie wynika natomiast z przyjętej w ustawie konstrukcji prawnej pozycji operatora publicznego. Marszałek Sejmu przyjął, że art. 57 ust. 3 w związku z art. 59 prawa pocztowego jest zgodny z art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji, gdyż ograniczenia, jakie wprowadza w zakresie odpowiedzialności operatora publicznego, uwzględniają szczególny charakter stosunku prawnego między operatorem publicznym, a usługobiorcą. Na kształt regulacji z art. 59 prawa pocztowego miały bowiem bezpośredni wpływ szczególnie okoliczności, tj. obowiązek świadczenia powszechnych usług pocztowych przy zachowaniu wskazanych w ustawie standardów i związane z tym zwiększone ryzyko wykonywania działalności gospodarczej.

3. W piśmie z 13 kwietnia 2010 r. stanowisko zajął Prokurator Generalny. Wniósł o stwierdzenie, że art. 57 ust. 3 w związku z art. 59 prawa pocztowego jest zgodny z art. 64 ust. 2 oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 3 Konstytucji.

W uzasadnieniu Prokurator Generalny przyjął, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 32 Konstytucji, że byłby on uzasadniony, gdyby zaskarżone przepisy niejednakowo traktowały sytuacje takie same. Tymczasem obie porównywane grupy osób znajdują się w odmiennych

sytuacji, co uzasadnia ich traktowanie w sposób odmienny. Prokurator wskazał, że osoby korzystające z usług pocztowych realizowanych przez operatora innego niż publiczny w ogóle nie mogą realizować przekazów pocztowych u innego niż publiczny operatora i w ich wypadku w ogóle nie powstaje problem wysokości odszkodowania z tego tytułu. W związku z tym art. 32 Konstytucji należy uznać za nieadekwatny wzorzec kontroli kwestionowanych przepisów prawa pocztowego.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, w okolicznościach sprawy zainicjowanej prawnym pytaniem, brak jest argumentów, które uzasadniałyby tezę o niezgodności art. 57 ust. 3 w związku z art. 59 prawa pocztowego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nie zgodził się on przy tym z sądem pytającym w zakresie wykładni art. 45 ust. 1 Konstytucji, która prowadzi do możliwości skutecznego postawienia zarzutu naruszenia wskazanego przepisu ustawy zasadniczej każdej regulacji materialnoprawnej, która przesądza o możliwości wydania przez sąd orzeczenia o treści niezgodnej z wyobrażeniem zainteresowanej, skarżącej strony.

W zakresie dotyczącym zarzutu naruszenia przez kwestionowaną regulację art. 64 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji, Prokurator Generalny zauważył, że w zakresie usługi przekazu pocztowego, zastrzeżonej do wyłącznego świadczenia przez operatora publicznego, ustawodawca zwykły, w ramach przysługującej mu swobody regulacyjnej, przyjął unormowania prawne uznane przez niego za optymalne dla danego stosunku prawnego. Jak wskazał Prokurator Generalny w swym piśmie, Konstytucja nie formułuje zasady pełnego odszkodowania jako gwarancji konstytucyjnej. Z Konstytucji nie wynika też prawo do określonej wysokości odszkodowania, gdyż stanowi o tym ustawodawca w ramach przysługującej mu swobody. Przy kształtowaniu prawa do odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej ustawodawca ma wprawdzie obowiązek zachowania zasady, o której mowa w art. 64 ust. 2 Konstytucji, jednak – zdaniem Prokuratora Generalnego – regulacja prawna zawarta w kwestionowanych przepisach nie daje podstaw do uznania, że wspomniana zasada została naruszona. Kwestionowana regulacja dotyczy wszystkich podmiotów, korzystających z pocztowych usług zastrzeżonych, niezależnie od ich statusu prawnego (osoba fizyczna czy osoba prawna). Osoby te poddawane są jednakowemu reżimowi prawnemu. Z tych względów kwestionowane przepisy są zgodne z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Prokurator Generalny przyjął ponadto, że ustawodawca ustanowił obszar usług pocztowych, zastrzeżonych dla operatora publicznego, w celu zapewnienia ekonomicznych warunków wypełnienia obowiązków związanych ze świadczeniem usług powszechnych. Usługi te ustawodawca poddał ścisłym rygorom regulacyjnym, m.in. w zakresie warunków ich

świadczenia, wymaganej jakości, ustalania wysokości opłat oraz odpowiedzialności (art. 46-59 prawa pocztowego). W konsekwencji operator publiczny jest zobowiązany do utrzymywania odpowiedniej sieci pocztowej, obejmującej swym zasięgiem cały kraj, niezależnie od jej rentowności. W celu zwiększenia ochrony interesów konsumenta odrębnie też potraktowano odpowiedzialność w zakresie świadczenia usług powszechnych, mających dla konsumenta podstawowe znaczenie. Temu celowi służy również znaczne uproszczenie procedury reklamacyjnej i związane z tym przyspieszenie procesu dochodzenia roszczeń. Za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie usługi powszechnej konsumentowi przyznano odszkodowanie, którego kwotę ustalono w formie zryczałtowanej jako krotność opłaty za dany rodzaj usługi, jak również zwrot wartości rzeczy utraconych lub części tej wartości w razie uszkodzenia przesyłanych rzeczy, a także zwrot opłaty za niewykonaną usługę.

Prokurator Generalny wskazał również, że art. 64 ust. 3 Konstytucji jest nieadekwatnym wzorcem kontroli, gdyż dotyczy on jedynie własności. Gwarancje art. 64 ust. 3 Konstytucji nie odnoszą się do innych praw majątkowych.

II

Na rozprawę stawili się: poseł, przedstawiciel Sejmu, oraz w imieniu Prokuratora Generalnego Prokurator Prokuratury Krajowej. Nie stawił się przedstawiciel sądu zadającego pytanie prawne. Ze względu na jego nieobecność treść i motywy pytania prawnego przedstawił na rozprawie sędzia sprawozdawca. Uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska zajęte na piśmie.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na wstępie Trybunał Konstytucyjny odniósł się do struktury rynku usług pocztowych w Polsce, regulowanej przede wszystkim przepisami ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1159, ze zm.; dalej: prawo pocztowe). Zgodnie z przyjętą konstrukcją rynku pocztowego, usługę pocztową stanowi, wykonywane w obrocie krajowym lub zagranicznym, zarobkowe:

1) przyjmowanie, przemieszczanie i doręczanie przesyłek oraz druków nieopatrzonych adresem, zwanych dalej „drukami bezadresowymi”;

2) prowadzenie punktów wymiany umożliwiających przyjęcie i wymianę korespondencji między podmiotami korzystającymi z obsługi tych punktów;

3) realizowanie przekazów pocztowych (art. 2 ust. 1 prawa pocztowego).

Jak wskazuje się w literaturze, przyjęty zakres usług pocztowych stanowi *novum* w stosunku do poprzednio

obowiązujących przepisów, eksponujące nowe formy przekazu informacji łączące formę fizyczną przekazu (klasyczna forma pisemna lub nośniki informacji, np. dyskietka) z przesłaniem jej drogą elektroniczną. Do usług pocztowych zaliczono w prawie pocztowym także realizowanie przekazów pocztowych, co nie jest już żadną – na tle poprzednio obowiązujących w Polsce przepisów – nowością, a co jednak wyróżnia definiowaną w naszym prawie powszechną usługę pocztową na tle definicji unijnych (zob. R. Sowiński, [w:] *Rynek usług pocztowych*, red. R. Czapiewski, K. Flaga-Gieruszyńska, Warszawa 2008, s. 127).

Zgodnie z przyjętą strukturą podmiotową rynku usług pocztowych w Polsce, operatorem jest przedsiębiorca uprawniony do wykonywania działalności pocztowej. Natomiast operatorem publicznym jest operator obowiązany do świadczenia powszechnych usług pocztowych. Przy czym dla przyjęcia, iż dany podmiot jest operatorem publicznym, konieczne jest nie tylko ustalenie, iż świadczy on powszechne usługi pocztowe, ale także to, że ma wynikający z przepisów prawa obowiązek świadczenia tego rodzaju usług (zob. wyrok WSA z 5 marca 2009 r., sygn. akt I SA/Gd 369/08, Lex nr 505757). Prawo pocztowe definiuje ponadto pojęcie powszechnych usług pocztowych, które odnosi się do usług polegających na: przyjmowaniu, przemieszczaniu i doręczaniu przesyłek listowych do 2000 g, w tym przesyłek poleconych i przesyłek z zadeklarowaną wartością, paczek pocztowych do 10000 g, w tym z zadeklarowaną wartością, przesyłek dla ociemniałych; doręczaniu nadesłanych z zagranicy paczek pocztowych do 20000 g; realizowaniu przekazów pocztowych, o ile usługi te są świadczone w obrocie krajowym i zagranicznym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w sposób jednolity w porównywalnych warunkach i po przystępnych cenach, z zachowaniem wymaganej prawem jakości oraz z zapewnieniem co najmniej jednego opróżniania nadawczej skrzynki pocztowej i doręczania przesyłek co najmniej w każdy dzień roboczy i nie mniej niż przez 5 dni w tygodniu (art. 3 pkt 25 prawa pocztowego).

Poza usługami o charakterze powszechnym, zastrzeżonym dla monopolu, inne usługi pocztowe nie mogą być przedmiotem praw wyłącznych, a w związku z tym mogą być wykonywane przez pozostałych operatorów. Zgodnie jednak z art. 6 ust. 1 prawa pocztowego wykonywanie działalności pocztowej w zakresie przyjmowania, przemieszczania i doręczania w obrocie krajowym i zagranicznym przesyłek dla ociemniałych oraz przesyłek z korespondencją do 2000 g (z wyłączeniem przesyłek, o których mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 lit. a i pkt 2 prawa pocztowego, z zastrzeżeniem art. 47 ust. 2 i 4 prawa pocztowego oraz przesyłek przyjmowanych, przemieszczanych i doręczanych w sposób inny niż określony dla powszechnych usług pocztowych) wymaga zezwolenia na wykonywanie działalności pocztowej, jeżeli

przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Zezwolenia wydaje się na czas oznaczony, nie krótszy niż 5 lat i nie dłuższy niż 25 lat. Jednocześnie art. 6 ust. 2 prawa pocztowego stanowi, że wykonywanie działalności pocztowej niewymagającej zezwolenia jest działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, ze zm.) i podlega wpisowi do rejestru operatorów pocztowych, na podstawie pisemnego wniosku.

W niniejszej sprawie pytający sąd sformułował wątpliwości co do konstytucyjności art. 57 ust. 3 w związku z art. 59 prawa pocztowego, w zakresie dotyczącym przekazu pocztowego, który stanowi jedną z usług pocztowych. Zgodnie z art. 3 pkt 15 prawa pocztowego przekaz pocztowy to polecenie doręczenia adresatowi określonej kwoty pieniężnej przez operatora publicznego. W literaturze zauważa się związek działalności pocztowej z działalnością polegającą na świadczeniu usług finansowych i bankowych (parabankowych). Pierwsze czek bankowe, które pojawiły się w Niderlandach na przełomie XVI i XVII w., nazywano „listami gotówkowymi” (zob. R. Sowiński, *op.cit.*, s. 127). Realizowanie przekazu pocztowego regulowane jest przepisami prawa pocztowego oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 9 stycznia 2004 r. w sprawie warunków wykonywania powszechnych usług pocztowych (Dz. U. Nr 5, poz. 34, ze zm.), który określa wymagania w zakresie przyjmowania i doręczania przekazów pocztowych.

Jak stanowi art. 3 pkt 15 prawa pocztowego, przekaz pocztowy to polecenie doręczenia adresatowi określonej kwoty pieniężnej przez operatora publicznego. Dotyczy to więc jedynie operatora obowiązującego do świadczenia powszechnych usług pocztowych. Zgodnie z art. 46 ust. 2 prawa pocztowego, zadania operatora publicznego zostały powierzone Poczcie Polskiej S.A. Jest ona w związku z tym zobowiązana do świadczenia powszechnych usług pocztowych w sposób ciągły, umożliwiającą: traktowanie przesyłki listowej jako przesyłki poleconej; traktowanie przesyłki jako przesyłki z zadeklarowaną wartością; uzyskanie potwierdzenia odbioru przesyłki rejestrowanej lub kwoty pieniężnej określonej w przekazie pocztowym; przyjęcie, przemieszczenie i doręczenie przesyłek lub kwot pieniężnych nadanych na *poste restante*. Na Poczcie Polską nałożono więc dwa istotne obowiązki: świadczenia wybranych usług wszystkim klientom oraz obowiązku taryfowego. Pierwszy z nich wymaga m.in. „utrzymania urzędów pocztowych w dobrym stanie technicznym oraz rozwijania i modernizowania posiadanego potencjału produkcyjnego. Wymóg ten oznacza również konieczność ponoszenia nakładów zapewniających możliwość świadczenia usług na całym obszarze, w tym także na obszarach, gdzie ich świadczenie nie jest dla poczty rentowne” (R. Czapiewski, [w:] *Rynek...*, s. 75). I tak, art. 46 ust. 1 prawa pocztowego

zobowiązuje operatora publicznego do świadczenia powszechnych usług pocztowych w sposób ciągły, umożliwiającą: 1) traktowanie przesyłki listowej jako przesyłki poleconej; 2) traktowanie przesyłki jako przesyłki z zadeklarowaną wartością; 3) uzyskanie potwierdzenia odbioru przesyłki rejestrowanej lub kwoty pieniężnej określonej w przekazie pocztowym; 4) przyjęcie, przemieszczenie i doręczenie przesyłek lub kwot pieniężnych nadanych na *poste restante*. Obowiązek taryfowy dotyczy przede wszystkim obowiązku zapewnienia w obrocie krajowym „jednolitych stawek jednostkowych za dany rodzaj usługi, bez względu na punkt nadania przesyłki i odległość przestrzenną między miejscem jej nadania i odbioru” (R. Czapiewski, *op.cit.*, s. 75). W związku z tym, zgodnie z art. 50 ust. 2 prawa pocztowego zasady ustalania opłat za świadczenie powszechnych usług pocztowych powinny być jednolite na terytorium całego kraju oraz przejrzyste i niedyskryminujące. Ponadto ze szczególnego statusu operatora publicznego wynika, że (z zastrzeżeniem art. 22 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 prawa pocztowego) nie może on odmówić zawarcia umowy o świadczenie powszechnych usług pocztowych. Co więcej, art. 48a ust. 1 prawa pocztowego wprowadza ustawowe terminy, w jakich powinna zostać doręczona przesyłka listowa przyjęta do przemieszczenia i doręczenia w ramach powszechnej usługi pocztowej. W wypadku doręczenia przesyłki listowej w terminie późniejszym, adresatowi lub nadawcy przysługuje prawo do wniesienia skargi z tytułu opóźnionego doręczenia przesyłki listowej. Ze względu na szczególne zadania, jakie zostały powierzone operatorowi publicznemu, otrzymuje on z budżetu państwa dotację przedmiotową do świadczonych usług pocztowych związanych z przyjmowaniem, przemieszczaniem i doręczaniem przesyłek podlegających ustawowemu zwolnieniu z opłat pocztowych na zasadach określonych w odrębnych przepisach (art. 33 ust. 1 prawa pocztowego). Operatorowi publicznemu przysługuje również wyłączność (monopol) na wykonywanie określonych usług, nazywanych „usługami zastrzeżonymi”. Zgodnie z art. 47 ust. 1 prawa pocztowego mogą one polegać na:

„1) przyjmowaniu, przemieszczaniu i doręczaniu w obrocie krajowym:

a) przesyłek z korespondencją,

b) przesyłek reklamowych,

c) przesyłek innych niż wymienione w lit. a i b, nadanych w sposób uniemożliwiający sprawdzenie zawartości o masie nieprzekraczającej granicy wagowej, o której mowa w ust. 4;

2) przyjmowaniu, przemieszczaniu i doręczaniu w obrocie zagranicznym przesyłek o masie nieprzekraczającej granicy wagowej, o której mowa w ust. 4;

3) przyjmowaniu i doręczaniu w obrocie krajowym i zagranicznym przesyłek z korespondencją, o ile w procesie przyjmowania lub doręczania stają się one przesyłkami o

masie nieprzekraczającej granicy wagowej, o której mowa w ust. 4.

4) (uchylony)”.

Zgodnie z art. 47 ust. 4 prawa pocztowego granica wagowa usług zastrzeżonych wynosi 50 g.

Należy zauważyć, że art. 47 ust. 1 pkt 4 prawa pocztowego został uchylony przez art. 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 18 marca 2004 r. o zmianie ustawy – Prawo pocztowe (Dz. U. Nr 69, poz. 627; dalej: ustawa zmieniająca z 18 marca 2004 r.), zmieniającej prawo pocztowe z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. Stanowił on, że do usług zastrzeżonych należy również usługa polegająca na realizowaniu przekazów pocztowych w obrocie krajowym i zagranicznym. Problem uchylenia art. 47 ust. 1 pkt 4 prawa pocztowego wymaga w tym miejscu szerszego omówienia.

Większość zmian, jakie zostały wprowadzone w prawie pocztowym w ciągu ostatnich lat jest m.in. wynikiem tendencji do liberalizacji rynku usług pocztowych w Europie. Wyrazem polityki demonopolizacji rynku usług pocztowych są przyjmowane kolejno akty prawa wspólnotowego w tym zakresie, począwszy od 1992 r., kiedy Komisja przedstawiła Zieloną księgę o rozwoju jednolitego rynku usług pocztowych, a także komunikat w sprawie wytycznych dla rozwoju usług pocztowych Wspólnoty z 1993 r. (zob. K. Kruszyński, *Ewolucja prawa wspólnotowego w zakresie regulacji rynku pocztowego*, „Prawo i Podatki Unii Europejskiej w Praktyce” nr 5/2007, s. 47 i n.). Wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej pojawiła się potrzeba dostosowania polskich przepisów z tego zakresu do *aquis communautaire*, w tym przede wszystkim dyrektywy 97/67/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 grudnia 1997 r. w sprawie wspólnych zasad rozwoju rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty oraz poprawy jakości usług (Dz. Urz. UE L 15 z 21.1.1998, s. 14; dalej: dyrektywa 97/67/WE), zmienionej w 2002 r. mocą dyrektywy 2002/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 10 czerwca 2002 r. zmieniającej dyrektywę 97/67/WE w zakresie dalszego otwarcia na konkurencję wspólnotowych usług pocztowych (Dz. Urz. UE L 176 z 15.7.2002, s. 21; dalej: dyrektywa 2002/39/WE). Ostatni etap reformy sektora pocztowego w Unii Europejskiej, w zakresie znoszenia praw wyłącznych (monopoli prawnych), a tym samym dążenia Komisji do pełnej liberalizacji świadczenia usług pocztowych w Unii Europejskiej, został wdrożony na podstawie przyjętej 20 lutego 2008 r. przez Parlament Europejski i Radę dyrektywy 2008/6/WE zmieniającej dyrektywę 97/67/WE w odniesieniu do pełnego urzeczywistnienia rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty (Dz. U. UE L 52 z 27.2.2008, s. 3).

Znaczenie dla niniejszej sprawy ma powołana zmiana dokonana na mocy ustawy zmieniającej z 18 marca 2004 r., odwołującej się do dyrektywy 2002/39/WE

zmieniającej dyrektywę 97/67/WE. Zgodnie z tą nowelizacją w art. 47 ust. 1 uchylono pkt 4, usuwając przekaz pocztowy z obszaru usług zastrzeżonych. W uzasadnieniu do projektu ustawy uargumentowano tę zmianę ogólnym stwierdzeniem, że kwestia przekazów pocztowych nie została objęta postanowieniami powołanej dyrektywy. Niniejsza zmiana weszła w życie z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, jednak przy niezmienionej definicji przekazu pocztowego (art. 3 pkt 15 w związku z art. 3 pkt 12 w związku z art. 3 pkt 25 prawa pocztowego) oraz konstrukcji pozostałych przepisów prawa pocztowego przekaz pocztowy nadal należy do powszechnych usług pocztowych, świadczonych wyłącznie przez Poczta Polską. Art. 3 pkt 25 prawa pocztowego stanowi, że realizowanie przekazów stanowi powszechną usługę pocztową, a art. 3 pkt 15 prawa pocztowego dookreśla, że przekaz pocztowy to polecenie doręczenia adresatowi określonej kwoty przez operatora publicznego. Natomiast zgodnie z art. 46 ust. 2 prawa pocztowego obowiązek wykonywania zadań operatora publicznego określonych w ustawie powierzono Poczcie Polskiej S.A. Z tego względu art. 6 prawa pocztowego nie przewiduje możliwości uzyskania zezwolenia na wykonywanie działalności pocztowej w odniesieniu do przekazów pocztowych. Uchylenie art. 47 ust. 1 pkt 4 prawa pocztowego można jedynie rozpatrywać z punktu widzenia naruszenia podstawowych wytycznych wypływających z zasad prawidłowej legislacji, gdyż doprowadziło do niespójności poszczególnych jednostek redakcyjnych niniejszej ustawy. Reasumując, usunięcie „przekazu pocztowego” z wyliczenia w art. 47 ust. 1 prawa pocztowego nie doprowadziło do wyłączenia tej usługi z obszaru powszechnych usług pocztowych zastrzeżonych dla Poczty Polskiej S.A., gdyż pozostałe przepisy prawa pocztowego faktycznie zaliczają go do tej kategorii usług.

Trudno zgodzić się z twierdzeniem, że pominięcie kwestii przekazu pocztowego w dyrektywie 2002/39/WE, zmieniającej dyrektywę 97/67/WE, stanowi wyraz polityki demonopolizacji rynku usług pocztowych w Unii Europejskiej, co uzasadniałoby uchylenie art. 47 ust. 1 pkt 4 prawa pocztowego od 1 maja 2004 r. W literaturze przyjmuje się, że powołane przepisy Unii Europejskiej wyznaczyły jedynie minimalny zakres usług powszechnych, a niezaliczenie przekazu pocztowego do tej kategorii, sprawiło, że prawo pocztowe zawierało regulacje prawne nawet korzystniejsze dla konsumentów, gdyż wszelkie usługi powszechne są z natury swojej nastawione na ochronę konsumentów (zob. J. Gospodarek, *Ochrona konsumenta usług finansowych świadczonych przez Poczta Polska*, [w:] *Ochrona konsumenta usług finansowych. Wybrane zagadnienia prawne*, red. B. Gnela, Warszawa 2007, s. 67). Usunięcie przekazu pocztowego z katalogu „usług zastrzeżonych” nie znajduje uzasadnienia w prawie Unii Europejskiej, wbrew temu co wskazano w uzasadnieniu do ustawy zmieniającej z 18 marca 2004 r., gdyż ani dyrektywa 97/67/WE, ani

zmieniająca ją dyrektywa 2002/39/WE nie ustala żadnych standardów terminowości doręczeń przekazów pocztowych, skutkiem czego brak było obowiązku wprowadzania do prawa polskiego regulacji w tym zakresie (zob. J. Gospodarek, *op.cit.*, s. 69).

2. Kwestionowany w niniejszej sprawie art. 57 ust. 3 prawa pocztowego brzmi: „Operator publiczny odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej jedynie w zakresie określonym ustawą, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej jest następstwem czynu niedozwolonego”. Przyjęta formuła ograniczonej odpowiedzialności operatora publicznego została ukształtowana pod rządami nieobowiązującej ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o łączności (Dz. U. Nr 8, poz. 48, ze zm.; dalej: ustawa o łączności). Jednak już w przepisach rozporządzenia Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 29 sierpnia 1919 r. w przedmiocie odpowiedzialności Zarządu pocztowego za krajowe przesyłki pocztowe i telegramy (Dz. U. z 1919 r. Nr 78, poz. 441), wydanego na podstawie art. 26 ustawy z dnia 27 maja 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu (Dz. Pr. P. P. Nr 44, poz. 310), Zarząd pocztowy odpowiadał jedynie w zakresie przewidzianym w art. 1 ust. I. Natomiast art. 1 ust. II tego rozporządzenia stanowił, że „W innych wypadkach, jak tych, które wymieniono pod. I. 1. do 5. nie przyjmuje Zarząd pocztowy na siebie żadnej odpowiedzialności materialnej, a w szczególności nie odpowiada za pieniądze, włożone do przesyłek pocztowych, a niedeklarowane, nie odpowiada również ani za utracony zysk, ani za szkody, wynikłe z opóźnienia wysyłki, transportu, wydania lub doręczenia przesyłek pocztowych”.

Zgodnie z reżimem odszkodowawczym wynikającym z przepisów prawa pocztowego, rodzaj i zakres odpowiedzialności operatorów pocztowych są przede wszystkim zależne od rodzaju świadczonej usługi. Można w związku z tym wyodrębnić: 1) odpowiedzialność w zakresie określonym ustawą – w obrocie krajowym dla usług powszechnych, przewidując w tej mierze odszkodowanie pocztowe, oraz 2) odpowiedzialność na zasadach ogólnych kodeksu cywilnego – dla pozostałych usług pocztowych (zob. *Rynek...*, s. 303). Zakwalifikowanie do kategorii powszechnej usługi pocztowej (zob. art. 3 pkt 25 prawa pocztowego) decyduje w istocie o wyborze reżimu odszkodowawczego.

Art. 57 ust. 1 prawa pocztowego wprowadza generalną zasadę, że do odpowiedzialności operatorów za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi pocztowej stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Art. 57 ust. 2 prawa pocztowego przewiduje jednak, że operator publiczny odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie nastąpiło wskutek siły wyższej,

wyłącznie z powodu naruszenia przez nadawcę lub adresata przepisów ustawy albo regulaminu świadczenia powszechnych usług pocztowych, wyłącznie z powodu szczególnej podatności przesyłanej rzeczy na uszkodzenia wynikające z jej wad lub naturalnych właściwości. W tym zakresie przepisy prawa pocztowego tworzą specjalny reżim odpowiedzialności odszkodowawczej, będący wyjątkiem od zasad ogólnych ustanowionych w przepisach kodeksu cywilnego. W związku z tym operator publiczny odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej jedynie w zakresie określonym ustawą, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej jest następstwem czynu niedozwolonego. Sąd Najwyższy dostrzegł, że już pod rządami ustawy o łączności, odpowiedzialność odszkodowawcza przedsiębiorstwa pocztowego o ograniczonym charakterze przekształca się w odpowiedzialność na zasadach ogólnych kodeksu cywilnego w wypadku, gdy podstawą tej odpowiedzialności był czyn niedozwolony (zob. wyrok z 10 września 1965 r., sygn. akt II CR 345/65, OSNC nr 3/1966, poz. 50).

3. W niniejszej sprawie pytający sąd ma wątpliwość co do art. 57 ust. 3 prawa pocztowego, a tym samym możliwości ograniczenia odpowiedzialności operatora publicznego za wyrządzoną szkodę, w wypadku realizacji przekazu pocztowego, jako powszechnej usługi pocztowej. W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny rozważył zasadność zarzutów odnoszących się do art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wynikające z niniejszego wzorca prawo do sądu jest traktowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jako obejmujące: 1) prawo dostępu do sądu; 2) prawo do właściwej procedury przed sądem; 3) prawo do wiążącego rozstrzygnięcia sprawy oraz 4) prawo do odpowiednio ukształtowanego (pod względem podmiotowym) sądu (zob. np. wyrok TK z 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7). Jak przyjął Trybunał w sprawie o sygn. SK 31/08, konstytucyjne prawo do sądu ma aspekt pozytywny – zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania. Negatywny aspekt prawa do sądu wyraża się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji) – (wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., sygn. SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

Wskazane w uzasadnieniu pytania prawnego wątpliwości sądu dotyczą pierwszego z wymienionych elementów (przejawów) prawa do sądu, a więc dostępu do sądu, które zakłada prawo uruchomienia procedury przed sądem, który rozpozna daną sprawę. W szczególności sąd przyjął, że ustanowienie ustawowego limitu odszkodowania

za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej prowadzi w istocie do pozbawienia poszkodowanego możliwości uruchomienia takiej procedury, która realnie gwarantowałaby pełną merytoryczną ochronę sądową roszczenia odszkodowawczego. Trybunał Konstytucyjny nie podzielił argumentacji sądu pytającego. Zgodnie z art. 57 ust. 3 prawa pocztowego operator publiczny odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej jedynie w zakresie określonym ustawą, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej jest następstwem czynu niedozwolonego. Natomiast w myśl art. 59 prawa pocztowego w wypadku niezrealizowania przekazu pocztowego przysługuje odszkodowanie w wysokości pięciokrotnej opłaty pobranej za jego nadanie. Ponadto zwrotowi podlega kwota pieniężna określona w przekazie pocztowym. Uzyskanie niniejszego odszkodowania wymaga wszczęcia postępowania reklamacyjnego.

Zgodnie z § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 13 października 2003 r. w sprawie reklamacji powszechnej usługi pocztowej w zakresie przesyłki rejestrowanej i przekazu pocztowego (Dz. U. Nr 183, poz. 1795, ze zm.; dalej: rozporządzenie w sprawie reklamacji), reklamację z tytułu niewykonania usługi można zgłosić po upływie 14 dni od dnia nadania przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego, nie później jednak niż w terminie 12 miesięcy od dnia ich nadania. W razie odmowy uwzględnienia reklamacji w całości lub w części przez jednostkę pierwszej instancji, reklamujący może wnieść odwołanie do jednostki odwoławczej wskazanej w odpowiedzi na reklamację, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia (§ 10 ust. 1 rozporządzenia w sprawie reklamacji). O wyniku rozpatrzenia tego odwołania informuje się osobę, która wszczęła postępowanie reklamacyjne, a także poucza o wyczerpaniu drogi postępowania reklamacyjnego i prawie dochodzenia roszczeń określonych w ustawie w postępowaniu sądowym oraz mediacyjnym przed Prezesem Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty lub przed stałym polubownym sądem konsumenckim przy Prezesie Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty, w sprawach, o których mowa w art. 62a prawa pocztowego (§ 11 ust. 2 rozporządzenia w sprawie reklamacji). Również art. 62 ust. 1 prawa pocztowego wprost przyjmuje, że prawo dochodzenia w postępowaniu sądowym, w postępowaniu, o którym mowa w art. 62a, lub w postępowaniu przed stałym konsumenckim sądem polubownym roszczeń określonych w ustawie, wynikających ze stosunków z operatorem świadczącym powszechne usługi pocztowe w zakresie świadczenia powszechnych usług pocztowych, przysługuje nadawcy albo adresatowi po wyczerpaniu drogi postępowania reklamacyjnego.

Nadawca przekazu pocztowego może domagać się więc odszkodowania w zakresie i na zasadach przewidzianych w ustawie, a więc w postępowaniu reklamacyjnym, a następnie, również w postępowaniu sądowym. Całkowicie bezzasadny jest więc zarzut pytającego sądu, że mamy w tym wypadku do czynienia z naruszeniem art. 45 ust. 1 Konstytucji, poprzez ograniczenie możliwości dostępu do sądu. Co więcej, gdyby kwestionowane przepisy nie czyniły zadość wymaganiom wynikającym z prawa do sądu w zarzucanym zakresie, a więc nie obejmowały prawa uruchomienia procedury przed sądem, nie byłoby możliwe postawienie rozpatrywanego pytania prawnego w niniejszej sprawie. Z tych względów Trybunał Konstytucyjny przyjął, że kwestionowany przepis nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

4. Następnie Trybunał Konstytucyjny rozważył zasadność wątpliwości sądu pytającego w zakresie dotyczącym art. 64 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z zawartą w pytaniu prawnym argumentacją, ograniczenie wysokości odszkodowania sprawia, że kwestionowane przepisy nadają mu jedynie walor symboliczny, co stanowi przejaw niedopuszczalnego z punktu widzenia art. 64 ust. 3 Konstytucji naruszenia istoty prawa własności. Nie ulega wątpliwości, że prawo do odszkodowania jako prawo majątkowe podlega konstytucyjnej ochronie (zob. np. wyrok TK z 21 października 2008 r., sygn. SK 51/04, OTK ZU nr 8/2008, poz. 140). Prawa majątkowe przyjmuje się traktować jako jeden z rodzajów praw podmiotowych (w cywilistycznym znaczeniu tego pojęcia) wydzielony według kryterium bezpośredniego uwarunkowania interesem ekonomicznym podmiotu uprawnionego (zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Pravo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 128).

Zgodnie z powołanym wzorcem konstytucyjnym – art. 64 ust. 3 Konstytucji – „własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”. Powołany przepis wskazuje więc ramy dopuszczalnych ograniczeń prawa własności. Wskazana podstawa kontroli odnosi się więc jedynie do prawa własności, pomijając inne prawa majątkowe (np. prawa majątkowe wynikające z zawartych umów cywilnoprawnych), o których mowa w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. W literaturze podkreśla się, że sposób sformułowania art. 64 ust. 3 Konstytucji „stanowi formę dodatkowego zaakcentowania prymarnejszej pozycji tego prawa w stosunku do pozostałych praw majątkowych, które zostały pominięte w art. 64 ust. 3 Konstytucji” (L. Garlicki, komentarz do art. 64, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, s. 18). Trybunał podziela również pogląd, że „gwarancje z art. 64 ust. 3 nie odnoszą się do – innych niż własność – praw majątkowych, bo skoro zakres przedmiotowy przepisu ujęto węższej niż w dwu poprzednich ustępach art. 64, wyraża to świadomą decyzję ustawodawcy konstytucyjnego” (*tamże*, s. 21-22). W

związku z powołanym przez pytającego sąd art. 64 ust. 3 Konstytucji stanowi on w niniejszej sprawie nieadekwatny wzorzec kontroli, gdyż nie może być odniesiony do tzw. innych praw majątkowych.

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny zauważył, że w literaturze przedmiotu trafnie podkreśla się, że „wbrew pozorom to w interesie konsumenta leży instytucja obowiązkowego postępowania reklamacyjnego, które jest bezpłatne, stosunkowo szybkie i mało sformalizowane, co jest szczególnie istotne przy dochodzeniu niewielkich kwot odszkodowań z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania pocztowych usług powszechnych. Odnosi się to w pełni do usługi realizacji przekazu pocztowego” (zob. J. Gospodarek, *op.cit.*, s. 69). Co więcej Trybunał przypomniał swój pogląd wyrażony we wcześniejszej sprawie, że „funkcje kompensacyjne są tradycyjnie realizowane przez różnorodne mechanizmy odpowiedzialności odszkodowawczej, dla której zasada pełnego odszkodowania pozostaje jedynie zasadą kierunkową, i z całą pewnością nie wyczerpuje wszystkich możliwości (wynikających z rozmaitych sytuacji i stanów faktycznych). (...) nawet na gruncie zasady pełnego odszkodowania nie można *a priori* wykluczyć dopuszczalności zróżnicowanych (także poprzez ustawodawstwo zwykle) mechanizmów miarkowania odszkodowania ze względu na powszechnie uznawane i wręcz konieczne sposoby dyferencjacji kompensacji. Mogą być one związane z naturą powiązań kauzalnych i przyczynieniem poszkodowanego, zasadami słuszności, rodzajem szkody (szkoda majątkowa czy krzywda niemajątkowa), a nawet rodzajem chronionego interesu oraz realizacją zasady równego traktowania podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji prawnej. Ocena konstytucyjności rozwiązania kompensacyjnego przyjętego na poziomie ustawy zwykłej nie może więc się sprowadzać do prostego, mechanicznego ustalenia, czy w jego ramach dochodzi do urzeczywistnienia zasady pełnego odszkodowania” (wyrok z 23 września 2003 r., sygn. K 20/02, OTK ZU nr 7/A/2003, poz. 76). Konstytucja nie przewiduje więc zasady pełnego odszkodowania jako zasady konstytucyjnej (zob. np. wyrok z 2 czerwca 2003 r., sygn. SK 34/01, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 48). Przyjmuje się raczej, że prawo do odszkodowania, jako prawo majątkowe, podlega konstytucyjnej ochronie, a jego ograniczenia nie mogą zamykać drogi sądowej ani prowadzić do naruszenia zasady równej ochrony praw majątkowych (zob. wyroki z: 12 października 2004 r., sygn. P 22/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 90 i 5 września 2005 r., sygn. P 18/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 88). W związku z tym możliwość istnienia ograniczonej odpowiedzialności operatora publicznego za wyrządzoną szkodę nie jest wyłączona (por. *Rynek...*, s. 307; J. Gospodarek, *Odpowiedzialność PETIT za zmianę treści telegramu*, „Technika i Eksploatacja Poczty” nr 4/1983, s. 2).

5. Na zakończenie Trybunał odniósł się do wątpliwości pytającego sądu co do zgodności kwestionowanego przepisu z art. 32 ust. 1 Konstytucji, polegających na tym, że obowiązująca regulacja prowadzi do zróżnicowania sytuacji prawnej osób korzystających z usług pocztowych w zależności od tego, kto jest usługodawcą. Zgodnie z rozumowaniem przyjętym przez pytający sąd, wspólną grupą relewantną są osoby korzystające z usługi, jaką jest przekaz pocztowy. Ich sytuacja prawna jest jednak różna, w zależności od tego, czy przekaz pocztowy realizuje operator publiczny, czy jeden z pozostałych operatorów. Tymczasem z zasady równości wynika konieczność jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii), zatem wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną winny być traktowane równo – według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (zob. wyrok TK z 6 maja 2008 r., sygn. SK 49/04, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zarzut sądu należy uznać za nietrafny, gdyż w obecnym stanie prawnym przekaz pocztowy może być realizowany jedynie przez operatora publicznego, którym – zgodnie z art. 46 ust. 2 prawa pocztowego jest Poczta Polska S.A. Osoba chcąc skorzystać ze wskazanej usługi pocztowej nie ma więc możliwości wyboru innego usługodawcy, a tym samym brak jest grupy relewantnej. Nie może być więc mowy o uprzywilejowaniu pozycji operatora publicznego. Z tych względów Trybunał Konstytucyjny przyjął, że kwestionowany przepis jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Z tych samych względów Trybunał Konstytucyjny nie zgodził się z zarzutem naruszenia zasady równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji).

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Zdanie odrębne
sędzi TK Teresy Liszcz
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 25 stycznia 2011 r., sygn. akt P 8/08

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), zgłaszam zdanie odrębne do wskazanego wyżej wyroku, w zakresie, w jakim uznaje on zaskarżony art. 57 ust. 3 w związku z art. 59 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1159, ze zm.; dalej: prawo pocztowe) za zgodny z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji. Inaczej niż Trybunał Konstytucyjny uważam, że przepisy te są niezgodne z obydwojema wskazanymi wzorcami kontroli.

Z mocy art. 59 prawa pocztowego, w razie niezrealizowania przekazu pocztowego przysługuje odszkodowanie w wysokości pięciokrotnej opłaty pobranej

za jego nadanie (oprócz zwrotu kwoty określonej w przekazie pocztowym oraz opłaty pobranej za przekaz). Art. 57 ust. 3 te same ustawy stanowi, że „Operator publiczny odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej jedynie w zakresie określonym [niniejszą T.L.] ustawą, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie (...) usługi (...) jest następstwem czynu niedozwolonego”. Istotny sens normatywny tych dwóch przepisów jest taki, że ustanawiają one wyjątek od obowiązującej na gruncie kodeksu cywilnego zasady, że szkoda powstała w następstwie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania powinna być naprawiona w pełnej wysokości (art. 471 w związku z art. 361 § 2 k.c.).

Zdaniem pytającego sądu, ograniczenie odpowiedzialności odszkodowawczej operatora publicznego, zwłaszcza tak radykalne, narusza prawo wszystkich podmiotów do równej ochrony praw majątkowych, do których należy prawo do odszkodowania (art. 64 ust. 2 Konstytucji). Jest ono również niezgodne z zasadą równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji) przez uprzywilejowanie Poczty Polskiej, jako operatora publicznego, w stosunku do innych podmiotów świadczących zarobkowo usługi identyczne lub bardzo podobne do tych, które świadczy Poczta, w szczególności w zakresie przekazywania na odległość sum pieniężnych. Uprzywilejowanie to prowadzi do różnego traktowania konsumentów usług pocztowych w zakresie prawa do odszkodowania, w zależności od tego, czy korzystają oni z usług operatora publicznego, czy prywatnego.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że zaskarżone przepisy nie naruszają żadnej z tych równościowych zasad. Po pierwsze dlatego, że Poczta Polska ma wyłączność (monopol) na usługę przekazu pocztowego, a więc nie ma podmiotów podobnych, z którymi można by ją porównywać w zakresie obowiązku odszkodowawczego (a jej klientów – w zakresie prawa do odszkodowania) w razie niewykonania lub nienależytego wykonania usługi. Po drugie, jeśli chodzi o nierówną ochronę praw majątkowych Poczty Polskiej oraz jej klientów, Trybunał Konstytucyjny uznaje, że uprzywilejowanie Poczty Polskiej uzasadnione jest jej statusem operatora publicznego, który ma ustawowy obowiązek wykonywać powszechne usługi pocztowe w taki sposób, aby były one dostępne dla wszystkich i przystępne cenowo. To zaś sprawia, że znaczna część tych usług jest nierentowna i gdyby jeszcze obarczyć Poczta Polską obowiązkiem pełnego naprawiania szkód wyrządzonych nienależytym wykonaniem usług, nie udźwignęłaby ona tego ciężaru finansowego. Dodatkowym argumentem ma być to, że Konstytucja nie gwarantuje nikomu pełnego odszkodowania, a więc ustawodawca ma znaczną swobodę określania (i ograniczania) jego wysokości.

Nie zgadzam się z tą argumentacją. Zwracam uwagę, że Poczta Polska SA jest spółką akcyjną, której

jedynym akcjonariuszem jest obecnie Skarb Państwa. Spółka ta, zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 5 września 2008 r. o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska” (Dz. U. Nr 180, poz. 1109), prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług pocztowych, w tym usług o charakterze powszechnym, emisji i sprzedaży znaczków, kartek i kopert pocztowych, wykonywaniu innych usług – np. prenumeraty i kolportażu prasy, świadczeniu usług finansowych, w tym czynności bankowych, a także świadczeniu usług logistycznych, np. przewozu, konfekcjonowania i magazynowania przesyłek towarowych. Działalność gospodarczą, polegającą na świadczeniu usług pocztowych oraz emisji i sprzedaży znaczków, kart i kopert pocztowych, Poczta Polska wykonuje na warunkach określonych w prawie pocztowym oraz aktach wykonawczych – obecnie przede wszystkim w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 9 stycznia 2004 r. w sprawie warunków wykonywania powszechnych usług pocztowych (Dz. U. Nr 5, poz. 34, ze zm.). Poczta Polska może też – na zasadach ogólnych – wykonywać jakąkolwiek inną działalność gospodarczą, o ile nie ogranicza ona działalności wyżej określonej. W praktyce jest to np. handel towarami codziennego użytku.

Wszystkie czynności, w tym także powszechne usługi pocztowe, a wśród nich realizację przekazów pocztowych, Poczta Polska wykonuje odpłatnie – jak stanowi art. 2 ust. 1 prawa pocztowego – zarobkowo. Co do zasady, powinna być więc traktowana przez prawo jak każdy inny podmiot gospodarczy funkcjonujący na rynku usług, na którym obowiązują wolna konkurencja.

W kierunku liberalizacji rynku usług pocztowych konsekwentnie zmierza tzw. dyrektywa pocztowa – dyrektywa 97/67/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 grudnia 1997 r. w sprawie wspólnych zasad rozwoju rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty oraz poprawy jakości usług (Dz. Urz. UE L 15 z 21.01.1998, s. 14 i n.), zmieniona dyrektywą 2002/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 10 czerwca 2002 r. zmieniającą dyrektywę 97/67/WE w zakresie dalszego otwarcia na konkurencję wspólnotowych usług pocztowych (Dz. Urz. UE L 176 z 5.07.2002, s. 21 i n.), oraz dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/6/WE z dnia 20 lutego 2008 r. zmieniającą dyrektywę 97/67/WE w odniesieniu do pełnego urzeczywistnienia rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty (Dz. Urz. UE L 52 z 27.02.2008, s. 3 i n.). Obecnie, kilkanaście lat po wydaniu dyrektywy pocztowej, daleko jeszcze do pełnej liberalizacji i zapewne nigdy nie będzie ona – i moim zdaniem nie powinna być – stuprocentowa, ze względu na szczególnie doniosły społecznie i gospodarczo charakter powszechnych usług pocztowych i konieczność zapewnienia dostępu do nich całej ludności, także najuboższej. Niemniej za konieczne uznaje się – w ramach liberalizacji rynku usług pocztowych – odejście od

obowiązującego obecnie w większości państw europejskich modelu, w którym jeden narodowy operator, będący własnością państwa, świadczy usługi powszechne na zasadzie monopolu.

W każdym razie uważam za niedopuszczalne, aby taki operator, którym w naszym państwie jest Poczta Polska, działając na zasadzie monopolu, korzystał – kosztem klientów – z tak daleko idącego uprzywilejowania w zakresie odpowiedzialności za nienależyte wykonanie usługi pocztowej, jakie powodują zaskarżone przepisy prawa pocztowego. Tym bardziej jeśli chodzi o realizację przekazów pieniężnych, która to usługa – według dyrektywy pocztowej – nie należy do powszechnych usług pocztowych i z powodzeniem mogłaby być wykonywana także przez inne podmioty gospodarcze. Zresztą już obecnie w pewnym zakresie usługi tego rodzaju, chociaż inaczej nazwanej – co prawda głównie w obrocie międzynarodowym – są wykonywane przez podmioty prywatne, np. Western i Tesco. Na rynku przesyłek pocztowych konkurują z Poczta firmą InPost i Polska Grupa Pocztaowa.

Brak konkurencji na wewnętrznym rynku przekazów pieniężnych nie oznacza jednak, moim zdaniem, że bezzasadny jest zarzut naruszenia przez zaskarżone przepisy zasady równości oraz równej ochrony praw majątkowych. Zarzut ten ma bowiem dwa aspekty: nierówne traktowanie podmiotów świadczących usługę przekazu, a przez to nierówne traktowanie usługobiorców w zakresie ochrony ich praw majątkowych, konkretnie prawa do odszkodowania (w tym aspekcie zarzut może być uznany za chybiony, w sytuacji braku innych podmiotów świadczących usługi tego samego rodzaju, o które chodzi w zawisłej przed pytającym sądem sprawie), oraz nierówne traktowanie stron umowy o świadczenie usługi przekazu pieniężnego, tj. Poczty Polskiej oraz jej klienta – nadawcy przekazu. Gdyby Poczta poniosła szkodę wskutek nienależytego wykonania umowy przez klienta (co skądinąd w odniesieniu do przekazu trudno sobie wyobrazić), to miałyby wynikające z art. 471 w związku z art. 361 § 2 k.c. prawo do pełnego odszkodowania, obejmującego zarówno poniesioną rzeczywistą stratę jak i utracone spodziewane korzyści. Natomiast poszkodowany klient może otrzymać, zgodnie z zaskarżonymi przepisami prawa pocztowego, odszkodowanie zgoła symboliczne, niemające żadnego związku z poniesioną szkodą (w stanie faktycznym sprawy zawisłej przed pytającym sądem, wysokość otrzymanego przez klienta odszkodowania wyniosła 28,25 zł + zwrot kwoty 5,65 zł opłaty pocztowej od przekazu, przy niekwestionowanej wysokości szkody 2160 zł). Możliwość uzyskania pełnego odszkodowania na tej podstawie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie przekazu jest następstwem czynu niedozwolonego (art. 57 ust. 3 *in fine* prawa pocztowego), jest zgoła iluzoryczna.

W tym aspekcie fakt, że Poczta Polska jest monopolistą na rynku usług przekazu pieniężnego, nadaje zarzutowi nierówności dodatkowego ciężaru. Oznacza to bowiem, że klient jest „skazany” na korzystanie z jej usług, zwłaszcza w małej miejscowości, w której nie ma banku i wiele osób nie ma dostępu do internetu. Trzeba przy tym zauważyć, że klient Poczty nie ma też wyboru w ramach jej usług, np. droższej usługi przekazu pocztowego z gwarancją realnego odszkodowania w razie jej niewykonania lub nienależytego wykonania. Argument, że Poczta jest przymuszona przez ustawodawcę do wykonywania pewnych usług, które – ze względu na zapewnienie ich dostępności dla wszystkich, także niezamożnych – są opłacane poniżej ich kosztów, a więc nierentowne, nie jest w pełni przekonujący. Po pierwsze dlatego, że Poczta wykonuje równocześnie inne usługi pocztowe, które są rentowne, a także może prowadzić (i w pewnym zakresie prowadzi), inną uboczną działalność gospodarczą, pod warunkiem, że nie ogranicza ona jej podstawowej działalności. Nie można też zapominać, że Poczta otrzymuje rekompensatę z tytułu świadczeń nierentownych powszechnych usług pocztowych w postaci dotacji przedmiotowej z budżetu państwa (art. 33 prawa pocztowego). Traci też na doniosłości argument, że Poczta Polska utrzymuje placówki i całą potrzebną infrastrukturę w małych miejscowościach, które już ze względu na ilość świadczonych usług są nierentowne. Jesteśmy bowiem świadkami postępującego procesu likwidacji tych małych placówek. W nieodległej przeszłości poczta była w każdej średniej wielkości wsi, a obecnie likwiduje się placówki pocztowe nawet w osadach i wsiach będących siedzibami gminy.

I wreszcie ostatnia kwestia. Jeżeli nawet, mimo przedstawionych wyżej argumentów przeciwko ograniczeniu odpowiedzialności odszkodowawczej Poczty, uznamy, że jakieś ograniczenie jest uzasadnione (wedle mojej wiedzy, występuje ono i w innych państwach europejskich), to na pewno nie jest dopuszczalne ograniczenie tak drastyczne, jak to przewidują zaskarżone przepisy art. 57 ust. 3 i art. 59 prawa pocztowego, które przewidują odszkodowanie niepozostające w żadnym związku z wysokością szkody wyrządzonej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi przekazu pocztowego, a prawo poszkodowanego klienta Poczty do naprawienia szkody czyni zgoła iluzorycznym. Trzeba dodać, że dzieje się to w czasie, gdy w doktrynie głosi się zasadę, że „wszelkie usługi powszechne są z natury swej nastawione na ochronę konsumentów” (por. J. Gospodarek, *Ochrona konsumentów usług finansowych świadczonych przez Poczta Polska*, [w:] *Ochrona konsumenta usług finansowych. Wybrane zagadnienia prawne*, red. B. Gnela, Warszawa 2007, s. 67).

Z tych względów uznałam za konieczne zgłoszenie zdania odrębnego.

Wybrane orzecznictwo Sądu Najwyższego

1. Uchwała z dnia 18 marca 2011 r. (sygn. akt III CZP 117/10).

W sprawie o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika (art. 787 k.p.c.) nie jest dopuszczalne stosowanie domniemania faktycznego przy ustalaniu, że stwierdzona tytułem egzekucyjnym wierzytelność powstała za zgodą małżonka dłużnika.

2. Uchwała z dnia 13 stycznia 2011 r. (sygn. akt III CZP 119/10).

Postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.).

3. Uchwała z dnia 21 stycznia 2011 r. (sygn. akt III CZP 125/10).

Spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa utworzona i działająca na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.) jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 479² § 1 k.p.c.

Poniżej przedstawiamy w/w uchwałę.

UCHWAŁA

Dnia 21 stycznia 2011 r.

Sygn. akt III CZP 125/10

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia Towarzystwo L. w P. przeciwko Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej "J." w J. o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolony, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 21 stycznia 2011 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z dnia 21 października 2010 r.,

„Czy określony w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. Nr 1, poz. 2 ze zm.) charakter działalności spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych wyłącza te podmioty z kręgu przedsiębiorców, to jest tych podmiotów, które mogą być stronami w

sprawach gospodarczych, o których mowa w art. 479¹ § 2 pkt 4 k.p.c.?”

podjął uchwałę:

Spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa utworzona i działająca na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.) jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 479² § 1 k.p.c.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w W. – w sprawie z powództwa Stowarzyszenia „Towarzystwo L.” w P. przeciwko Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej w J. – uznał za niedozwolone postanowienia wzorca umowy „Regulamin antykrzysowej linii pożyczkowej (ALP)” o określonej treści i zakazał stronie pozwanej wykorzystywania ich w obrocie z konsumentami. W motywach wyroku Sąd Okręgowy ustalił m.in., że strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą.

W apelacji strony pozwanej znalazł się m.in. zarzut naruszenia art. 479¹ § 2 pkt 4 k.p.c. przez przyjęcie, że jest ona przedsiębiorcą i w związku z tym ma legitymację procesową w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Przy jej rozpoznawaniu Sąd Apelacyjny w W. powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Definiując sprawę gospodarczą, ustawodawca określił ją w art. 479¹ § 1 k.p.c. jako sprawę ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej, przy czym w § 2 dopełnił to określenie, wymieniając te rodzaje spraw, które wprawdzie nie spełniają wymagań stawianych w § 1, ale są rozpoznawane w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych z mocy arbitralnego ustanowienia. Tak więc, zgodnie z art. 479¹ § 2 pkt 4 k.p.c., sprawami gospodarczymi rozpoznawanymi w postępowaniu odrębnym unormowanym w dziale IVa tytułu VII księgi pierwszej k.p.c. są także m.in. sprawy przeciwko przedsiębiorcom o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Kryterium kwalifikującym te sprawy do postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych jest – obok przedmiotu sporu (por. art. 479³⁶ k.p.c. w związku z art. 384 i nast. k.c.) – występowanie po stronie pozwanej przedsiębiorcy, a więc podmiotu spełniającego wymagania definicji określonej w art. 479² § 1 k.p.c., nawiązującej wprost do definicji przedsiębiorcy zawartej w prawie cywilnym prywatnym, tj. w art. 431 k.c. Wynika z niej, że przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. W tej sytuacji rozstrzygnięcie zagadnienia

prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy zależy przede wszystkim od tego, czy spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe prowadzą działalność gospodarczą, jest bowiem oczywiste, że nie dotyczy ich działalność zawodowa, definiowana w piśmiennictwie jako działalność specjalistyczna – wykonywana najczęściej w ramach tzw. wolnych zawodów – podejmowana zazwyczaj przez osoby fizyczne w ramach określonej profesji, a więc w sposób kwalifikowany (najczęściej bardzo wysoko), zorganizowany i fachowy, z zachowaniem zasad sztuki oraz szczególnej staranności.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2 ze zm. – dalej: „u.s.k.o.k.”), kasa jest spółdzielnią, do której – w zakresie nieuregulowanym odmiennie – stosuje się przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm. – dalej: „Pr.Spóldz.”). Celem kasy – zgodnie z art. 3 u.s.k.o.k. – jest gromadzenie środków

pieniężnych wyłącznie swoich członków, udzielanie im pożyczek i kredytów, przeprowadzanie na ich zlecenie rozliczeń finansowych oraz pośredniczenie przy zawieraniu umów ubezpieczenia, przy czym działalność kasy jest działalnością niezarobkową. Właśnie niezarobkowy – w taki sposób kwalifikowany przez ustawodawcę – charakter działalności kasy spowodował powstanie wątpliwości w doktrynie oraz rozbieżności w orzecznictwie; legł także u podłoża zagadnienia przedstawionego do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Podjmując to zagadnienie należy podkreślić, że skoro kasa oszczędnościowo-kredytowa jest spółdzielnią, to – zgodnie z art. 1 i 67 Pr.Spóldz. – prowadzenie działalności gospodarczej jest podstawowym przedmiotem jej działania oraz racją bytu prawnego; działalność ta jest prowadzona w interesie członków na zasadach rachunku ekonomicznego, w celu zapewnienia im korzyści. Oceniając ten aspekt działalności spółdzielni na przykładzie spółdzielni mieszkaniowych, które – podobnie jak kasy oszczędnościowo-kredytowe – prowadzą działalność gospodarczą tzw. bezwynikową, nieobliczoną na zysk (art. 208 Pr.spóldz.; obecnie art. 4-6 ustawy 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) – Sąd Najwyższy uznał, że w zakresie działalności

ukierunkowanej na szeroko pojęte zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych swoich członków muszą być traktowane na rynku tak samo jak inni przedsiębiorcy działający bezpośrednio w celu osiągnięcia zysku (por. np. uchwała składu siedmiu z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 65, uchwały z dnia 25 czerwca 1991 r., III CZP 53/91, „Biuletyn SN” 1991, nr 6, s. 5 i z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 21/02, OSNC 2002, nr 12, poz. 149 oraz wyroki z dnia 18 grudnia 1996 r., II CKN 28/96, OSNC 1997, nr 4, poz. 44 i z dnia 12 marca 2004 r., II CK 53/03, nie publ.; odmiennie, ale bez poparcia w

innych orzeczeniach, wyrok z dnia 7 grudnia 1990 r., II CR 462/90, OSP 1992, nr 3, poz. 69 oraz postanowienie z dnia 29 kwietnia 1998 r., III CZP 7/98, OSNC 1998, nr 11, poz. 188).

Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że działalnością gospodarczą jest także działalność niezarobkowa, zmierzająca jedynie do pokrywania własnymi dochodami ponoszonych kosztów. W działalności, w której dominuje podporządkowanie regułom ekonomicznym, motyw zysku (zarobku) zastępowany jest motywem racjonalnego (ekonomicznego) gospodarowania, co oznacza zamiar uzyskania maksymalnego efektu – niekoniecznie zysku – przy danym nakładzie środków albo zamiar minimalnego zużycia tych środków w celu wykonania wyznaczonego zadania. W konsekwencji, działalność spółdzielni mieszkaniowych, dostosowana do ich specyficznych zadań, choć nieprowadzona w celu zarobkowym, lecz podporządkowana nadrzędnej zasadzie gospodarności, mieści się w pojęciu działalności gospodarczej (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91 oraz uchwały z dnia 30 listopada 1992 r., III CZP 134/92, OSNCP 1993, nr 5, poz. 79, z dnia 6 sierpnia 1996 r., III CZP 84/96, OSNC 1996, nr 11, poz. 150 oraz z dnia 11 maja 2005 r., III CZP 11/05, OSNC 2006, nr 3, poz. 48). Należy zaznaczyć, że w piśmiennictwie oraz w obrocie za działalność gospodarczą uważa się także tzw. działalność *non for profit* lub *non profit*, skupioną głównie na wspieraniu dobra publicznego lub prywatnego (w tym na realizacji własnych celów statutowych), oderwaną od celu zarobkowego.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące spółdzielni mieszkaniowych, ugruntowane w ciągu ostatniego dwudziestolecia i niebudzące żadnych istotnych wątpliwości, można bez zastrzeżeń odnieść do spółdzielczych kas oszczędnościowokredytowych, które – podobnie jak te spółdzielnie – są spółdzielniami o szczególnym charakterze, wyznaczanym specjalnymi celami działalności. Domeną kas jest działanie na rzecz członków w celu zaspokajania ich interesów majątkowych przez oferowanie im prostych, łatwych w obsłudze i tanich narzędzi

finansowych, a więc na warunkach korzystniejszych niż proponują banki komercyjne (np. udzielanie nisko oprocentowanych pożyczek i kredytów lub wysoko oprocentowanych lokat i rachunków oszczędnościowych). Ten szczególny cel działalności kas jest bardzo bliski celom spółdzielczości, w tym wypadku realizacji idei samopomocy finansowej, wykluczającej motyw zysku, jego osiągnięcie bowiem mogłoby nastąpić wyłącznie kosztem członków. Nie może budzić wątpliwości, że podobnie jak w wypadku spółdzielni mieszkaniowych, kasy

działają w myśl zasady racjonalnego gospodarowania, w sposób właściwy dobremu gospodarzowi, a więc racjonalnie, a nieosiąganie zysku (zarobku) wynika z charakteru realizowanych przez nie zadań i ustawowo określonego celu działalności.

Zawarta w art. 3 ust. 2 u.s.k.o.k. gwarancja niezarobkowego charakteru działalności kas – uzupełniona regulacją zawartą w art. 16 – dyktowana jest więc przede wszystkim dążeniem do ochrony interesów członków oraz do zachowania przez kasy ich spółdzielczego charakteru, a zatem nie stanowi argumentu na rzecz tezy, że kasy nie prowadzą działalności gospodarczej. W piśmiennictwie trafnie w związku z tym podniesiono, że ustawa o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, stanowiąca *lex specialis* w stosunku do ustawy – Prawo spółdzielcze, nie wyłączyła kas z kręgu przedsiębiorców, lecz jedynie zredukowała pojęcie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej o przesłankę zarobkowego charakteru. Prowadzenie przez kasy działalności gospodarczej sankcjonował zresztą sam prawodawca w przepisach rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 21 listopada

2001 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. Nr 138, poz. 1550; por. w szczególności załącznik do tego rozporządzenia). Takie same wnioski należy wysnuć z nowej ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych uchwalonej dnia 5 listopada 2009 r., która nie weszła jeszcze w życie, gdyż Prezydent skierował ją w dniu 30 listopada 2009 r. do Trybunału Konstytucyjnego; w tej ustawie niezarobkowy charakter przypisano tylko działalności Kasy Krajowej (art. 57 ust. 1), a z dokonanej tą ustawą zmiany art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095 ze zm.),

polegającej na dodaniu do tego przepisu klauzuli, że uzyskania zezwolenia wymaga także wykonywanie działalności gospodarczej prowadzonej przez spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, wynika jasno, że działalność kas jest uznawana za ustawodawcę za działalność gospodarczą. Należy przy tym podkreślić, że czynności wykonywane przez kasy są czynnościami bankowymi, które znamionują działalność gospodarczą (art. 3 ust. 1a u.s.k.o.k.; por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 342/06, „Prawo Bankowe” 2007, nr 9, s. 9).

W tym stanie rzeczy, skoro działalność kas spełnia pozostałe wymagania przypisywane działalności gospodarczej, a więc stałość i powtarzalność czynności, zawodowość, działanie we własnym imieniu oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym, to wszystkie cechy konstrukcyjne przedsiębiorcy przewidziane w art. 479² § 1 k.p.c. należy uznać za spełnione.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.



Wybrane orzecznictwo sądów powszechnych - nasze sprawy sądowe

1. Sygn. akt XW 715/05

POSTANOWIENIE

Dnia 3 sierpnia 2005r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej Wydział X Grodzki w składzie:

Przewodniczący: ASR M.W.-H.

po rozpoznaniu w sprawie przeciwko M.L. obwinionemu za wykroczenie z art. 106 a ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów z urzędu

w przedmiocie wszczęcia sporu co do właściwości miejscowej na podstawie art. 12 §1 kpw

postanawia:

I. nie przyjąć sprawy przekazanej przez Sąd Rejonowy w G. Wydział VI Grodzki i wszczęć z tym Sądem spór co do właściwości;

II. akta sprawy przekazać do Sądu Okręgowego we Wrocławiu celem rozstrzygnięcia sporu.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w G. Wydział VI Grodzki powołując się na przepis art. 31 § 1 kpk w zw. z art. 11 § 1 kpw, art. 35 kpk i art. 4 § 1 kw stwierdził swoją niewłaściwość do rozpoznania sprawy przeciwko obwinionemu M. L. i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu, uzasadnieniu postanowienia Sąd ten podał, że obwiniony miał dopuścić się zarzucanych mu czynów we Wrocławiu gdzie ma siedzibę kierowana przez niego spółka. Dodatkowo Sąd podał, iż zgodnie z art. 4 § 1 kw wykroczenie jest popełnione w miejscu gdzie sprawca zaniechał działania do którego był obowiązany, a miejscem tym w niniejszej sprawie jest Wrocław więc sądem właściwym do jej rozpoznania jest Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej, jako Sąd w okręgu którego popełniono wykroczenie.

M. L. obwiniony jest oto, że w okresie od lipca 2004r. października 2004r. w G. nie dopełnił obowiązku udzielenia Powiatowemu Rzecznikowi Konsumentów w G. wyjaśnień i informacji będących przedmiotem wystąpienia rzecznika oraz nie ustosunkował się do uwag i opinii rzecznika z dnia 06 lipca 2004r. i 04 października 2004r.

Zgodnie z treścią art. 4 § 2 kw wykroczenie uważa się za popełnione w miejscu, gdzie sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany, albo gdzie skutek nastąpił lub miał nastąpić.

Wykroczenie stypizowane w art. 106a ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o ochronie konkurencji i konsumentów penalizuje już samo zabronione zachowanie

się sprawcy, a polegające na naruszeniu obowiązku udzielenia rzecznikowi konsumentów wyjaśnień i informacji będących przedmiotem wystąpienia rzecznika lub obowiązku ustosunkowania się do uwag i opinii rzecznika. Przepis art. 37 ust.4 w/w ustawy, który z kolei konkretyzuje obowiązek przedsiębiorcy nie przesądza w jakiej formie powinno nastąpić udzielenie rzecznikowi wyjaśnień i informacji będących przedmiotem wystąpienia oraz w jakiej formie ma nastąpić ustosunkowanie się do uwag i opinii rzecznika.

Można z tego zatem wnioskować, że skuteczne byłoby zarówno udzielenie wyjaśnień w formie pisemnej, jak też ustne poprzez osobiste stawiennictwo w siedzibie rzecznika, czy też tylko poprzez rozmowę telefoniczną. Gdyby bowiem intencją ustawodawcy było wskazanie formy pisemnej jako obowiązującej, zostałoby to wyrażone wprost w przepisie.

W świetle powyższych rozważań niemożliwym staje się ustalenie, w którym konkretnie miejscu obwiniony M. L. zaniechał obowiązku udzielenia Rzecznikowi Konsumentów wyjaśnień będących przedmiotem wystąpienia. Obwiniony mógł bowiem powiadomić ustnie urząd, stawiając się osobiście w jego siedzibie, mógł też jednak przesłać stosownej treści pismo pocztą lub faksem. Tym samym brak jest podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, że miejscem zaniechania obwinionego, a więc miejscem popełnienia wykroczenia była siedziba jego spółki mieszcząca się przy ul. P. we Wrocławiu.

Reasumując stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie nie można, stosując art. 4 § 2 kw, ustalić miejsca popełnienia wykroczenia i dlatego też w celu określenia właściwości miejscowej Sądu należy stosować kryteria, o których mowa w art. 32 § 1 kpk (w zw. z art. 11 § 1 kpw). O tym, który sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy powinno zatem decydować miejsce ujawnienia wykroczenia lub ujęcia obwinionego. W rozpoznawanej sprawie wykroczenie zostało ujawnione w Starostwie Powiatowym w G. W ocenie Sądu przyjąć należy, iż Sądem właściwym do rozpoznania sprawy jest Sąd Rejonowy w G. Wydział VI Grodzki, na którego obszarze właściwości miejscowej znajduje się siedziba Powiatowego Rzecznika Konsumentów w G.

Wobec powyższego orzeczono jak na wstępie postanowienia.

Postanowienie otrzyaliśmy dzięki uprzejmości Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Gorlicach Pana Krzysztofa Majchera.

2a. Sygn. akt XVIII C upr. 1798/10 (I instancja)

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2010 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: S.S.R. A.M.

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2010 roku w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M.S.

przeciwko Polskiej Korporacji Finansowej „Skarbiec” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdańsku o zapłatę 7 500 zł

1.zasądza od pozwanego Polskiej Korporacji Finansowej „Skarbiec” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdańsku na rzecz powoda M.S. kwotę 7 500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2.oddała powództwo w pozostałej części.

Uzasadnienie

W pozwie z dnia 9 listopada 2009 roku powód M.S. wniósł o zasądzenie od pozwanej Polskiej Korporacji Finansowej „Skarbiec” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdańsku kwoty 7500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2009 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że strony zawarły umowę przedwstępną pożyczki gotówkowej w kwocie 150.000 złotych. Powód odstąpił od umowy i wezwał pozwaną do zwrotu opłaty przygotowawczej. Pozwana nie zwróciła powodowi opłaty wobec czego powód wystąpił niniejszym pozwem o jej zasądzenie (pozew k. 2 - 5).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Przyznała, że zawarta przez strony umowa nie jest umową, do której ma zastosowanie ustawa o kredycie konsumenckim. Gdyby jednak zastosować przepisy tej ustawy w niniejszej sprawie w drodze analogii wysokość tej opłaty przygotowawczej byłaby zgodna z jej maksymalnym limitem przewidzianym przez przepisy tej ustawy. Pozwana podniosła, iż opłata ta stanowi ekwiwalent za czynności podjęte przez pozwaną w interesie powoda. Ponadto pozwana podniosła, iż opłata przygotowawcza, zgodnie z § 14 Ogólnych Warunków Umowy Przedwstępnej Pożyczki Promocyjnej, w żadnym przypadku, poza przewidzianym w §4.4 (gdy z winy pożyczkodawcy umowa przedwstępna nie zostaje przyjęta do realizacji), nie podlega zwrotowi. Wskazała również, iż powodowi wręczono przy zawarciu umowy przedwstępnej OWUP. Powód mógł zatem, po zapoznaniu się z jej treścią, umowy tej nie podpisać. Ponadto powód nie może korzystać z ochrony jako konsument, albowiem jak wynika z oświadczenia powoda umowa była indywidualnie negocjowana (odpowiedź na pozew k 30 - 33).

Postępowanie toczyło się (za zgodą pozwanego) z udziałem Powiatowego Rzecznika Konsumentów w K., który wstąpił do toczącego się w niniejszej sprawie postępowania, składając oświadczenie w tym przedmiocie w piśmie z dnia 17 grudnia 2009 roku (pismo k. 27-28, pismo k. 29)

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 5 maja 2009 roku. powód (pożyczkobiorca) i przedstawiciel pozwanej (pożyczkodawcy) podpisali dokument zatytułowany „Przedwstępna umowa pożyczki gotówkowej”. Umowa została zawarta z wykorzystaniem formularza stosowanego przez pozwaną i składała się z dwóch nierozdzielnych części, tj. ogólnych warunków umowy przedwstępnej pożyczki (dalej: o.w.u.) oraz wyboru wariantu (§ 2 ust. 2 o.w.u.) Strony ustaliły, że wysokość pożyczki wyniesie 150.000 złotych, co stanowi 30-krotność kwoty pożyczki standardowej, której wysokość wynosi 5.000 złotych. Termin spłaty pożyczki ustalono na 20 lat. zaś nominalne oprocentowanie pożyczki - 2,99%. Oplata przygotowawcza została ustalona na 7.500 zł. Z ogólnych warunków umowy przedwstępnej pożyczki promocyjnej wynikało, że umowa przedwstępna staje się zobowiązująca dla pożyczkodawcy z chwilą wniesienia przez klienta opłaty przygotowawczej. Po przyjęciu umowy przedwstępnej do realizacji klient był zobowiązany ustanowić odpowiednie zabezpieczenia, które szczegółowo opisywał § 5 o.w.u. Po przedstawieniu wszystkich zabezpieczeń oraz dokumentów z nimi związanych powód miał otrzymać promesę wypłaty pożyczki, w związku z czym miały mu zostać nadane indywidualne numery promesy pożyczkowej (NPP), których ilość miała być zgodna z krotnością kwoty pożyczki standardowej (§ 6 ust. 1 i 2 o.w.u.). Wypłata pożyczki nastąpić miała w transzach miesięcznych, przy czym liczba transzy miała być zgodna z liczbą krotności udzielonej pożyczki (§ 6 ust. 5 o.w.u.). Powód zobowiązał się do spłaty udzielonej pożyczki w kompletnych ratach miesięcznych począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym otrzyma transzę pożyczki, nie później, niż do dnia 10 każdego miesiąca (§ 7 ust. 1 o.w.u.). Zgodnie z § 11 ust. 1 o.w.u., zawierającym odwołanie do ustawy z dnia 20.07.2001 o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081, ze zm.), klient może bez podania przyczyny odstąpić od niniejszej umowy przedwstępnej w terminie 10 dni od jej zawarcia, zaś ust. 2 tego przepisu o.w.u. przyznawał klientowi prawo do „zrezygnowania z umowy przedwstępnej” w dowolnym czasie pod warunkiem, że złoży pisemne oświadczenie woli, zgodnie ze wzorem wręczonym przy zawarciu umowy (§ 11 ust. 1 i 2 i) o.w.u.). Rozwiązanie umowy było uregulowane w § 14 o.w.u., który zawierał także zastrzeżenie, że opłata przygotowawcza w żadnym wypadku poza przewidzianym w § 4 ust. 4 (gdy z winy pożyczkodawcy umowa przedwstępna nie zostaje przyjęta do realizacji), nie podlega zwrotowi (§14 ust.3 o.w.u.). Dowód: przedwstępna umowa pożyczki: wybór wariantu - k. 8. o.w.u. -k. 9-10

Przedmiotową umowę powód zawarł na warunkach promocyjnych, zgodnie z którymi w razie regularnego spłacania pożyczki opłata przygotowawcza podlegałaby zwrotowi. Dowód: bon promocyjny - k. 42

W chwili zawierania umowy powód złożył oświadczenie, w którym potwierdzał otrzymanie projektu umowy przedwstępnej pożyczki oraz zgłosił zastrzeżenia co do dwóch postanowień umowy, które na skutek tego miały zostać negocjowane indywidualnie. Powód chciał mianowicie wypłaty pożyczki w całości oraz przesunięcia terminu spłaty rat do 20-go dnia miesiąca. Oświadczenie zostało złożone w formie wypełnienia gotowego druku przedstawionego przez pozwanego. Dowód: oświadczenie - k. 9-10

W dniu 5 maja 2009 roku, to jest w dniu zawarcia umowy przedwstępnej, powód uiścił kwotę 7.500 zł tytułem opłaty przygotowawczej. Dowód : przekaz k. 12

Powód złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy i zwrócił się do pozwanej o zwrot opłaty przygotowawczej. Pismo zostało nadane listem poleconym, w dniu 8 maja 2010 roku. Dowód: dowód nadania k. 13

Pozwana odmówiła zwrotu opłaty przygotowawczej, powołując się na zapis § 14 ust. 3 o.w.u. oraz podkreślając zgodność swojej działalności z szeregami ustaw. Dowód: pismo k. 14

Na wniosek powoda Powiatowy Rzecznik Konsumentów w K. podjął interwencję w celu polubownego zakończenia sporu. Interwencja nie przyniosła rezultatu. Powiatowy Rzecznik Konsumentów wstąpił do niniejszego postępowania i poparł powództwo. Dowód: pismo k. 27-28

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne co do należności głównej i w przeważającej mierze zasadne także co do odsetek.

Strony zawarły umowę przedwstępną pożyczki. Umowa ta zawierała bowiem zobowiązanie stron do zawarcia w przyszłości umowy pożyczki oraz precyzowała jej essentialia negotii, w szczególności określała kwotę pożyczki (150.000 złotych). Należy podkreślić, że zawarta umowa przyznawała powodowi prawo do rezygnacji z umowy przedwstępnej (§ 11 ust. 2 OWU). W języku potocznym rezygnacja to „zrzeczenie się czegoś, odstąpienie od czegoś, zaniechanie czegoś, ustąpienie”. Należy zatem założyć, że intencją stron było, aby skorzystanie z tego uprawnienia zwalniało strony od obowiązków określonych w umowie. W ocenie Sądu. omawiany punkt umowy przyznaje w istocie powodowi umowne prawo odstąpienia od umowy (art. 395 § 1 k.c.). Ponadto w tym samym § 11 w ust. 1 zostało zawarte prawo klienta do odstąpienia od umowy w terminie 10 dni od jej zawarcia bez podania przyczyny. Wprawdzie zapis ten zawiera odwołanie do ustawy o kredycie konsumenckim, której jak przyznaje sam pozwany do niniejszej umowy się nie stosuje, jedna leże w ocenie sądu umieszczenie tego

zapisu w o. w.u. pozwala na przyjęcie, że intencją stron było zapewnienie takiego prawa klientom także w wypadku zawarcia takiej umowy jak będąca przedmiotem sprawy. Nie ma bowiem przeszkód, żeby pewne szczególne standardy ochrony konsumentów przewidziane w niektórych aktach prawnych, mogły być wciągane do treści zawieranych umów niezależnie od tego, czy podpadają one obligatoryjnie pod reżim danej ustawy. W przedmiotowej sprawie jest bezsporne, że powód złożył oświadczenie o odstąpieniu przed upływem 10 dni od zawarcia umowy, a także przed otrzymaniem promesy wypłaty pożyczki. Spełnione zostały zatem warunki do odstąpienia od umowy zarówno z ust. 1, jak i ust. 2 § 11 o.w.u. Powód złożył ponadto oświadczenie na załączonym do umowy druku Trzeba podkreślić, że w przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował samego faktu odstąpienia powoda od zawartej umowy (co wynika wprost z treści pisma pozwanego z dnia 26-05-2009 r. „przyjmujemy Pana rezygnację z ubiegania się o pożyczkę..”), a jedynie prawo powoda do ubiegania się o zwrot opłaty przygotowawczej. Konsekwencje odstąpienia od umowy w zakresie zwrotu opłaty przygotowawczej zdaniem sądu należy oceniać jednakowo, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z odstąpieniem analogicznym do odstąpienia z ustawy o kredycie konsumenckim (§ 11 ust. 1 o.w.u.), czy też z „rezygnacją” z umowy (§ 11 ust.2 o.w.u.), gdyż sama umowa nie różnicuje tych konsekwencji, zawierając jedynie ogólne wyłączenie zwrotu tej opłaty w § 14 ust. 3 o.w.u. (z wyjątkiem niedotyczącym przedmiotowej sprawy).

Powolywanie się przez pozwanego na ustawę o kredycie konsumenckim jako podstawę do wyłączenia zwrotu opłaty przygotowawczej „w drodze ostrożnej analogii” jest oczywiście niewystarczające. Jak bowiem przyznaje sam pozwany ustawy tej nie stosuje się do przedmiotowej umowy, co wynika z wysokości umówionej pożyczki. Nie można zatem przepisów tej ustawy przenosić na grunt przedmiotowej umowy. Za miarodajną podstawę do ewentualnego zatrzymania przez pozwanego tej opłaty należy zatem uznać wyłącznie postanowienie § 14 ust. 3 o.w.u., które wyłącza zwrot opłaty przygotowawczej we wszystkich wypadkach, za wyjątkiem nie przyjęcia umowy do realizacji z winy pożyczkodawcy (§4 pkt 4 umowy).

W ocenie Sądu tę klauzulę umowną należy rozważyć w kontekście niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W pierwszej kolejności trzeba zatem zauważyć, że głównymi świadczeniami stron umowy pożyczki są wyłącznie: przeniesienie własności pieniędzy (rzeczy ruchomych) na rzecz pożyczkobiorcy i zwrot tej samej ilości pieniędzy (rzeczy) na rzecz pożyczkodawcy. Nie należy do świadczeń głównych odpłatność za udzielenie pożyczki, gdyż kodeks cywilny nie wymaga, aby udzielenie pożyczki było odpłatne. Analogiczny pogląd - na tle umowy rachunku bankowego - został wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak też Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta (wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., 1 CK 472/03, Pr. Bankowe 2004,

nr 11, poz. 21, wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 13 maja 2002 r., XVII A mc 39/01, M. Prawn. 2002, nr 11, poz. 483, wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 30 września 2009 r., XVU Amc 47/01, Dz.Urz. UOKiK 203, nr /, poz. 244). Reasumując, kwestia opłaty przygotowawczej nie należy do głównych świadczeń stron przedmiotowej umowy, a zatem co do zasady podlega kontroli w trybie art. 385¹ i nast. k.c. Kontroli ten nie wyłącza okoliczności złożenia przez powoda oświadczenia o zastrzeżeniach/braku zastrzeżeń do postanowień umowy. Podpisanie takiego oświadczenia przez powoda, a nawet zawarcie w nim propozycji pewnych zmian do umowy ' nie oznacza bowiem, że umowa były negocjowane indywidualnie. W istocie mamy tu do czynienia z dołączeniem do druku umowy i o.w.u. jeszcze jednego druku. Nawet jeśli powód wypełnił w nim miejsce na jakieś zastrzeżenia i zgłosił propozycje zmian, to nie świadczy to jeszcze o indywidualnych negocjacjach tych postanowień. Oświadczenie to jest bowiem złożone wyłącznie przez jedną stronę umowy, nie wiadomo jakie było stanowisko strony drugiej, nie wiadomo nawet jaki miałby być dalszy tryb postępowania z tak złożonym oświadczeniem (czy zastrzeżenia klienta są automatycznie wciągane do umowy, czy wymagają akceptacji pozwanego, czy możliwe są kontrpropozycje ze strony pozwanego). Trudno zatem uznać taką praktykę za indywidualne negocjowanie umowy. Abstrahując zresztą od powyższej generalnej oceny trzeba podkreślić, że w oświadczeniu tym nie ma wskazanego punktu dotyczącego zwrotu przedmiotowej opłaty, a w konsekwencji postanowienie to z pewnością nie podlegało indywidualnym negocjacjom. Praktyka pozwanego zbierania tego typu oświadczeń w ocenie sądu nie ma na celu rzeczywistych indywidualnych negocjacji z klientami, ale formalne wyłączenie umowy spod jej kontroli pod kątem niedozwolonych klauzul umownych. Z przedmiotowego oświadczenia, nie wynika, aby pozwany miał rzeczywisty wpływ na treść umowy, co pozwalałoby uznać umowę za indywidualnie negocjowaną (art. 385¹ § 3 k.c.), pozwany zaś, którego obciążał dowód udowodnienia tej okoliczności (art. 385¹ § 4 k.c.), tej okoliczności nie wykazał.

Jak stanowi art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione' indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi klauzulami umownymi są te, które w szczególności przewidują utratę prawa żądania zwrotu świadczenia konsumenta spełnionego wcześniej niż świadczenie kontrahenta, gdy strony wypowiedają, rozwiązują lub odstępują od umowy (art. 385³ pkt 13 k.c.). W niniejszej sprawie strona pozwana nie spełniła na rzecz powoda żadnych świadczeń, nie poniosła też w związku z umową przedwstępną żadnych kosztów, a w każdym razie nie wykazała na czym te koszty miałyby polegać. Trzeba tu podkreślić, że ogólne sformułowanie, że pozwany przeznacza środki z opłaty przygotowawczej na koszty

związane z zawarciem umowy pożyczki, w szczególności na koszty najmu biura, reklamy czy obsługi umowy, jest zbyt ogólnikowe, aby dawało podstawę do uznania, że cała wpłacona przez powoda kwota 7.500 zł stanowi ekwiwalent wydatków poniesionych przez pozwanego w związku z zawarciem z powodem przedmiotowej umowy, zwłaszcza w świetle tego, że powód od niej dostał, po trzech dniach, pozwany więc nie zdążył podjąć żadnych dalszych czynności. Nie ma zatem żadnych przesłanek, które wyłączałyby zastosowanie powołanej wyżej dyrektywy interpretacyjnej, W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że rozpatrywane postanowienie umowy wyłączające zwrot opłaty przygotowawczej, stanowi klauzulę abuzywną, a zatem nie wiąże powoda, strony pozostają zaś związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.). Skoro tak, to zastosowanie znajdują zasady ogólne dotyczące umownego odstąpienia od umowy z art. 395 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem w razie wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą, a to, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi. Powoływanie przez pozwanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23.01.2008 r. (V CSK 379/07, LEX nr 381117) dotyczącego stosowania art. 395 § 2 k.c. w przypadku umownego uregulowania konsekwencji odstąpienia od umowy, nie ma w niniejszej sprawie o tyle znaczenia, że w świetle uznania postanowienia umowy z § 14 ust. 3 o.w.u. za niedozwolone i niewiążące strony, brak jest umownego uregulowania tej kwestii, a zatem w grę wchodzi przepis art. 395 § 2 k.c. Ponieważ powód uiszczył opłatę przygotowawczą (nienależącą do essentialia negotii umowy) na podstawie zawartej umowy przedwstępnej, która to podstawa następnie odpadła w związku z odstąpieniem od tej umowy, mamy do czynienia ze świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (condictio causa finita), które podlega zwrotowi (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Wobec powyższego, powództwo zostało uwzględnione co do należności głównej w całości. Na marginesie można wskazać jedynie, że fakt zawarcia umowy na warunkach promocyjnych pozwalających na zwrot opłaty przygotowawczej w razie terminowego regulowania rat pożyczki nie ma dla powyższego rozumowania żadnego znaczenia, albowiem ta okoliczność w ogóle nie jest podstawą, na której powód domaga się zwrotu przedmiotowej opłaty.

Odsetki za opóźnienie należne są powodowi na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Stosownie do treści powołanych przepisów, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§1). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry o znaczącej wysokości, należą się odsetki ustawowe (§ 2). Należało zatem ustalić, od kiedy pozwany opóźnił się ze spełnieniem swojego świadczenia. Ponieważ odstąpienie od umowy nie zostało wysłane za potwierdzeniem odbioru i

nie jest znana dokładna data otrzymania tego pisma przez pozwanego sąd oparł się na dacie nadania, tj. na 8 maja 2009 r. Z art. 48a ust.1 ustawy Prawo Pocztowe (DZ.U. 2008.189.1159) wynika, że operator publiczny ma na doręczenie listu poleconego nie będącego priorytetem 6 dni. Można zatem przyjąć, że pozwany otrzymał oświadczenia powoda wraz z wezwaniem do zwrotu opłaty przygotowawczej najpóźniej w dniu 14 maja 2009 r. Ponieważ wezwanie nie precyzowało terminu zwrotu opłaty, należy uznać że należało go dokonać niezwłocznie. Biorąc pod uwagę, że taki zwrot wymaga zapewne stosownego obiegu dokumentów, wydaje się słuszne, aby dać pozwanemu co najmniej trzy dni na wykonanie tego zwrotu, Z tego względu sąd przyjął, że żądana kwota powinna być zwrócona najpóźniej w dniu 17 maja 2009 roku, a zatem odsetki ustawowe na podstawie powyższych przepisów należą się powodowi od 18 maja 2009 r. W zakresie żądania powoda zasądzenia tych odsetek od dnia 5 maja 2009 r. należy uznać, że jest ono przedwczesne, dopóki bowiem powód nie odstąpił od umowy i nie minął termin na zwrot świadczenia, nie można mówić o opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. mając na uwadze, że oddalenie powództwa dotyczyło jedynie niewielkiego zakresu, i to jedynie co do odsetek, co uzasadnia obciążenie pozwanego całością kosztów procesu, na które złożyła się jedynie opłata od pozwu w kwocie 300 złotych.

2b. Sygn. akt III Ca 1446/10 (II instancja)

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2011 roku

Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział III Cywilny Odwoławczy

W składzie następującym :

Przewodniczący : Sędzia S.O. M.M.-S.

Sędziowie : S.O. J.K., S.O. U.W.

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2011 roku w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M.S.

przeciwko Polskiej Korporacji Finansowej „Skarbiec” - Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdańsku o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 25 czerwca 2010 roku sygnatura akt XVIII C upr 1798/10

oddala apelację.

Uzasadnienie

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutowi apelacyjnemu Sąd I instancji nie popełnił błędów w ustaleniach faktycznych; nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, jak również nie

wyroki wbrew zgromadzonym w sprawie dokumentom i prawidłowo przyjął, iż sporna umowa zawarta między stronami nie była indywidualnie negocjowana w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny oświadczenia powoda z dnia 5 maja 2009 roku o braku zastrzeżeń co do postanowień zawartych w otrzymanym projekcie umowy. Dopisanie przez powoda w powyższym oświadczeniu sformułowania: "Proszę o wypłatę pożyczki w całości oraz możliwość spłaty rat do 20 dnia każdego miesiąca" nie może świadczyć o indywidualnych negocjacjach tych postanowień, jak to ocenił Sąd I instancji, bowiem jest to oświadczenie złożone wyłącznie przez jedną stronę umowy, a nie jest znane stanowisko drugiej strony i nie wiadomo nawet jaki miałby być dalszy tryb postępowania wobec takiego oświadczenia klienta, czy są możliwe kontrproponycje ze strony pozwanej. W oświadczeniu tym nie ma odniesienia co do zwrotu przedmiotowej opłaty, a więc postanowienie to z pewnością nie podlegało indywidualnym negocjacjom. Podzielić należy poglądy Sądu I instancji, iż praktyka pozwanej zbierania tego typu oświadczeń nie ma na celu rzeczywistych, indywidualnych negocjacji z klientami, ale formalne wyłączenie umowy spod jej kontroli pod kątem niedozwolonych klauzul umownych.

Okoliczność podniesiona w apelacji, iż OWU umów proponowanych przez stronę pozwaną, podlegają częstej kontroli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i nigdy nie wskazano pozwanej, jako niewłaściwego, postanowienia umownego pozwalającego zachować opłatę przygotowawczą nie oznacza, iż w okolicznościach konkretnej sprawy nie można skutecznie dochodzić zwrotu uiszczonych opłat przygotowawczych.

Dodać należy, że zawarta przez strony przedwstępna umowa pożyczki przewidywała w § 11 ust. 2 OWU prawo odstąpienia od umowy przedwstępnej, bez podania przyczyny, w terminie 10 dni od dnia jej zawarcia, a klient, który nie otrzymał jeszcze promesy pożyczek, może zrezygnować z umowy przedwstępnej w dowolnym czasie pod warunkiem złożenia pisemnego oświadczenia woli. Powód spełnił warunki do odstąpienia od umowy przedwstępnej, określone w powyższym §.

Powód podejmując decyzję o odstąpieniu od umowy kontaktował się telefonicznie z siedzibą pozwanej i uzyskał informację, jak ma napisać oświadczenie o odstąpieniu od umowy ze wskazaniem numeru konta na jaki mają być zwrócone pieniądze, uzyskując zapewnienie, że nie będzie problemu ze zwrotem tej opłaty. Wobec odstąpienia przez powoda od umowy do zawarcia umowy pożyczki w ogóle nie doszło. Strona pozwana nie ma prawa zatrzymywać tzw. opłaty przygotowawczej, która funkcjonuje wyłącznie przy umowie kredytowej. Opłata pobrana przez pozwaną nie ma charakteru stricte opłaty przygotowawczej, która z założenia ma rekompensować kredytodawcy koszty przygotowania umowy. Nie sposób uznać, że koszty te stanowią kwotę 7500 złotych. W ocenie

Sądu Okręgowego jest to zawołowana opłata karna za odstąpienie od umowy i jako taka stanowi zbyt wygórowaną sankcję dla powoda i jest niezgodna z prawem. Opłata przygotowawcza w wysokości 7500 złotych stanowi nieuzasadniony i nadmierny zysk strony pozwanej; nie odpowiada nakładowi pracy i materiałów zużytych do przygotowania przedwstępnej umowy pożyczki gotówkowej promocyjnej. Umowa ta została zawarta na formularzu, nie była uzgadniana indywidualnie, nie była sporządzona wyłącznie dla powoda. Działanie takie uznać należy za niezgodne z obowiązującym prawem i zasadami współżycia społecznego. Wpłata żądanej kwoty jest wymagana przez stronę pozwaną przed podpisaniem umowy przedwstępnej, a powód nie miał możliwości negocjowania tego punktu umowy, która dotyczyła zwrotu opłaty przygotowawczej.

Podzielić należy poglądy Sądu I instancji, że postanowienie umowy, wyłączające zwrot opłaty przygotowawczej stanowi klauzulę abuzywną, a zatem nie wiąże powoda, a zastosowanie znajdują zasady ogólne dotyczące umownego odstąpienia od umowy z art. 395 § 2 k.c. Ponieważ powód uiszczył opłatę przygotowawczą na podstawie umowy przedwstępnej, która to podstawa następnie odpadła, mamy do czynienia ze świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., które podlega zwrotowi w oparciu o przepis art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji uznać należy za prawidłowe, a zarzuty apelacyjne za nieuzasadnione.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Wyroki otrzymaliśmy dzięki uprzejmości Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Kutnie Pani Aleksandry Bieleckiej.

3a. Sygn. akt: XII C upr. 66/10 (I instancja)

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 lutego 2010 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie XII Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSR M.P.-K.

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2010 roku w Częstochowie

na rozprawie sprawy

z powództwa Ł.S. przeciwko M.P. o zapłatę

1. zasądza od pozwanej M.P. na rzecz powoda Ł.S. kwotę 1 650,00 złotych (tysiąc sześćset pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 05 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty.

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30,00 złotych (trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 05 grudnia 2008 roku powód Ł.S. wniósł o zasądzenie od pozwanego M.P. prowadzącego Firmę Handlową w Częstochowie kwoty 1.650,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu powód podniósł, iż w dniu 04 sierpnia 2008 roku - w sklepie pozwanego nabył telewizor LCD marki Samsung LE 26R81B za kwotę 1.650,00 złotych. Po tygodniu użytkowania okazało się, że telewizor posiada wadę głośników i w związku z tym dwukrotnie została zgłoszona reklamacja z tytułu gwarancji i dwukrotnie wykonano nieodpłatną naprawę. Fakt ten został odnotowany w karcie gwarancyjnej. Ponieważ wadliwe działanie głośników telewizora wystąpiło ponownie, w dniu 12 września 2008 roku sprzedający towar został zawiadomiony o niezgodności towaru z umową i powód zażądał wymiany towaru na nowy. W dniu 24 września 2008 roku sprzedający pisemnie zawiadomił nabywcę o konieczności dostarczenia telewizora do sklepu (telewizor dostarczony w dniu 12 września 2008 roku wraz z zawiadomieniem o niezgodności z umową nie został przyjęty). Jak wynika z uzasadnienia pozwu mimo dostarczenia telewizora sprzedającemu w dniu 25 września 2008 roku i upływu 14 dni pozwany nie zajął jakiegokolwiek stanowiska w związku ze zgłoszoną reklamacją i żądaniem, co powód uznał za uwzględnienie żądania wymiany towaru na nowy. W dniu 13 października 2008 roku powód wyznaczył sprzedającemu ostateczny termin do dokonania wymiany telewizora na nowy zastrzegając prawo do odstąpienia od umowy. Pozwany pismem z dnia 17 października 2008 roku poinformował nabywcę, że telewizor jest towarem zgodnym z umową i nie zostanie wymieniony na nowy. Powód w związku z tym zwrócił się o pomoc do Miejskiego Rzecznika Konsumentów w C. którego działania nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu i w związku z tym wytoczenie powództwa okazało się konieczne. Powód wskazał, iż swoje roszczenie objęte pozwem opiera na art. 8 ust 4 w zw. z art. 8 ust 1 i 3 ustawy z 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany uzasadniając swoje stanowisko stwierdził, że telewizor będący przedmiotem reklamacji został w dniu 17 października 2008 roku zwrócony przez autoryzowany punkt napraw z informacją, że sprzęt jest w pełni sprawny. Powód pismem z dnia 22 września 2008 roku był wezwany do dostarczenia telewizora, pilota, paragonu, karty gwarancyjnej i opakowania. Stwierdził również, że o sposobie załatwienia reklamacji w listopadzie 2008 roku był zawiadomiony rzecznik konsumentów. Pozwany poza tym podniósł, że art 8 ust 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, na który powołuje się powód ma zastosowanie w sytuacji, kiedy towar jest niezgodny z umową, a towar sprzedany powodowi jest zgodny z

umową. Ponadto pozwany zadeklarował możliwość obniżenia ceny telewizora, o ile powód zechce odebrać sprzęt znajdujący się u pozwanego.

Powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i wyjaśnił, że nie odebrał telewizora od pozwanego, ponieważ pozwany nie zajął stanowiska w 14 dniowym terminie, w związku ze zgłoszoną reklamacją. Stanowisko powoda podtrzymał również Miejski Rzecznik Konsumentów w C., który został dopuszczony do udziału w sprawie po stronie powoda zgodnie z art 63 k.p.c. W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 04 sierpnia 2008 r. strony zawarły umowę na podstawie której – Ł.S. w sklepie pozwanego w Częstochowie przy ul... kupił telewizor LCD marki Samsung za cenę 1.650,00 złotych. Nabywcy wydano paragon fiskalny oraz kartę gwarancyjną nr 0806. W Autoryzowanym Centrum Serwisowym w Częstochowie w dniach 14-19 sierpnia 2008 roku wykonano naprawę CBT i 22 sierpnia - 09 września 2008 roku wymieniono CBT. W dniu 12 września 2008 roku Ł.S. złożył pisemną reklamację telewizora LCD Samsung typ: LE26R81B w związku z występowaniem usterek w postaci: zanikania głosu, brzęczenia, samoczynnego wyłączania się, braku reakcji na komendy z pilota i zażądał wymiany telewizora na nowy lub zwrotu ceny. W zgłoszeniu reklamacyjnym powód zaznaczył, że telewizor dwukrotnie był naprawiany w serwisie Samsunga i po drugiej naprawie zgłoszone wówczas usterki zostały usunięte. Fakt przyjęcia zgłoszenia reklamacyjnego został pisemnie potwierdzony przez pracownika pozwanego. W dniu 22 września 2008 roku pozwany w odpowiedzi na pismo z dnia 12 września 2008 roku skierował się do Ł.S. z prośbą o dostarczenie do punktu sprzedaży urządzenia będącego przedmiotem reklamacji wraz z pilotem, paragonem, kartą gwarancyjną i opakowaniem oraz informacją, że po dokonaniu sprawdzenia reklamowanego urządzenia zostanie podjęta decyzja o dalszym sposobie rozpatrzenia reklamacji. Powód Ł.S. w piśmie z dnia 13 października 2008 roku wyjaśnił, że reklamowany towar dostarczył w dniu 25 września 2008 roku i mimo upływu 14 dni nie otrzymał żadnego stanowiska o sposobie załatwienia żądań zgłoszonych w dniu 12 września 2008 roku, co zgodnie z art. 8 ust 3 ustawy z 27 lipca 2002 roku skutkuje uwzględnieniem żądań kupującego. Powód wyznaczył 7 dniowy termin na wydanie nowego telewizora zastrzegając jednocześnie prawo odstąpienia od umowy. Ponadto powód wskazał, że wyznaczony termin jest terminem odpowiednim uwzględniając czas od chwili dostarczenia telewizora w dniu 25 września 2008 roku oraz rodzaj towaru i cel jego nabycia. Pozwany M.P. pismem z dnia 17 października 2008 roku poinformował powoda w odpowiedzi na pisma związane z reklamacją telewizora, że urządzenie jest w pełni sprawne, czyli nie zachodzi niezgodność towaru z umową. Wyjaśnił, że w dniach 01-17 października 2008 roku telewizor był sprawdzany przez autoryzowany serwis marki

Samsung i jednoznacznie stwierdzono, że urządzenie jest w pełni sprawne i w związku z tym należy je odebrać w punkcie sprzedaży. Ponadto pozwany stwierdził, że skoro telewizor jest towarem zgodnym z umową to nie ma podstaw powoływać się na ustawę o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. W skierowanym w dniu 14 listopada 2008 roku piśmie do Miejskiego Rzecznika Konsumentów pozwany stwierdził również, że ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej nie może być podstawą żądań Ł.S., ponieważ w reklamowanym telewizorze nie stwierdzono żadnych wad i usterek i żądania konsumenta są bezpodstawne. Pismem z dnia 18 listopada 2008 roku Miejski Rzecznik Konsumentów poinformował powoda o efekcie podjętych działań w związku z reklamacją telewizora.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: - potwierdzenia zakupu telewizora (k- 4 ,16); - karty gwarancyjnej (k-5,16); - zgłoszenia reklamacyjnego z dnia 12.09.2008. (k-6); - pisma pozwanego z dnia 22.09.2008. (k-18); - pisma powoda z dnia 13.10.2008. (k-7); - pisma pozwanego z dnia 17.10.2008. (k-8. 19); - pisma pozwanego z dnia 14.11. 2008 (k-17); - pisma z dnia 18.11.2008. MRzK (k-9); informacji ACS (k-26): wyjaśnień powoda i pozwanego (k-82-84). W niniejszej sprawie bezspornym jest, że powód zakupił w sklepie pozwanego telewizor marki Samsung za kwotę 1.650,00 złotych i w trakcie użytkowania powód stwierdził, że urządzenie nie działa prawidłowo — występowało brzęczenie głośników. Nie ulega również wątpliwości, że była dwukrotnie przeprowadzona naprawa przez autoryzowany serwis. Po wykonanych naprawach Ł.S. stwierdził, że wystąpiły kolejne usterki telewizora - wystąpiło samoczynne wyłączanie się telewizora, zanikanie głosu, brzęczenie telewizora, brak reakcji na komendy pilota - w związku z czym złożył reklamację sprzedającemu.

Spór między stronami dotyczy kwestii, czy pozwany ustosunkował się do zgłoszonej przez powoda reklamacji towaru w przewidzianym terminie, czy towar w postaci telewizora jest zgodny z umową, czy wada telewizora jest wadą istotną i czy powód był uprawniony do żądania zwrotu pieniędzy.

W przedmiotowej sprawie, strony tj. powód jako konsument (art. 22! k.c.) i pozwany przedsiębiorca (art. 43! k.c.) zawarli umowę sprzedaży konsumenckiej. Stosunek taki regulowany jest przez przepisy ustawy z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. (Dz. U. z dnia 5 września 2002 r.). Ustawa ta określa prawa i obowiązki stron tego stosunku.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 tej ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Przy czym zgodność towaru z umową objęta jest domniemaniem zgodnie z art. 4 ust. 2 i 3 ustawy. W judykaturze utrwalony został pogląd, iż „[...] z rzeczą wadliwą mamy do czynienia

wtedy, gdy ma ona cechy zmniejszające jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, a także, jeżeli nie ma właściwości, o których istnieniu zapewni! kupującego sprzedawca, albo, jeżeli została wydana w stanie niezupelnym. Dla oceny wad fizycznych rzeczy podstawowe znaczenie mają względy funkcjonalne, czy to określone w umowie, czy związane z wymaganiami normalnego użytku [...]” wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 1998.11.25. I A Ca 351/98 Apel.-Lub. 1999/2/3. Uprawnienia konsumenta w przypadku niezgodności towaru z umową reguluje art. 8 tej ustawy. Przepis ten określa sekwencję uprawnień konsumenta w razie stwierdzenia niezgodności towaru z umową. Zgodnie z tym artykułem uprawnienia kupującego wynikają z niezgodności towaru zakupionego z umową, niezależnie od jej rodzaju i istotności. W razie wystąpienia niezgodności towaru z umową w pierwszej kolejności może być realizowane podstawowe uprawnienie nabywcy - żądanie nieodpłatnej naprawy lub wymiany na nowy i doprowadzenia w ten sposób towaru do stanu zgodności z umową. Ustawa ogranicza jednocześnie jego zakres przewidując, że konsument może żądać od sprzedawcy naprawy towaru lub wymiany na nowy, chyba, że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Zgodnie z art 8 ust 1 ustawy celem zgłoszonego przez kupującego żądania jest doprowadzenie zakupionego towaru do stanu zgodności z umową a środkiem do tego celu ma być nieodpłatna naprawa bądź nieodpłatna wymiana towaru na nowy. Zatem nie ulega wątpliwości, że to pozwany, jako sprzedający jest odpowiedzialny wobec kupującego, jeżeli towar jest niezgodny z umową. Fakt, że powód najpierw zwrócił się o naprawę telewizora do autoryzowanego serwisu nie eliminuje odpowiedzialności sprzedającego. Zresztą jak wynika z zeznań powoda to pracownik sklepu pozwanego, któremu powód zgłosił nieprawidłowe działanie zakupionego telewizora, zasugerował naprawę w serwisie, ponieważ odbędzie się to szybciej niż za pośrednictwem sklepu. Wykonano dwukrotną naprawę telewizora w Autoryzowanym Centrum Serwisowym w postaci - poprawienia stopy TV (w karcie gwarancyjnej odnotowano „naprawa CTB” co w kodach IRIS oznacza stopa obudowy) i wymiany CTB co oznacza wymianę stopy i obudowy. Nie ulega więc wątpliwości, że telewizor nie był towarem zgodnym z umową skoro konieczne były naprawy. Stwierdzenie, że wymiana CTB była wykonana zapobiegawczo, mimo, że w serwisie nie zaobserwowano usterek (k-26) nie jest w ocenie Sądu przekonujące albowiem w sytuacji, kiedy nie występują wady lub uszkodzenia to nie wymagają one wymiany lub naprawy a „zapobiegawcza” wymiana elementu jest pozbawiona

sensu. Ponieważ w trakcie użytkowania powód stwierdził inne nieprawidłowości w działaniu telewizora w dniu 12 września 2008 roku zgłosił reklamację sprzedawcy żądając wymiany towaru na nowy lub zwrotu ceny.

Art 8 ust 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej ... przewiduje, że w sytuacji gdy sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1 nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni uważa się, że uznał je za uzasadnione. Przepis ten ma na celu zdyscyplinowanie sprzedawcy w zakresie wyrażenia stanowiska odnośnie zgłoszonej przez nabywcę niezgodności towaru z umową i zgłoszonego żądania milczeniem sprzedawcy w związku ze zgłoszonym żądaniem przez kupującego w terminie 14 dni ustawodawca wiąże zastosowanie reguły interpretacyjnej, na podstawie, której brak reakcji oznacza uznanie roszczenia za uzasadnione tj. przyznania przez sprzedawcę okoliczności niezgodności towaru z umową, jako podstawowej przesłanki jego odpowiedzialności względem nabywcy i wyrażenie zgody, co do jego treści, a zatem sposobu zadośćuczynienia obowiązkowi doprowadzenia towaru do stanu zgodności z umową.

Powód złożył pisemną reklamację zakupionego towaru pozwanemu w dniu 12 września 2008 roku. Pozwany M.S. dopiero w piśmie z dnia 17 października 2008 roku odniósł się do zgłoszonej reklamacji stwierdzając, że reklamowane urządzenie jest w pełni sprawne i nie można mówić o jego niezgodności z umową i wezwał powoda do odbioru reklamowanego telewizora. Twierdzenie pozwanego, że o sposobie załatwienia reklamacji powód był zawiadomiony pismem z dnia 22 września 2008 roku nie jest zasadne, ponieważ pismem tym pozwany zwrócił się do powoda o dostarczenie do punktu sprzedaży reklamowanego telewizora, pilota, paragonu, karty gwarancyjnej i opakowania informując, że po dokonaniu sprawdzenia reklamowanego urządzenia zostanie podjęta decyzja o dalszym sposobie rozpatrzenia reklamacji. Stanowisko pozwanego w tej kwestii jest zresztą sprzeczne albowiem w wyjaśnieniach stwierdził on, że nie odniósł się do zgłoszonej reklamacji w terminie 14 dni, ponieważ termin ten nie ma zastosowania w sytuacji, kiedy nie występuje niezgodność towaru z umową a reklamowany przez powoda telewizor jest w pełni sprawny, co stwierdzono podczas testowania w sklepie i w serwisie. Poprzez ustosunkowanie się do zgłoszonej reklamacji należy rozumieć złożenie przez sprzedawcę oświadczenia w zakresie zasadności roszczenia oraz kwestii jego wykonania. Ustawę o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny) - art 1 ustawy, zatem pozwany był zobowiązany do zajęcia stanowiska terminie przewidzianym w art 8 ust 3 ustawy niezależnie czy w jego ocenie reklamowany towar był zgodny z umową czy nie.

W razie braku ustosunkowania się sprzedawcy do zgłoszonego żądania przyjmuje się, że wyraża on zgodę na żądany sposób wykonania obowiązku i tym samym przyznaje, że wysokość kosztów nie jest nadmierna. Kupujący, zatem ma prawo oczekiwać zadośćuczynienia jego roszczeniu w odpowiednim czasie.

W sytuacji, kiedy sprzedawca nie godzi się na żądanie uprawnionego o określonej treści albo uchyla się od jego realizacji, kupujący może zmienić żądanie i dochodzić swoich uprawnień na drodze sądowej. W niniejszej sprawie powód zgodnie z sugestią pracownika pozwanego zwrócił się do autoryzowanego serwisu wskazanego przez sprzedawcę o naprawę telewizora. Skoro, naprawa nie doprowadziła do doprowadzenia telewizora do stanu zgodnego z umową powód był w pełni uprawniony do skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art 8 ust 4 ustawy, który przewiduje dla konsumenta możliwość w określonej sytuacji domagania się stosownego obniżenia ceny albo możliwość odstąpienia od umowy. Fakt, że powód domagał się wymiany towaru na nowy lub zwrotu gotówki w dniu, kiedy pozwany pisemnie potwierdził zgłoszenie reklamacyjne, nie wskazuje, że powód niewłaściwie interpretuje przepisy ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej.

Ponieważ zdaniem pozwanego zakupiony przez pozwanego towar był zgodny z umową a usterki zgłoszone przez powoda nie mają charakteru istotnego uniemożliwiającego korzystanie z towaru w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i co pozwałoby na odstąpienie od umowy koniecznym było, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Z treści wydanej opinii (k-58) wynika, że aktualnie odbiornik będący przedmiotem badania jest pełnosprawny, biegły nie stwierdził wadliwości głośników, mocowanie panela odbiornika do podstawy stabilne i zgodne z wymogami technicznymi, podczas badania nie występowały żadne zakłócenia dźwięku i odbiornik prawidłowo reagował na sygnały pilota. Biegły stwierdził, że nie ma żadnych usterek uniemożliwiających korzystanie z telewizora. Biegły w opinii uzupełniającej wyjaśnił, że podczas oględzin nie można stwierdzić jakie elementy były wymieniane lub naprawiane natomiast usterki w postaci samoczynnego wyłączania się urządzenia, zakłócenia dźwięku jeśli występują powodują, że urządzenie nie nadaje się do użytkowania zgodnie z przeznaczeniem. Opinia biegłego nie budzi w ocenie Sądu żadnych wątpliwości, jest pełna i jasna, zrozumiała niemniej jednak określa ona aktualny stan urządzenia a nie stan telewizora na dzień wydania telewizora powodowi. Pozwany, zatem nie wykazał, że towar w momencie jego wydania był zgodny z umową.

W niniejszej sprawie pozwany po otrzymaniu w dniu 12 września 2008 roku zgłoszenia reklamacyjnego dopiero po 10 dniach tj. 22 września 2008 roku zwrócił się o dostarczenie mu reklamowanego sprzętu, po czym telewizor dostarczony w dniu 25 września 2008 roku był jak twierdzi pozwany testowany w sklepie do końca miesiąca a

następnie w dniu 1 października 2008 roku przekazany do serwisu gdzie był sprawdzany do 17 października 2008 roku. Takie działanie pozwanego należy ocenić, jako nielogiczne, opieszale i pozbawione należytej staranności. Skoro podczas sprawdzania telewizora w sklepie nie ani pozwany ani jego pracownicy nie stwierdzili występowania jakichkolwiek usterek to przekazanie telewizora do sprawdzenia w serwisie wydaje się pozbawione sensu, ponieważ już wówczas należało ustosunkować się do zgłoszonej przez powoda reklamacji uznając ją za nieuzasadnioną a skoro pozwany sam nie był w stanie ocenić czy telewizor działa prawidłowo to winien był go od razu przekazać serwisowi do sprawdzenia. Powód zakupił w sklepie pozwanego telewizor i nie ulega wątpliwości, że jest to sprzęt elektroniczny służący do przetwarzania sygnału pozwalającego na nieprzerwany i niezakłócony odbiór obrazu i dźwięku. Zatem tego typu towar winien zapewniać zgodnie z jego przeznaczeniem niezakłóconą możliwość odbioru obrazu i dźwięku. Telewizor jest urządzeniem, z którego większość ludzi korzysta codziennie, zatem czas przeznaczony przez pozwanego na załatwienie reklamacji zgłoszonej przez powoda narusza interes nabywcy uwzględniając właściwości towaru i cel jego nabycia.

Mając na względzie powyższe ustalenia i rozważania powództwo, jako w pełni uzasadnione należało uwzględnić i dlatego na podstawie art 8 ust 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej orzeczono jak w sentencji. Żądanie powoda dotyczące odsetek Sąd uznał również za zasadne i zgodne z art 481 k.c.

Pozwany jako, że przegrał proces został zobowiązany do zwrócenia powodowi zgodnie z art 98 kpc poniesionych przez niego kosztów procesu, tj. uiszczonych opłaty stałej w wysokości 30,00 złotych.

3b.Sygn. akt VI Ca 422/10 (II instancja)

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie VI Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym: Przewodniczący: SSO H.G., SSO A.W. (spr.), SSO J.I. po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2010 r. w Częstochowie na rozprawie sprawy z powództwa Ł.S., Miejskiego Rzecznika Konsumentów w C. przeciwko M.P. o zapłatę na skutek apelacji pozwanego M.P. od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 3 lutego 2010 r. sygn. akt XII C-upr 66/10 oddala apelację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2010 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie zasądził od pozwanego M.P. na rzecz

powoda Ł.S. Kwotę 1.650 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty, oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że powód kupił w sklepie pozwanego telewizor marki Samsung za cenę 1650 zł. który w okresie od 14 sierpnia do 9 września 2008 r. był dwukrotnie naprawiany. W dniu 12 września 2008 r. powód złożył pisemną reklamację w związku z występowaniem usterek i zażądał wymiany telewizora na nowy lub zwrot ceny, a następnie dostarczył telewizor sprzedawcy lecz mimo upływu 14 dni nie otrzymał stanowiska sprzedawcy co do sposobu załatwienia reklamacji. W konsekwencji powód wyznaczył sprzedawcy 7 dniowy termin wydania mu nowego telewizora, zastrzegając sobie prawo odstąpienia od umowy. W istniejącym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że skoro sprzedawca nie odniósł się do żądania kupującego w terminie wynikającym z art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, to uznał je za uzasadnione, a co oznacza przyznanie, że towar jest niezgodny z umową, a co czyni żądanie pozwu zasadne.

Wyrok ten zaskarżył w całości pozwany zarzucając w apelacji naruszenie art. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku, poprzez błędne ustalenie, że telewizor był towarem niezgodnym z umową. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisu procedury cywilnej poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa bądź też jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy w Częstochowie zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Wbrew jej stanowisku Sąd I instancji trafnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i wysnuł na jego tle słuszne wnioski. W szczególności Sąd ten ma rację przyjmując, że przedmiotowy telewizor był towarem niezgodnym z umową z wszelkimi tego konsekwencjami wynikającymi z art. 8 ustawy konsumenckiej. Skoro sprzedawca uznając żądanie kupującego za zasadne (zaniechanie sprzedawcy) nie zaproponował kupującemu obniżenia ceny lub wymiany towaru na nowy, to kupujący mógł skutecznie od umowy odstąpić.

Zaskarżony wyrok zapadł więc bez naruszenia prawa materialnego czy też procesowego.

Uznając więc ustalenia Sądu Rejonowego za własne Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 kpc oddalił apelację.

Wyroki otrzymaliśmy dzięki uprzejmości Miejskiego Rzecznika Konsumentów w Częstochowie Pana Wojciecha Krogulec.



Z prac Komisji Europejskiej

Wyjdźmy z foli. Co robić z zaśmiecającymi świat foliowymi torbami? Pomóż Komisji Europejskiej w rozwiązaniu problemu i zagłosuj w naszej krótkiej sondzie.

Co roku obywatel UE zużywa średnio około 500 plastikowych toreb na zakupy. Większość z nich jest używana tylko jeden raz. W 2008 r. łączna produkcja plastikowych toreb na zakupy w Europie wyniosła 3,4 mln ton, co odpowiada masie ponad 2 mln samochodów osobowych. Niewielka masa i mały rozmiar plastikowej torby sprawiają, że często wymyka się ona z łańcucha przetwarzania odpadów i kończy w środowisku morskim, gdzie jej ostateczny rozkład może nastąpić setki lat później.

Niektóre państwa członkowskie podjęły już działania, aby ograniczyć stosowanie plastikowych toreb na zakupy: opłaty za torby, ustalenia z sektorem detalicznym i zakaz użytkowania pewnych rodzajów toreb. Żadnych konkretnych środków nie podjęto jednak na poziomie UE. W marcu 2011 r. unijni ministrowie ds. środowiska rozmawiali o wpływie plastikowych toreb na środowisko. Wyrażane przy tym obawy wskazywały, że UE powinna podjąć skuteczne działania.

Dlatego też Komisja Europejska zwróciła się do obywateli UE o pomoc w rozwiązaniu problemu plastikowych toreb na zakupy. Rozważane jest m.in. wprowadzenie opłat lub całkowity zakaz korzystania. Komisja czeka również na sugestie Europejczyków na temat szerszego propagowania opakowań ulegających biodegradacji oraz na temat zaostrzenia wymogów w zakresie biodegradowalności opakowań. W internetowej ankiecie można wziąć udział do sierpnia 2011.

Ankieta konsultacyjna znajduje się pod adresem:

http://ec.europa.eu/yourvoice/consultations/index_pl.htm

Źródło:

http://www.samorzad.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_samorząd.pap.pl&_PageID=2&s=depeza&dep=91211



RADA REKLAMY

Rada reklamy – sojusznik w działalność rzeczników konsumentów

Związek Stowarzyszeń Rada Reklamy jest organizacją odpowiadającą za samoregulację w

dziedzinie reklamy w Polsce. Działa na rzecz podnoszenia standardów komunikacji marketingowej poprzez promowanie dobrych wzorców oraz piętnowanie nieetycznych i nieuczciwych przekazów reklamowych.

System samoregulacji opiera się na Kodeksie Etyki Reklamy, dokumencie opracowanym wspólnie przez przedstawicieli trzech grup tworzących rynek reklamowy w Polsce: reklamodawców, agencje reklamowe i media. Nad przestrzeganiem Kodeksu czuwa Komisja Etyki Reklamy składająca się z ekspertów w dziedzinie mediów i reklamy.

System samoregulacji chroni odbiorców reklamy przed nieetycznymi lub nieuczciwymi przekazami reklamowymi. Każdy, kto czuje, że jego zdaniem jakiś przekaz reklamowy narusza normy KER może złożyć skargę. W przypadku konsumentów procedura jest maksymalnie uproszczona – wystarczy wypełnić formularz umieszczony na stronie internetowej www.radareklamy.pl.

Związek Stowarzyszeń Rada Reklamy jest członkiem EASA Alliance, stowarzyszenia organizacji samoregulacyjnych z 26 krajów świata. Korzysta z doświadczeń innych krajów, w których podobne systemy działają od kilkudziesięciu lat.

Związek Stowarzyszeń Rada Reklamy, wraz z EASA Alliance, jest partnerem Komisji Europejskiej, uczestniczy w kształtowaniu systemu samoregulacji w reklamie na forum Unii Europejskiej. Zdaniem Komisji Europejskiej samoregulacja jest szczególnie skuteczną metodą promocji i ochrony dobrych praktyk w szeroko rozumianej sferze reklamy i komunikacji marketingowej.

Źródło: www.radareklamy.pl

Od redakcji: Zdaniem rzeczników, którzy korzystali (prywatnie) z działalności tej instytucji, może być niezwykle pomocna w sytuacji kiedy mamy do czynienia z reklamami, które są niezym innym jak nieuczciwą praktyką rynkową.



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

**Biuletyn finansowany jest ze środków
Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów**